10051

Bibl. Jag.

IV

Ilg A[lbert]

3 (1889)

Wien, 28/V. 89.
I. Burgring 5.

Hochgeehrter Herr!

Gestatten Sie uns, Ihnen eine Bitte vorzutragen. Die hies. Sammlungen besitzen eine kleine Reihe Radirungen des XVI. Jahrhunderts, worunter früher den besonders schöne von Hieronymus Cock in Lemberg, Zaluski, geschätzt, der sie an den Kunsthändler Posonyi in Wien verkaufte. Von diesem erwarb sie die Ambrasersammlung 1878. Zaluski besass eine grössere Sammlung und soll dann nach Florenz gegangen sein, wo er eine Villa bewohnte. Das Relief stellt den Apollo auf Raphaels Schule von Athen nach dem Ring von Marc Anton und ist der Inschrift: Op. Modesti.

Sie ich nun über diesen schönen Stoff arbeite, so wäre es mir sehr lieb, über Zakucki und seine Ballade Näheres zu erfahren. Die deutsche Literatur besonders aber und die polnische ist mir ungänglich. Mein Freund wäre sammelig, seinen Brief in seinem Besitz nachzugehen und zu erfahren, wessen er ist sollte! Ist seine Sammlung noch da? Oder was. kaufst? Existirt ein Katalog davon? Lebt der Mann noch? Bitte um baldige gütige Nachricht.

Wenn Sie, hochverehrter Herr, Herr Seeliebeks sehen, so bitte ich ihn zu sagen, dass ich sehr bedauere, ihn in Wien nicht gesehen zu haben. Ich habe aber einen wunderlichen Zu-

Hofes der Centralcommission, und zwar
an den Unterrichtsminister, wegen
Verfassung des wirklich schönen Berichtes
in Czernist veranlasst. Sie wies
ihn Theil der Mitarbeiterschaft Hofr.
Professor Conrad von 1680
zu seinem Theil.

In allen Hochachtungen bewahrt
mir stets freundschaftlich ergeben

Ihr
J. A. Ilg,
Director der k. k. Hof-
Museen.

Wien, 3. VI. 89.

Hochgeehrter Herr!

Ihr gütiges Schreiben vom vorigen Jahre verpflichtet mich sehr zu Dank. Den weiteren Briefschluss habe ich begierig aufgegangen, meine Arbeit fängt nun mehr davon ab.

Das Carlone Kabinett, so sehr ich mich zu ihm hingezogen fühle, habe ich mir vorläufig versagen müssen. Ich besorge keineswegs, dass Carlone (ich kenne übrigens bei 20 Mitglieder dieser verbreiteten Künstlerfamilie in Bestimmung) der Schöpfer des Riesen in Hofgeismar sei, sondern wollte nur andeuten, dass ich auf Lebensbilder Jagd mir um meisten an diejenige mitgetheilte und früher Richtung unseres Carlone wünsche, wie sie sich ausprägt in den Mailändischen Carlone-Cameen um 1670-80 über die Alpen mitgebracht wurde ist. Dass interessirt es mich,

Ich Schroni (Schroni) als Vorfahren bezeichnet sind. Was ist das aber? Ist es der 1701 geborene berühmte Physikalische Antonio Schroni, welcher in Bamberg und Würzburg so Einfluss gehabt hat, der Nicht Hans u. d. T. das war aber sehr bedeutendes Lumpchen!

Von von Szczybrzeski bitte ich mir sorgfältig zu umschauen. Ich habe ihn mit Vergnügen zu Diensten und anderen. Er wünscht die Photographie.

Mit ausgezeichneter Hochachtung Ihr

ergebenster

Th

Wien, 24. VI. 89.

Hochgeehrter Herr!

Ich gestatte mir, Ihr werthes Schreiben vom 11. d. M. zu beantworten, und ich muss mir Ihren gefälligen Auftrag über Herrn Carl Zatuski ausführen wollen. Leider ist es mir unmöglich, den Verlangungen Ihrerseits zu sein, denn die Stimme Herrn Zatuski, welche Sie mir, sonderbarer Herr, geben, ist von grosser Bedeutung. Das Mannschaft sollen unbedingt alle Stimmen; versuchen Sie bei denen, es wird ein Vorschuss!

Das Frauenbildnis scheint almost Gefahr zu sein, dass müsste man es unbedingt sehen, um sagen zu können. Ich verreise 15. Juli, bis dahin sollte ich Zeit, es zu untersuchen.

Hochachtungsvoll ergebst

Dr Ilg.

Ilnicki Władysław

1 (1904)
1 (1908)

2 7

Jasionka masiowa 9/7 1904

Kochany Kolego
Serdeczny Władysławie!

Przedewszystkim dziękuję Ci za pamięć pamiątkę i tak serdeczne zaproszenie na zjazd koleżeński. Miło mi jest powiadomić Cię, że będę miał sobie za cześć przybyć na oznaczony dzień do Twego miłego powiatowego Domu i wielką radość będę miał widzieć się z Tobą serdecznym Kolegą i z resztą miłych pamiętnemi kolegami.
Zaledwie rok mija po naszem zjeździe - a już kilku koleżeńskich zmęczyło się z dwoch kochanych kolegów.

Mam przeto intencyę przy tem zjeździe
kolezanskim za dusze zmarłych kole-
gów odprawić Mszę św. w Vrankow-
cach. Zamierzam zatem do Przemysla
przyjechać w Czwartek popołudniowem
pociągiem z Chyrowa, abym mógł na
noc być w Vrankowcach i dostać od
parocha w Waporowcach pozwolenie otta-
rza do odprawienia Mszy św. w piątek
rano jeśli koledzy się zjadą, jeśli zaś
mają się zjechać aż po południu i zo-
stać na Sobotę natenczas odprawiłbym
Mszę św. w Sobotę rano.
Bądź przeto łaskaw powiadomić mię,
czy to listem pod adresą mego zięcia
Michałajewicza parocha w Podburzu - gdyż
ja wyjeżdżam z domu już w środę do
Podburza - lub ter telegraficznie pod
tą samą adresą - kiedy mam przy-
jechać w Czwartek czyli aż w Piątą

Jak na sobotę zdążę św.

Lozowany będę w kolelu Przemyskim.

Łącząc moje serdeczne kolezanskie
uściśnienia kreśle się
zawsze kochający i oddany
Kolega
Władysław

Jasionka masiowa 16/12 1908
p. w miejscu via Tarnów n/S.

Wielmożny Panie
Szczególny Dobrodzieju!

Pisał mi mój syn Antoni praktykant przy c. k. Dyrekcyi skarbowej, że tylko Twojemu wstawieniu się za, wdzięcza że nie został przydzielony gdzieś na prowincyę - ale zatrzymali go w Lwowie, z czego nie tylko mój syn ale i ja jesteśmy zadowoleni

Uczynionia memu synowi łaskawa protekcya upewnia mię, że w Twojem sercu nie wygasły jeszcze koleżeńskie poczucia i względy dla mnie co mię powoduje złożyć najprzód najserdeczniejsze podziękowanie nie tylko za wstawienie się za nim, ale i za serdeczne przyjęcie go u Siebie i dane

mu zapewnić. Swoich dalszych względów
i poparcia w jego karierzy.

Ten dowód koleżeńskiej szczerości i przy-
chylności ośmiela mię prosić o Twoje wpły-
wowe pośrednictwo w sprawie bardzo waż-
nej dla mnie względnie moich dzieci.
Mój zięć Piotr Sawicki obecnie wikary
w parochii Ulanowa koło Drohobycza
stara się o parochię Schodnica. Prawo
prezentacyi przysługuje Akcyjnemu Tow.
„Schodnica", którego Prezesem jest P. T. Wo-
dzimierz Gniewosz właściciel Sieniawy
zamieszkały w Wiedniu. Jemu przysłu-
guje prawo prezentacyi gr. kat. parochii
Schodnica. Kandydatów ubiegających
się o tę parochię jest 6. Chcę wysłać
mego zięcia do Wiednia aby się oso-
biście przedstawił kolatorowi - ale
przedstawienie się osobiste bez reko-
mendacyi osoby wpływowej na nic
się nie przyda. Udaję się przeto

do Ciebie serdeczny Kolego i proszę o list rekomendacyjny do P. Włodzimierza Gniewosza dla niego. Mojżesz jest nader łagodnego usposobienia, w partyjną politykę narodowościową nie mieszał się nigdy, jego zachowanie się lojalne - dla wszystkich uprzejmy potrafi przeto utrzymać się między narodowościami polską, ruską i żydowską, jakie się stykają w Schodnicy, o co kolegowi przy wyborze kandydata powinno chodzić - Za zasługi gwarantuję szlacheckiem słowem i zapewniam że w danem razie nie zawstydzisz się tem przez Siebie proponowanym kandydatem.

Chociażby P. P. Włodzimierz Gniewosz

nie był Ci osobiście znany to już samo stanowisko, znaczenie i poważanie jakie posiadasz u wysokiej Arystokracyi dają mi pokojność, że Twoje polecenie wpły nie przychylnie na kolatora win. teresie mego wzięcia.

Proszę Cię serdeczny kolego jak najp, przyjmij łaskaw wystosować list do Gniewosza w odpowiedniej treści i przysłać na moje ręce, z którem wyszlę swego wzięcia do Wiednia do osobistego przedstawienia się kolatorowi Gniewoszowi.

Pełny nadziei, że serdeczny kolega tej prośbie mojej nie odmówi, dziękuję już naprzód za tę koleżeńską przysługę a łącząc Wielmożnej Pani dobrodziejce moje najniższe ukłony kłaniam się zawsze wdzięczny i kochający kolega

ks. Władysław Gnieczny

2 Przyb. 123/56 t. 1

Iwaszkiewicz Z.

3 (1881)
2 (telegramy
2 (pokwitowania na listy polecone do
z. Iwaszkiewicza)

Przyb. 123/56 t. 1

Paryż 12 Lutego 1881.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najnowsza powieść p. Edmunda Chojeckiego, lubiane drukowaną w zeszłym roku w jednym z pism warszawskich, — zaopatrzony w wyrazy mojego, udaję się do Szanownego Pana z propozycją jednoczesnego drukowania tej powieści w Szanownym Jego piśmie i prosząc o łaskawe a spieszne nadesłanie warunków pod adr. niżej oznaczoną. —

Powieść ta ma się ukazać jużnied niczegiem Kwietniem. Jest jednotomowa i zawiera około 15000 wierszy druku. Bronię o łaskawą odpowiedź pozostaję

Szanownego Pana

Z wysokiem uszanowaniem

Bolesław Gorzyński

ul. Boulevard
Montparnasse N. 152.

13

Autriche Gallicie

Lemberg





Redakcyi

Gazety Lwowskiej

4

we

Lwowie

L.B. TBEAA
1/2
1 V
LWOW

Sanok 23 Lutego 1881. r.

Szanowny Panie Redaktorze!

List Pański otrzymałem, i śpieszę z odpowiedzią. Powieść P. Chojeckiego jest w oryginale napisana po francusku, po francusku ukaże się dopiero później w druku, a następnie pod jego okiem przetłomaczona na język polski, przejrzana i poprawiona przez niego samego. Temat powieści nie jest wyjęty ze stosunków ojczyzny naszej, akcya odbywa się w Danii i charakter powieści przeważnie artystyczny. Tytuł jej „Horacio". Tendencyi jednak tendencyi-może i ją mieć.

Powieść ta pisana z celem wcale innym, jak dla rozrywki czytelników, przejrzałem ją ołówkiem pod kierunkiem p. Zoli. Widziałem na każdym kroku, że jednej cyfry dwunastej, ani jednego słówka z katalogu des ordures... Stary duński admirał Bauman traci w fatalnych okolicznościach syna, kapitana okrętowego, i syrenę. Losem tym ... na którego admirał przelewa całe swoje przywiązanie, kształci go, wychowuje — i rozpieszcza tak, że z Horacia robi się utracjusz

tyran, samolub o duszach nie słyszących, fanatyka, którzy nie rozumieją znaczenia poświęcenia i ofiary. Wtedy przychodzi chrześcijaństwo do uniwersytetu, strasznemu wypadkowi, — poświęcenie się słowem służyć dla ocalenia życia bliźniego —, nowe imię Boga w umysłach ludzkich, drogę powolnego rozwoju ~~Boga~~ prowadzi od poświęcenia do poświęcenia z jednej ofiary w drugą. Za daleko by nas zaprowadziło, opisywanie wszystkich szczegółów pomiędzy, — powoli sobie poprowadzi na tem co już napisałem.

Pan jako powieściopisarz zdoła zapewne sobie wiele dopowiedzieć, mając dawniejsze prace p. Chrzanowskiego. — Pomimo to życzy sobie wydania p. Chrzanowskiego pisanej po polsku, nie po francuzku głównie z naszymi przyjaciół. Uważa ją za najlepszą moc, jaką do tej pory napisał. Wtajemniczył w nią długą kilkoletnią pracą. Życia i ruchu wiele — styl zwięzły i wymowny, co jak Pan wiadomo

Jest w tej ciotce p. Rajchiego.
Znając charakter i stanowisko Pańskiej
gazety, sądzę, że znalazłby Pan najodpowiedniejsze umieszczenie, tak co do treści
kierunku, jak i opracowania.
Na warunki proponowane przez Pana
Pana zgadzamy się zupełnie. Jedna tylko trudność – wykupienia nie możemy zupełnie
do przedstawienia, a to z prostej przyczyny
że czas jest zbyt krótki. Do premiery
pozwolić raczej nie chodzi o wodewilu
Tempsa w mieszczaninie Kwietnem. Do
polskiego musiałby się wręcz nadać jeden
w mieszczaninie Worek, gdyby na jakimś
Ze względu wypuszczić francuską dyrekcję.
Otóż na pytanie pozwolić – czekamy
odpowiedzi i zamawiamy nowych
kostiumów jeżeli by tylko czas, że
moglibyśmy się spóźnić. Sądzę jednak
że Pan Pan jako jeden z wybitniejszych
literatów, mając dobrodziejstwo
Chojeckiego, mógłby pewnym, że
będzie to jedna z znakomitszych premier
jakie się u nas widziały i słyszały

a co do kierunku i sposobu, zadowoli
tych Panów, jeśli to jest moim zamiarem, przy-
puszczeniem takich danych: powieść ta
jest wypuszczona przeciw Zolizmowi
i jego teoryom; jest przeciwnie artykułem
i nie może więc być ścisłym sprzeciwieniem
między przekonaniami i tendencyami
Rodzaju, a treścią i formą Arkadów.
Chętnie bylibyśmy tych panów przysłali
do przejrzenia, ale niestety nie ma na
to dosyć czasu.
Prosimy więc, na podstawie tych uwag
domyślić, którzy to Panowie, dziwaczy i
przybłędy, jeśli nie to nie przyszedł
list wcale tudzież o przysłanie małych
miesięcznych telegraficznie odpowiedzi
pod adr. Dr. Twardowicz Boulevard
Montparnasse № 152. Prosimy jeszcze
bardzo by powieść tę wysłał w granicach
kanonicznych Dana, jako najodpowiedniejszą
dla umieszczenia tej pracy i spodziewamy
się rychłej a przychylnej odpowiedzi.
Łaskawie Panowie Dana
Szanownych Panów
Dr. Twardowicz
(Robert Zoll)

Autriche Galicie

Lemberg

Redakcja

Gazety Lwowskiej

ul. Watowa.

Lwów

KRAKAU II BAHNHOF
KRAKÓW DWORZEC
25
2
81

17

Paryż 7/81

Szanowny Panie Redaktorze!

Bardzo jesteśmy zadowoleni, że umowa między nami poczęta do skutku. Wysyłamy Panu IIgą Części manuskryptu; – resztę nadeślemy niebawem. Co do tamtego rozporządzenia druku, nie wiemy Szanownemu Panu w tej chwili dać stanowczej odpowiedzi. Nie wiadomo bowiem za dni ten lub tamten. Dyskusja ta toczy się w kołach, w których z chwilą chwil wiadomości będzie „Herald" chrzcił wagon. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w. Jarosz dalszej.

Oczekujemy ze chwilą z Pańskiej telegramu, i dla tego zaraz spowiadamy się z nadesłanym rękopisem. Pragniemy wtedy z Panem Salsky", „Akcentem," Za dni kilka będą one skończone, natychmiast damy o tem znać Szanownemu Panu.

Części Iej bardzo krótka, która Szanowny Pan zwrócił uwagę – jest rozsądnie większa do powieści, która ukaże się dopiero w Części IIgiej. IIIciej.

Raczy Szanowny Pan przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

od pozostających stale

Bulward Montparnasse N. 152.

Dr Z. Wroblewscy

Lemberg Autriche





R

Redakcya
„Zarzedy Lwowskie"
ne
Lwowie
Ulica
Wałowa.

Twarskiewicz - ~~Boulevard du Luxembourg~~

Boulevard Montparnasse





Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM № 257
TELEGRAM L. 257

an — do

Gazeta Lwowska
Lemberg

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

Aufgenommen von / Odebrano z: L
auf Leitung Nr. / na linii L.:
am 188 um 10 Uhr 20 Min. Mittag
dnia 188 o god. min. połud.
durch / przez: T

Von / Z: Paris
Nr. 38825 Worte 13 Chiffern
L. słów szyfer

Aufgegeben am / Nadano dnia: 28 188
um 7 Uhr 30 Min. Mittag
o god. min. połud.

Text. — Treść.

Seconde Partie expediée entière samedi troisième entière
partira jeudi = Wasskiewicz

Telegraphen-Drucksorte Nr. 161 **(Polnisch).**

Druck von J. B. Wallishausser.

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben
Dano posłańcowi

..... 18..

o ..... Godz. nie ..... minuten ..... potrzeb.
nm ..... Uhr ..... Minuten ..... Mittags

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM №
TELEGRAM L. 3859

an — do

= lemberg gazeta lwowska =

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

K.K. TELEGRAPHEN-STATION CESARSKO-KRÓLEWSKA STACYA TELEGRAFICZNA

...men von
... z
...ng Nr.
L.
... 188 ... um ... Uhr ... Min. ... Mittag
... 188 ... o ... god. ... min. ... połud.
...h
...ez

Von
Z

N
L. lembg paris 6426 14 16 11 55 m

Aufgegeben am
Nadano dnia ..... 188.....
um ..... Uhr ..... Min. ..... Mittag
o ..... god. ..... min. ..... południ...

Text. — Treść.

= expedierai demain continuation si possible attendez semaine si non commencez = iwaszkiewicz ++

Dem Boten übergeben
Dano posłańcowi ..... 188.....
um ..... Uhr ..... Minuten ..... Mittags
o ..... godzinie ..... minucie ..... połud.

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwrócona zostanie.

№ 339

Reclamationsfrist: 6 Monate.
Termin reklamacyjny: 6 miesięcy.

Aufgabs-Recepisse. Recepis nadawczy.

Ueber ein recommandirtes Schreiben unter der Adresse:
Na rekomendowany list pod adresem:

Iwaszkiewicz
Paris

welches am heutigen Tage hierorts richtig aufgegeben worden ist.
który dnia dzisiejszego tutaj nadano.

Dafür ist bei der Aufgabe bezahlt worden:
Przy nadaniu zapłacono:

K. K. Postamt
C. kr. urząd pocztowy

An Franco-Gebühr		fl.	30	fr.	am	187
Franko		złr.		ctów	dnia	187
An Recommandations-Gebühr .	—	fl.	10	fr.		
Rekomendacyja	—	złr.		ctów		
Für ein Retour-Recepisse bezeichnet mit Nr.	—	fl.		fr.		
Za recepis zwrotny oznaczony №	—	złr.		ctów		
Zusammen . . .		fl.		fr.		
Razem . . .		złr.		ctów		

LWÓW 1 ILIA

Der Empfänger hat an Porto zu entrichten fl. fr.
Odbiorca ma zapłacić portorjum w kwocie złr. ctów

Reclamirt am
Reklamowano dnia

D. S. 227. Poln.

LYON
1
VILLA

№ 44

Aufgabs-Recepisse. Recepis nadawczy.

Reclamationsfrist: 6 Monate.
Termin reklamacyjny: 6 miesięcy.

Ueber ein recommandirtes Schreiben unter der Adresse:
Na rekomendowany list pod adresem:

Iwaszkiewicz Paris

welches am heutigen Tage hierorts richtig aufgegeben worden ist.
który dnia dzisiejszego tutaj nadano.

K. K. Postamt
C. kr. urząd pocztowy
Wola

Dafür ist bei der Aufgabe bezahlt worden:
Przy nadaniu zapłacono:

An Franco-Gebühr		fl.		kr.
Franko		złr.		ctów
An Recommandations-Gebühr .	—	fl.	10	kr.
Rekomendacyja	—	złr.		ctów
Für ein Retour-Recepisse bezeichnet mit Nr.	—	fl.		kr.
Za recepis zwrotny oznaczony №	—	złr.		ctów
Zusammen . . .		fl.		kr.
Razem . . .		złr.		ctów

am 30 ten 3 go 1881
dnia

Der Empfänger hat an Porto zu entrichten fl. kr.
Odbiorca ma zapłacić portorjum w kwocie złr. ctów

Reclamirt am
Reklamowano dnia

D. S. 227. Poln.

Izba Panów
Komisja Budżetowa
Leon Biliński
Leon Piniński

2 (1906)

Przyb. 123/56 t. 14

We Lwowie dnia 15. grudnia 1906.

Jaśnie Wielmożny Panie !

We czwartek 20. bm. ma się odbyć plenarne posiedzenie Izby Panów poświęcone sprawie reformy wyborczej.

Jako członkowie Komisyi Izby Panów wybranej dla tej sprawy mamy zaszczyt zaprosić polskich członków Izby Panów na przedwstępną konferencyę, która odbędzie się w Wiedniu we środę 19. bm. o godzinie 9-tej rano w gmachu parlamentu i prosimy usilnie Jaśnie Wielmożnego Pana o łaskawe przybycie.-

Z wysokiem poważaniem

Leon Biliński

Leon Piniński

We Lwowie, dnia 16. grudnia 1906.

Jaśnie Wielmożny Panie !

We czwartek 20. b. m. ma się odbyć plenarne posiedzenie Izby Panów, poświęcone sprawie reformy wyborczej.

Jako członkowie Komisyi Izby Panów, wybranej dla tej sprawy, mamy zaszczyt zaprosić polskich członków Izby na przedwstępną konferencyę, która odbędzie się we Wiedniu we wtorek 18. b. m. o godzinie 4 1/2 popołudniu w gmachu Banku austr.-węg. /Freiung Nr. 1/ i prosimy usilnie Jaśnie Wielmożnego Pana o łaskawe przybycie.

Z wysokiem poważaniem

Leon Biliński
Leon Piniński

Izdebska Władysława

1 (1887)

Łaskawy panie

Lubo nieznanu osobiście, poważam się do listu pana Krapczy dołączoną prośbę o mój udział o życzliwe udzielenie pozwolenia na sceniczną przeróbkę znakomitej powieści znakomitego brata pańskiego ś. p. Wałerego Łozińskiego p. t. Czary Miłości. Nie prawy to przydługi list pisząc do Pana, mam zaszczycenie i obszerną dla wysokiego talentu tego autora

co niech szanowny pan przyjęć raczy jako pokwitowanie zniemienego odebrania tejże. —

Mając nadzieję iż szanowny pan moją zadługo prośbę naszą odmówić nie raczysz, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

z jakim pozostaję

Warszawa d. 18. Maja 1887 r.

Władysława z Pogorzelskich Jadwiga

Adres mój pod którym proszę o nadsyłanie zaszłości odpowiedzi

Ulica Śliska № domu № mieszkania 8.

w Warszawie. —

Jabłonowska Seweryna

3 (b.d.)

Panowie wyjeżdżają
i wracają jednego dnia.
Obiecano Panu zawiadomić
telefonicznie we Sobotę o godzi-
nie 1.½. – Nie zawiadomi-
to. Do Obiadu Pan wpraw-
dzie swoją niejednoznaczną
antypatię wiec siebie
wyrzucił – nie powiedział
i basta – basta jakoś
mnie nie zrozumieć. –

Łączę Szanowne Panie
Przyjaciół –

z Chłędowskich

Seweryna Jabłonowska

Pomieszkanie mam bardzo
ale tylko na 2 pokoje, a już obecnie
mam 3 z kuchnią. Pan mi
może nie pomoże.
Bo jeżeli Pan mi nie
uda już w mojej
sprawie to
i przy pomocy bardzo
serdecznie na herbatę
do nas w Sobotę 23-go o
g. 8-ej wieczór. — Będzie
tylko kilka osób moich
dobrych znajomych, to Pana
i mnie bardzo by mi chciało
Pana widzieć jeszcze tak,
mowa —
Do miłego widzenia
na jutro —

z Chłędowskich

Seweryna Jabłonowska.

Wincenty

Posiemy wyjeżdżamy do Łuckiego
go Pana na herbatkę jutro na
7 wiecz. o 9. tej – Goście bardzo
kwiatki Pani ślicznie mamy wesołą
ie się Pani nie nudzi. —
Do widzenia niedzielę. to nie dłuc

wonnet pozyczenia odmowne
odpowiedzi, która by mi ostatnie
pozbawiła zgrozy —

Wera Jakowlewa

Jabłonowski Karol

1 (1875) zaproszenie

32

Karol Książę Sabłonowski,

Kurator fundacyi ś.p. Stanisława hr. Skarbka,

ma zaszczyt zaprosić

Wielmożnego Pana Władysława Łozińskiego

Redaktora „Gazety Lwowskiej"

na uroczyste otwarcie zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu,

które się odbędzie w dniu 24. Października 1875.

Pociąg do stacyi kolei Albrechta w Drohowyżu odchodzi ze Lwowa

o godzinie 7. minucie 22 z rana, a powraca tego samego dnia wieczorem.

Janicki [Ignacy]

1 (1872)
1 (1873

Kraków d. 14 Grudnia 1872 r.

33

Szanowny Panie!

W dzisiejszym tygodniku dwornikim w odcinku czasu wyrządzałem nieco myśl o illustracyach do Pana Tadeusza – w nadziei że zrobię Panu przyjemność pośpieszam uwiadomieniem że Żupańscy jej od dawna o tem myśli. Zrazu zaproponowałem Ehrenbergowi illustracye do pierwszej podróży, a Kossakowi do drugiej – Ehrenberg wyłamał się bo chciał wynagrodzenia i przysłał Żupańskiemu – gdy Kossak oświadczył że najdalszy byłby aby jeden artysta zajął się illustracyami do całego poematu – inny w dziele i wybranemu artystyczny

ma

mem nie byłbie jednowiś myśli.
Zdanie Wassalla mogłoby potwier-
dzenie malarzo prawdziwe
potwierdzenie a rzeczy innaczej.-
Samemu zaś Wassallowi polecamy
zajęcia w pracy - z której się lub
wyrzekać chlubnie. Talent jego
jaśnieje tam w całej sile. Jeszcze
przed trzema laty oglądałem
wszystkie wyszukki Wassalla w
gipsie - do których książki jed-
nellas miesięczny in 4to. 10
dwudziestych dni wydawa-
prześliczne. Wojna francu-
ska opóźniła wydawa-
nie tego przedsięwzięcia.
ale przed dwoma tygodniami
mi było w posiadaniu tej

B

mam od tamtego Lupa-
skiego ze miedziorytu jui
ij wykonywują w Paryżu.
Jak wiesz niedawno u innymi
Pana Tadeusza illustrowanego.
Ale zmowu z con innych dzieł
illustrowanych, tylko dla bieza-
cych bydź może na przyszłość.—

Bojąc się przyjechać na
dobre do Warszawy — wy-
dasz Pan ślad pamięci
Bardziej o Viennie we-
dinnej?

Przesyłam życzenia świąt
wesołych — miło mi przy-
sabiuję zapewnienie
mego uważania

Kraków Rynek 1/14. Hugo Zamiki

Wasz na Wawelu [illegible]

Warszawa d. 23 Stycz. 1873 r.

35

Szanowny Panie!

Przesłałem Panu pod oprawą dwie
pisemne Numera „Chroniki Rodzin-
nej" a widząc na nich, przypomi-
nam mój zamiarem Redakcyi, o
bardzo zaciekawienie pisemna poraca-
mi swojemi. Dotąd dowiedz nie
jest zapisanie dowiedzy w „Chronice"
bo opinia bitów dla stałej Sawic.
bierze — niema Redakcyi ani
Chroniki dowiedzy, ani jakiejkol-
wiek pracy literackiej. Jakiby
regulamin przyjęcia Chroni-
ki dowiedzy byłoby dla Pana
nieciekawe, bo z jakiegoś

mu

[illegible]

να δουν περισσότερα σχόλια.
και πάλι πρέπει να σβήσετε
εμπιστευτικό. —

Δεν ξέρω καλά τα γαλλικά μου.
Μπορεί να δείτε λάθη γραμματικής, ο μαθητής τα βλέπει
μεγαλύτερα. Σκοπός μου ήταν
μόνο να δώσω "νόημα" στο
σύνολο, για να μπορέσετε
να κρίνετε αν σας ταιριάζει, αν
μπορεί να βγει κάτι, αν θέλετε
να δείτε κάτι πιο πλατύ. Το
έργο μπορεί να γραφτεί αποφασιστικά
καλύτερα. Αν η ιδέα
σας αρέσει έχω σκοπό να
κάνω μια εκτενέστερη
μελέτη. —

Σας ζητώ συγγνώμη για τον
κόπο που σας προκαλώ

Χαίρε Ε. Παπαδιαμάντης

Janota [Eugeniusz Arnold]

1/6.d

Niedziela po 10ej wieczorem.

Wielce Szanowny, Drogi Panie!

Proszę nie obrażać się, że piszę na ćwierciuszku papieru, lecz musiałem nie mam ani kawałeczka przyzwoitszego papieru. A jadę w nową podróż?

Tatarami przeszedłem wiadomego artykułu; jest to prawie 1/3. Potem zabiorę krótką wiadomość o naszym zwiedzaniu się i spis artykułów. Wszystko razem 13 do 14 stronic. Liczby to bez objaśniania naszej jazdy próżnej skalkuły mogłyby być przyzwoitą wystawowaniem, gdyby to nie aryzyczna. Egzemplarzy trzeba by wiele. W razie pracowitym proszę o wiadomość telegraficzną, chociaż potem nie będę wiedział, gdzie to zrobić. Jutro napiszę znowu stąd, a od Wiednia, czyli naszej stacji wiadomości jestem wolniejszy.

Byłem z Pawiem w 10ej u Podleskiego, ale nam powiedziano, że go nie ma w domu; czemu nie wiem. Postawiliśmy bilety. Będzie się starał koniecznie tamtemi drogami i energicznie Pana Kochanego wystawiać, sam wszystko na siebie biorąc.

Byliśmy też u p. Dyrektora Policji, ale miał posiedzenie. Pojedziemy tam z p. Pawłem we wtorek, a potem też do Jabłonowskiego, co się pewnie na nic nie przyda.

Do Berlina statut posłałem; tu do Krakowa, polecając mu rzecz do promowowania w szczególności, który on przewodniczy. Chciał się przyczynić o nas wystawić.

We środę będę chciał widzieć się z Drogim Panem, bo potem kolejowy i ile mi bóg da widzieć.

Z prawdziwem poważaniem

Hanusz.

Jarosz P[iotr] i Sobolta A[mbrozy]

1 (1897)
1 (6.d)

Przyp. 69/60

Jaśnie Wielmożny Panie i Dobrodzieju!

Przy nadchodzących świętach zmuszeni doświadczeniem
pomiełamy się nadać raz jeszcze do Jaśnie W. Pana z naszą
upraszającą i gorącą prośbą o łaskawe udzielenie nam a con-
to raz jeszcze 10 Ctr. gdyż dzielibyśmy i my dla nas wszystkich i dzie-
ci chociaż lepszego chleba zawsze kupić - a jak Jaśnie
Wmu Panu wiadomo że nasz rezon się jeszcze nie zaczął dla
tego ośmielamy się barko prosić Jaśnie Pana o łaskawe
wysłuchanie prośby naszej a Bóg wszechmocny wynagrodzi
to dzieci nasze proszę będą. Ufając w dobroć tyle razy
nam wyświadczaną spodziewamy się że i tę naszą zawodu nie
doznamy.

z najgłębszem uszanowaniem

Lwów 14. IV. 897

P. Jarosz i N. Sobolta

Przb. 69/60

Jasnie Wielmożny Panie!

Najmocniej ośmielamy się prosić J.W. Pana na naszą śmiałość że udajemy się z gorącą prośbą do J. Wielmożnego Pana aby był łaskaw nas poratował 10 Rt gdyż jesteśmy w wielkiej potrzebie, staraniem naszym będzie odrobić to w krótce J.W.mu Panu. Zanosimy tą naszą prośbę do J.W. Pana z ufnością że J.W.my Pan zlituje się nad nami bo nie mieliśmy ani centa dochodu z tym tygodniu tak że nie mamy ani czym wypłacić bonki ani dla siebie na życie. —

z najgłębszem uszanowaniem

P. Jarosz i A. Sobolta

rusznikarze

Jasieńska Feliks

1 (6.d)

Oddział Muzeum Narodowego
imienia F. Jasieńskiego
i
Klub „Sztuka"
Kraków
ul. Św. Jana 1

Do P. W. Leżeńskiego

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownego Pana o wybraniu Go na członka Klubu „Sztuka" i prosić o przyjęcie na stanowisko Oddziału i Klubu Jego Literatora o Sąsiedz. odbyć się mające

Feliks Jasieński

Jasper Victor

1(1892)

Przyb 65/60

Obrs Cuypa (?)

Euer Hochwohlgeboren

Vor 2 Tagen habe ich die Karten nach Linz an Ihren werthen Adressen abgeschickt. Für die neun fertigen Karten habe ich samt Umgebung 9 fl bezahlt und für die schönen Goldrahmen 27 fl. Der Gemeinderath für die fertigen Karten, wovon bereits ich 40 fl. hingibt zusammen 73 fl. und dann Einhundert ich wünsche. Ich hoffe dass das Bild in Ihrer geehrten Wohnung gut gefallen wird und bemerke hiezu, dass mir Graf Tarouschinsky aus Russland Ihnen sogleich 300 fl geben will für dasselbe. Ich habe ihm antworten Ihnen davon Mittheilung machen zu wollen, sagte ihm aber gleich, dass Euer Hochwohlgeboren wohl schwerlich darauf eingehen werden. In Hochachtung ergebenst

Victor Tasper

2/R
9. III Wien Weyringg 6.

Jauner Heinrich

2 (1882)

Wien am 20. Juni 1882.

43

Euer Hochwohlgeboren

Vorerst beehre ich mich mit Übersendung der bestellten Haslgratstaffel gravirt mit dem Wappen Euer Hochwohlgeboren, u. gebe ich mich der gehorsamsten Hoffnung hin, den hochgeehrten Auftrag zu Ihrer Zufriedenheit zu Ihrer besten Präsentation ausgeführt zu haben.

Nun wage ich an Euer Hochwohlgeboren eine ganz ergebenste Bitte zu richten. Ich benöthige zu meiner Arbeit das Wappen der Stadt Lemberg u. kenne dieses trotz all' meinem Bemühen in Wien nicht bekommen! Erlaube ich mir Euer Hochwohlgeboren höflichst anzusuchen, mir einen ganz oberflächlichen flüchtigen Riss oder einen Tintenklatschabdruck oder auch nur eine kurze Beschreibung des Wappens der Stadt Lemberg gütigst per Post zukommen lassen zu wollen u. den eventuellen Auslagenbetrag per Post gütigst nachzunehmen. Euer Hochwohlgeboren würden mich durch die so grosse Gefälligkeit sehr zu Dank verpflichten.

Indem ich Euer Hochwohlgeboren diese ergebenste Bitte ziehen ich mit dem Ausdrucke ganz vorzüglicher Hochachtung

Euer Hochwohlgeboren

sehr ergebener

Heinrich Jauner

k.k. Kammer Graveur

Euer Hochwohlgeboren

In Beantwortung Ihrer gefälligen Zuschrift vom 23. d. M. danke ich ganz ergebenst für die übersandte freundliche Einladung zu gefälliger Betheiligung an dem artistischen Wettkampf der Stadt Lemberg. Über mein Programm, das ich mir auf Ihr sind Liebenswürdigkeit gewiß sehr bunt, gebe Euer Hochwohlgeboren mein ganz gehorsamstes ü. Klarheit

Empfehlung des Wappens, da
dass an dem Grund meiner Bel.
zur Anbringung kein Anstand
genommen werden kann.
Ich bitte um Entschuldigung
dass ich so genötigt habe
mein Bitte an Euer Hochwohl.
gebaren zu richten, da so viel
Umgelegenheit braucht, dem
ich muss mich für die gefällige
Gefälligkeit u. mich
mich Euer Hochwohlgeboren

zu finden wie immer zu
achtungsvollst ergebenst

Mit dem Ausdrucke
grösster Hochachtung u.
Ergebenheit

Euer Hochwohlgeboren
ganz gehorsamst ergebener

Heinrich Jenner
k. k. Hofrath

Wien am 24/6 882.

Jaworska Wanda

1 (6.d.)

Les Impressions tous
mes Jardiel tous mais
Jeune tous les samedi
Jeudi — s'il y a matinée
à 1 hd. Je m. garantis qu'à
2 hs. 25. tous libres — Je tendrai

M. questionner sur des
peintres — rien de grand
Ne m. tranquilliser pour ça
mais tâcher de venir
à bout. — Le haut esprit
malgré tout

Yvonne Lamouche

Jaworski sas Br[omisław]

1 (6.d.)

Kochany i wielce Łaskawy
Panie Prezesie!

Łaskawy przychylnem słowem
Państwem przy pożegnaniu w roku
zeszłym, pozwoliłem sobie odwołać się
do państwa protekcji w kwestyi Ada-
ma Sapiehy, do którego pisałem pro-
szę o posadę bibliotekarza, która jak
mnie tu zapewniają, wakuje.

Trenta pomimo najusilniejszych sta-
rań nie mogę się stale tu w kraju pod
panowaniem Rosyi będącem umieścić,
zajęcia w p. tt. Tyszkiewiczów jest prowi-
zoryczne i mogą się ku końcowi, zabawy
się na rozstających drogach.... We Lwowie
zdaje mi się mógłbym łatwiej się umieścić
choćby dawaniem lekcyi francuzkiego,
w Krakowie miałem z tego utrzymanie
a posiadam patent rządowy rozyskti
na nauczyciela zakładów naukowych.
z moich wykładów literatury miałem ogólne
zadowolenie w domach, które nie łatwo
zadowolnić. Jeżeli możesz Kochany
Panie przyjdź mi w tym względzie w pomoc

jak to jeu raz, w dobroci twego serca uwierzyłem
nie odmawiaj mi Panie poparcia, tem więcej
że obecnie moje położenie pogorszyło
się w skutek niepomyślnych wydarzeń
rodzinnych i muszę myśleć jak przyjść
w pomoc małoletnim moim krewnym
Nie miej mnie, Łaskawy Panie za
złe że niepokoję Pana i nadużywam się
jemu, potrzeba chleba i trudne warunki,
w jakich życie mnie stawia, zmuszają
mnie do tego. Nie gniewaj się Pan na mnie
i zechciej uwzględnić...

Najserdeczniej pozdrawiam zacnego
i kochanego Pana i polecam się pamięci
Pana i dobrej woli

Br. Jan Jaworski.

Prosy o krótką odpowiedź

D. 14. Kwietnia 1895 r.

Kłowody

p. Nowa Ulryca

gub. Podolska.

Jaworski Franciszek

2 (1910)

Lwów 23 marca 1910.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z całą nieśmiałością i w poczuciu, że zabie-
ram czas drogi – ośmielam się jednak zwrócić
do Jaśnie Wielmożnego Pana z zapytaniem, czy
w zbiorach Jego znajdują się pierścienie pamiątko-
we polskie z emblematami, napisami etc. z prasów
porozbiorowych, od konfederacji barskiej po rok 1863
włącznie, jak niemniej pierścienie masońskie.

Za zapytaniem idzie nieśmiała, uniżona a
gorąca prośba – o łaskawy spis takich pierścionków
z wyszczególnieniem ich emblematów i napisów.

Mam przeświadczenie, że popełniam grubą

niestosownie, występując z prośbą, której spełnie-
nie zabrać może sporo czasu Jaśnie Wielmożnemu
Panu. Niechaj jednakże żądza ścisłości i przysz-
łego autora artykułu o takich pierścionkach,
będzie chociaż pierścionkowem usprawiedliwieniem
tego listu.

Z najgłębszą czcią

Franciszek Jaworski

(Archiwum miejskie – ratusz)

Lwów 25 lipca 1910.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Mówił mi dr. Czołowski dawniej, a przypomniał wczoraj, że Jaśnie Wielmożny Pan raczył pomyśleć o mnie przy zbieraniu materjałów do drugiego wydania „Sztuki lwowskiej".

Wezwanie bardzo zaszczytne - lecz siły moje i wiedza za małe, a stąd dużo bytu u mnie i długich deliberacji, powątpiewania i obawy.

Pokusa jednak zanadto jest silna. Więc chociaż w ostatnich czasach czuję się bardzo sponiewieranym i zmotłoszonym, jak prawdziwy tachman i strzęp ludzki, chociaż sporo

mam jeszcze nie spełnionych zobowiązań
(bo nie zawsze pisać było można dla siebie,
a częściej dla nasycenia wiecznie głodnego
molocha domowego) - to jednak tej rzeczy
podjąłbym się z rozkoszą, jako osobistej
przyjemności i pewnego rodzaju duchowej
rekreacji.

Jeżeli przeto Jaśnie Wielmożny Pan
nie postanowił dotąd czego innego, to prosił,
bym o łaskawe wyznaczenie dnia i godziny
dla ustnego porozumienia się.

Do roboty wziąłbym się we wrześniu. Obecnie
bowiem, a względnie w przyszłym tygodniu
jechać muszę dla t. z. „poratowania zdrowia".

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi,
kreślę się

z najgłębszą czcią

Franciszek Jaworski.

Jaworski [Jan]

(1902 [?] telegram)

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr. 70 3 1
Nr. nadejścia
Ч. прибутя

an — do — до Radziszewski

Literat Lwów

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

54

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia
дня 190 um o o Uhr godz. Kod. Min. min. хв. Mittag. p. полуд.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З Lwów

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи 389 mit o o
Taxworten opłacie podleg. słow. словах підляг. оплаті
Worten słowach сл.
Chiffern szyfrach шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 17 Mai 190

um o o 3 Uhr godz. год. Min. min. мін. Mittag. p. полуд.

Text. — Treść. — Содержанс.

Kochanemu Kolesi Samborskiemu najserdeczniejsze

życzenia wszystkiego

Jaworski Hadra Sabi

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegratów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Увагн.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеґрамів в часі означенім і без блудів.

На случай домнівочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Der Postbote überbringt — Oddano posłańcowi
Вдаване післанцеві

190 ..... um ... Uhr ... Min. ... Mittag. / o ... Godz. ... min. ... p. / o ... Год. ... Мін. ... дня.

Der Pneumatik überbringt — Oddano pneumatyce
Вдаване пневматиці

190 ..... um ... Uhr ... Min. ... Mittag. / o ... Godz. ... min. ... p. / o ... Год. ... Мін. ... дня.

Jaworski Kornel

1 (1885)

Łomna dnia 3° Grudnia 885.

Wielmożny Panie!

Chociaż na polu polityki naszej narodowej
byliśmy a może jeszcze i jesteśmy sobie prze-
ciwnikami – to znowu wiem, że gdzie chodzi o okaza-
nie miłości a raczej miłosierdzia dla bliźniego
tam godziny się jak najrzetelniej. Ne tej to podsta-
wie ośmielam się u Wielmożnego Pana instancio-
nować za niejakim p. Konstankiewiczem, który podał
temi dniami petycyję do sejmu krajowego o zapomogę.
Rzeczony petent – nauczyciel szkoły ludowej w Chrzano-
wie nad 30 lat liczący – ojciec trzyg małych dzieci –
przeniesiony przed kilku tygodniami z Bolechowic
powiatu Drohobyckiego do Chrzanowa powiatu Turdań-
skiego – rozstaje w wielkiej nędzy. Nadomiar tej swo-
jej materyalnej biedy z braku ciepłej odzieży przezi-
bił się biedaczysko i choruje teraz chociaż przy tym
wszystkiem wlecze się do tej biednej szkoły i udziela
nauki. Tych 300 złr. a.w. rocznej pensyji nie może

/.

zaspokoić najniezbędniejszych potrzeb życia tej biednej familiji. Ta w górach na wsi życie chociaż by i najskromniejsze daleko droższe jak gdzie indziej – a jako dowód świerdzonego niech posłuży to, że tutejszy professorzy. ac w Chaszczowie za kwartę zbieranego mlieka 10 d. zapłacić musi – a i tego niezawsze kupić można.
My bliższe w gościńcu po naszej zmodze przez składki w naturaliach coś trochę podtrzymywaliśmy tego nędzarza, ale to niewystarcza. Niebyło innej rady dla niego, jak podać się o zapomogę do Sejmu krajowego. Wiemy my to dobrze, że Sejm udzieleniem podobnych zapomóg – osobliwie na bieżniejszych czasach – wszystkich niemoże – no ale jeżeli by jaka zapomoga przeniszna przez Sejm komu udzielona być miała, to pewnie p. Konstantkiewicz nauczyciel w Chaszczowie jako jeden z najpotrzebniejszych petentów przedstawić się.
Racz Wielmożny Pan poseł wielkiem Swoim wpływem przyczynić się, ażeby petycyja rzeczonego nauczyciela uwzględniona była – a Pan Bóg Wszechmogący wynadgrodzi Wielmożnemu Panu zato czerstwym zdrowiem, o które i ja jako kapłan przy mszy św. Stwórcę prosić będę.

Z prawdziwym szacunkiem
dla Wielmożnego Pana dobrodzieja
ks. Kornel Jaworski
gr. kat. proboszcz
w Łomnej-pow. Turka

Jele Albert

1/19041

57

Kaiserl. Rath

Dr. Albert Iele

Director u. Associé der Tyroler Glasmalerei
u. Cathedralen Glashütte
in Innsbruck

Wien
VI. Magdalenenstrasse 29.

New-York
59-61 Park Place.

22/XII-94

wünscht Gram

Conservator Ritter v. Zoginsky

sende Weihnacht - ein Gesund-

heit u. Glückseligkeit im neuen

Jahr - welch letztere ein rast-

los Forschender allerdings kaum

genießt, da er mit seinem großen

Eifer selbst ein gefährliches

Spiel mit Gas - & Wasserröhren sowie

mit Elektrizität treiben kann, sowie

sie selbe ins Wasser! Er bekommt

nur noch einen gebadet.

Zu Neujahr ein Herr Landsmann

Jeleniowa Maria

1/1904/16 lat

58

Marya Jeleniowa prosi Ta Tadam
prawi Pani najserdeczniejsze
życzenia Panion tego
imienin ułoży.

26/6 04.

Technicka 10

Jenike [Ludwik]

1 (1880)

REDAKCYA

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

w Warszawie, Nowolipki Nr 3.

d. 16/9 1880 r.

Szanowny Panie.

Znajomość nasza, acz krótkowieka ulotna, upoważnia mnie do prośby, abyś nie odmówił współpracownictwa w mojém piśmie. Jeżeli w tece Pańskiéj znajduje się jaka powieść cenzuralna, odpowiednia dla Tygodnika, to raczy mnie o tém bezzwłocznie zawiadomić i zarazem podać warunki Swoje, a w razie zawarcia umowy, mógłbym pracę Pańską zaraz po Nowym roku zacząć drukować.

W każdym razie oczekiwać będę od Szanownego Pana śpiesznéj odpowiedzi, gdyby ona nawet (czego się nie spodziewam) miała być odmowną.

Z poważaniem i życzliwością

Jemiołowski

Jordanowa Zofia

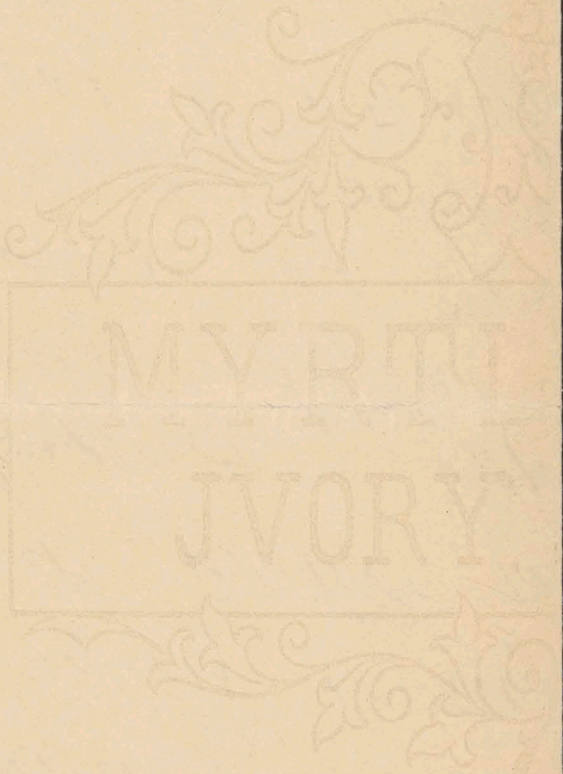
2 | 1907
2 (1908)

Jasni Wilnowiny Dzwi!

Rozbijamy się po
Krzyżowniach, za ostatnią
prácą pawiłą „Żyć
Sobie“, a spotykając
się wzrdzi, za pomocą
wiązowiadzia, dzisio wyczy
pomi, bidąc za
stary i chory,
może mnie

Tatu umiarł przyjmnośći odczytawszi
dobrej Krajźki - wiec nabrotuym wielkiej
odwagi, zuchwania natuniku a źródłoi, u
Autora - jizeli przyjdzieli zostawili
cbć jeden egzemplarz, to mieli Pan
bodzie miłościwy i odstąpi mnie tenkowy
jeu mogi nowit odetrać z wielką wdzię-
cznością, byłbym za życia przerzytego
z prawdziwim i wytrwałym
uszanowaniem, Łuszia
z Kochanowskich Iwaszkiewicz

Wierzchowice - Wojnicz 24/11-1904


MYRTL
IVORY

Łódzkiemu Panu.

Dotąd nie mogłem
podziękować za miłą
pamięć wyrażoną Panu w
przysłanym mi owoc
skandzichi w cyrku i Zamtsark
polskich, cyjimy w rzą-
dowych tych zmiatyrch, że
tak przyzwoicie ciot po-
mówmy rozum zi oddał
ki, i znów tu dorma
ciot rozum dwóżdżu
zi otaji, dlat tego
wielka wdzięczność

Ну, а Ромка-то был тогда уже
Ромкой Дворецким, который
был не прочь
Ну и тут
Мишка
Ну, а Ромка-то был тогда уже
Ромкой Дворецким, который
был не прочь
Ну и тут
Мишка

BJ

Jasko poruszyła
wczoraj zachwyca
cały przyjaciół
zostaje z wielkim
nadzwyczajnym
za życzliwy Losia

Kraków Zakrzówek

20 – 12 – 1904

Wiejkowski Wojciech

17-1
1908

Z

Kochany Panie!

Dowiedz się Pan
o wszystko i zaki
otrzymałeś pieniądze
za [illegible] na Mistrzynie mod
Damskim, zostawi jutro
odesłany do Pana, jak
ją o to przyślesz, Pan
Twój przyjaciel [illegible]

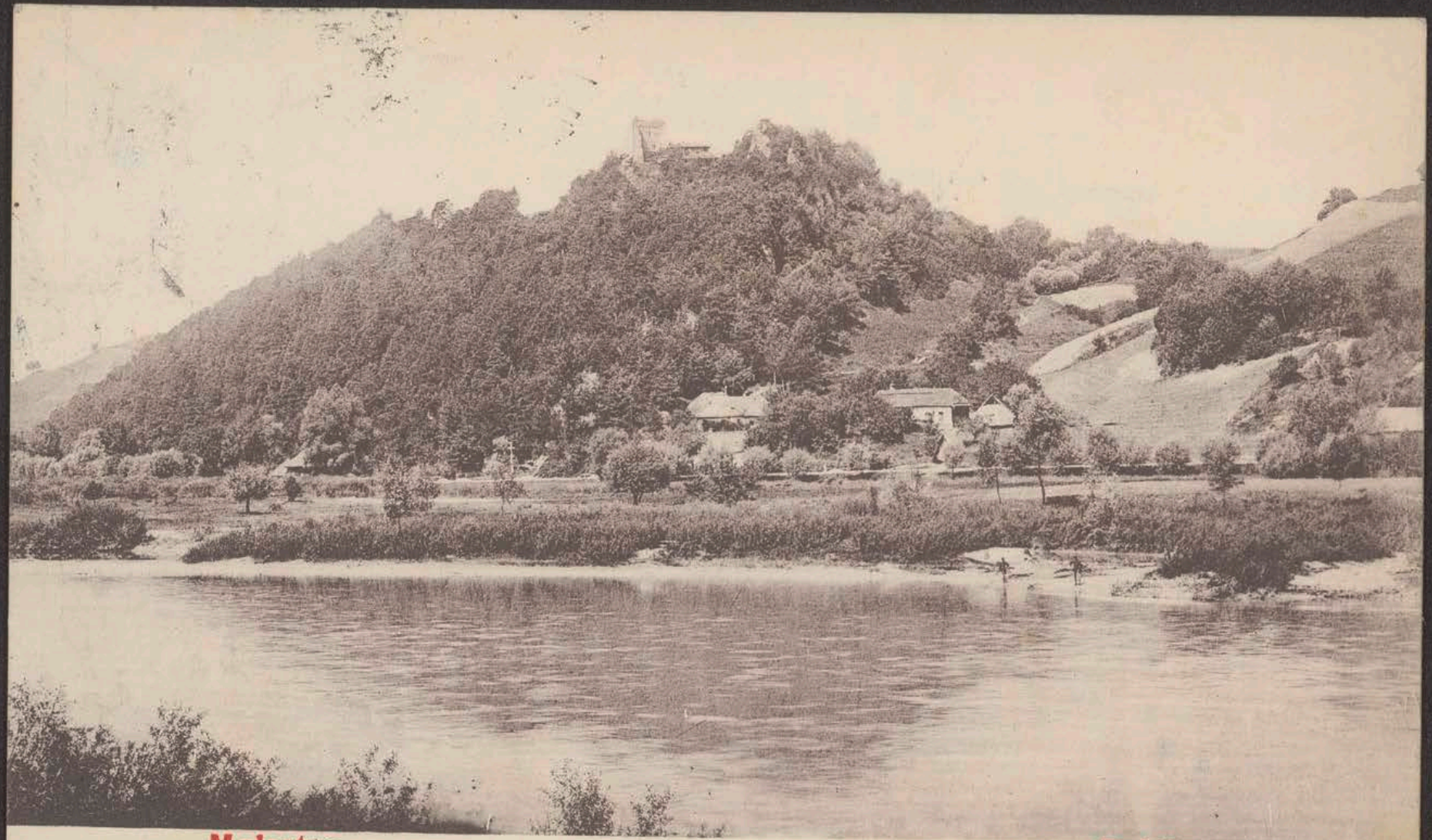
Bronisław

Pocztówka — Postkarte — Carte postale

Открытое письмо. — Переписний листок.



560. Nakład M. Szymanowicza. Naśladownictwo zastrzeżone.



Melsztyn.

Zakliczyn.

Josefowitz Julius J

3 (1891)

Przyb. 65/60

Jul. Josefowitz.

BERLIN, W. den 6/10 189 1.
Königgrätzerstr. 5.

7

Hochwohlgeboren
Herrn Ladislaus v Lubinski
Lemberg

Euer Hochwohlgeboren beehre ich mich bei der Rücksendung gefälligst zu bemerken, daß ich mich bei der Retourspedition des Gobelins erkundigt habe, und ist das, wie mir dort gesagt wurde, richtig.

Bitte mir jemals nicht übel zu nehmen, daß ich Ihnen den Gobelin zurücksenden will.

Hochachtungsvoll
J. Josefowitz

70

Deutsche Reichspost

Postkarte

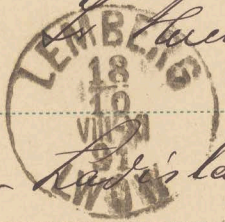


An Hochwohlgeboren

Herrn Ladislaus Ritter von Lozinski

in Lemberg

Wohnung (Straße und Hausnummer) Copernikusgasse 26



991 b

Berlin 16/10. 96.

Hochwohlgeboren
Herrn Landrath Ritter v. Lewinski
Lemberg

Berlin 16/10. 96.

Wollte Sie hiermit ergebenst ersuchen bei Visitirung der Gobelins die Siegel des Staatsanwalts, mit Vorsicht zu behandeln damit der Gobelin eventuell wieder gallsiert eingehen kann. Ich habe deshalb den dortigen Inspektion Herrn Reg. Schellenberg mit Weisung seitens meines hiesigen Gerichtes auch versehen lassen. Ihr ergebenster

J. Josephowitz

JUL. JOSEFOWITZ.

71

Berlin, den 23/10 189 /

Note

für Ihr Hochwohlgeboren

Herrn Ladislaus Ritter von Lozinski

Lemberg

für gefl. Rechnung und Wahl Frankatur

aller Frankaturspesen für mich,

per Eilzug gesandt

1 Gobelin G gfl 7.50 dch Vatern

Kaczyński Romuald

1 (1874)
1 (b.d.)

BJ

Szanowny i Łaskawy
Panie Redaktorze!

Wiem, że z interessem, jaki poniżej wyłuszczę, należałoby mi osobiście udać się do Szanownego Pana Dobrodzieja, nie raz, jak to czynię, przedstawiać go piśmiennie. Pomimo to jednako wybieram drogę listowną, z powodu, że (muszę być otwartym) tym sposobem uniknę owego, choć może fałszywego wstydu, jaki by mi towarzyszył, gdybym ustnie mem swoją przedstawiał Szanownemu Panu Dobrodziejowi. Łaskawe względy, jakich wiele w krótkim obcowaniu przeciągu czasu doznałem od Szanownego Pana pozwalają mi tuszyć, że i ten nieustalony sposób zanoszenia prośby uwzględnionym zostanie.

Zanoszę więc prośbę, bom Bogiem a prawdą z wielką nieśmiałością i ogromnym wstydem - tem większym, że nie mnie nic upoważnia do zanoszenia jakiejkolwiek prośby do Szanownego Pana - z tem większym wstydem, że niniejsza prośba moja, po tem, co

wczoraj kasztu, wydaé się dziś może na pozór wynikającą z chęci nadania dorzuconej jéj tasli i szlachetnéj wspomnienia Xiędzowskiego Pana.
Odkaterznie jednakże kumsztu mniéj do tego, że mimo tabo niekorzystnych okoliczności, towarzyszących sprawie mojéj, udaję się z nią do Xiędzowskiego Pana Dobrodzieja:

Gospodyni domu, w którym mieszkamy, a kład się dziś wyprowadzamy, winien jestem 12 złr za mieszkanie i mleko w Maju. Długu ten tylko na mnie ciąży, bo Kolega Martynowski, byłby winien część nań przypadającą zapłacić, gdyby nie to, że pieniądze owe przyjąć na życie (kazałem się jemu przez Maj do 15 złr blizko). On nie nie na obowiązku płacić, a chociby nawet chciał — nie może, bo owe 12 złr. jedni spodziewa się otrzymać od Xiędzowskiego Pana, przeznaczone na zapłacenie za dobre mieszkanie za Czerwiec i życie. Ja więc muszę dziś i to najdaléj do godziny 3ej popołudniu mieć te nowych 12 złr. w przeciwnym razie narażonym będę na sprawę nieprzyjemną, bo mieszkanie to

z policyją, stosownie do zagrożenia, jakie mi zrobiła gospodyni. Chcąc uniknąć takiego skandalu, któryby ruinował całą moją karyjerę, wam pragnę wyjść uprzejmie z całej tej sprawy, obmówiłem się, nie mając zgoła nikogo znajomego we Lwowie, prócz Szanownego Pana Dobrodzieja, czyby nie raczył pożyczyć tak gwałtownie potrzebnych mi owych 12 złr najdalej do 10go b. m. i r. Protestuję, że proszę Szanownego Pana o pożyczkę i to na dni 10 gdyż najdalej do 10go Czerwca powinno mi nadejść z Krakowa od Prof. Lepkowskiego 20 złr, należne mi za przepisany i posłany mu przez pod[illegible]nachnahme w d. 20/5 katalog gabinetu archeologicznego. Moralnie wzięc zmuszonym jestem, te w uskutecznieniu pożyczonych mi przez Szanownego Pana pieniędzy stawię się na słowie. (Za wiele razy wczoraj do Szanownego Pana 5 złr poskaram się wyda najkrótszym czasie dostarczyć artykuł, któryby mógł być drukowanym w tejże gazety lub przewodniku).

Oto moja prośba do Szanownego Pana Dobrodzieja. – Uprzedzić nie

zasługuję sobie nie czem na przychylne się do niej, ale usposobienie moje wielkodusznej uprzejmości Szanownego Pana pozwala mi się spodziewać, że słanie się jej radosyć. Proszę raz jeszcze nie odmawiaj mi Szanowny Pan Dobrodziej swej łaski w tym razie szczególniej, gdzie mi idzie o honor i reputacyę moją, ja ze swej strony na zawsze czuć będę w swem sercu uczucie najwdzięczniejszego poważania dla Szanownego Pana.

Oczekując odpowiedzi rychłej, uprzejmiennej, zachowuję się z poważaniem oddany mego listu

przesłaję dla Szanownego Pana Dobrodzieja

z najgłębszym szacunkiem i niezłomnem uszanowaniem

Lwów d. 2/6 1874 r.

Romuald Kaczyński
Ulica Jabłonowskich
L. 12

Szanowny Panie Redaktorze!

Tylekroć udawałem się z prośbami swemi do Szanownego Pana Redaktora i tak wiele doznałem już łaskawych Jego względów, że doprawdy czuję, iż wywdzięczyć się za to wszystko Szanownemu Panu Redaktorowi nie będę miał nigdy sposobności. Niech słowo: Bóg zapłać! wypowiedziane z całego serca, wystarczy tym razem za całą podziękę.

Dziś z nową udaję się prośbą. Nie śmiem jednak ustnie jej wymurzyć; zanoszę ją więc listownie. Czynię to i dlatego, że nie umiałbym może wypowiedzieć należycie, jak mi wiele zależy na łaskawem przychyleniu się do niej Szanownego Pana Redaktora, jak jej spełnienia gorąco życzę sobie.

Okoliczności zmuszają mnie, abym ślub z moją narzeczoną wziął jaknajprędzej, a więc najpóźniej w końcu b. m.

Do uskutecznienia tego potrzebuję co najmniej 100 fl. Tej sumy, którąby mi dała możność pokapłacać wszystkie moje drobne długi, dostać zresztą nie mogę.

Udaję się przeto z prośbą do Szanownego Pana Redaktora, aby raczył: albo wstawić się za mną do Prezydyum Namiestnictwa i wyjednać mi zkamdad kaliczkę 120 fl. (z niej spłaciłbym zarak należne z poprzedniej kaliczki 15 fl.), którąbym niezwłocznie ratami po 10 fl. miesięcznie; albo, gdyby to niemożliwem było, aby Szanowny Pan Redaktor raczył poręczyć za mną w banku hipotecznym na 100 fl. W drugim razie pożyczoną kwotę (zapłaciwszy z tego owe 15 fl., należne jeszcze Administracyi „Gazety") spłaciłbym również w ciągu roku ratami miesięcznemi.

Oto moja prośba, którą składam w ręce Szanownego Pana Redaktora. Nie mogę wypowiedzieć, powiedzieć, jak wiele zawisło mi na łaskawem przychyleniu się do niej Szanownego Pana Redaktora, jak mocno jej ziszczenia pragnę. Ufny jednak w znaną mi dobroć serca Szanownego Pana Redaktora, w Jego chętną uczynność, przekonany jestem, że – jeśli to tylko możliwem, prośba ta wysłuchaną zostanie, tak co do

śmierci wdzięcznym i obowiązanym Sza-
nownemu Panu Redaktorowi będę.

Z najgłębszym dla Szanownego
Pana Redaktora Szacunkiem

Romuald Kaczyński

Kaliański J[an]

2 (1866)

DYREKCYA
TEATRU POLSKIEGO.

I. Kaliciński.

Przemyśl d. 20. Listopada 1866

70

Szanowny Panie Władysławie!

Z przyjemnością odczytałem kilka słów od Pana i żałuję mocno że nic mi o sobie niedoniosłeś. Wierzaj mi Pan, że lubo niebardzo blisko znaleźmy się, cenię wysoce zdolności Jego i osobę.-

Co do propozycyi uczynionej mi przez Pana, zawiadomić muszę o czem lubo niepodobna wiesz Pan, że własnemi siłami zebrałem grono ludzi młodych z którymi szczerze i sumiennie pracuję, za co mam ich miłość i szacunek, bo widzą jawnie że praca moja i postępowanie, odbiegły zdala od innych przedsiębiorców; że kocham sztukę sercem, że wiedzy mojej w zawodzie udzielam im z godnością i po chrześciańsku. Lubo szczupłe są dochody, czemu głowią przypisać potrzeba, że poprzednicy moi po kratmarsku dyrekcyą teatru narodowego prowadzili, zawodzili pod każdym względem powszechność, tak dalece tyranizowali tę biedną publikę po prowincyi, że dziś ona niewierzy aby dyrektor teatru mógł być człowiekiem porządnym. Staram się gorąco tę opinią naprawić, ale na to czasu potrzeba.- Pracę mam ogromną, po nocach nad stoli-

kiem, dzień cały próbom i informacyi poświęcam moim aktorom, a tu jeszcze przypilnowaćby należało porządku przy kasie i wchodzie, na jednego barki to za wiele. Jeden wystarczyć w żaden sposób niemoże, jeżeli zamiennie chce prowadzić dyrekcyę teatru prowincyonalnego, a Pan znając mnie, wiedzieć powinieneś że scena jest u mnie pierwsza, nie administracya kasy.- Zaręczyć że się tak wyrazić towarzystwa popsuły renomę teatrów po miasteczkach.- Ufam w lepszą przyszłość, mam pełną wiarę że uda mi się załatać brudkie dziury zrobione przez entrepreneurów, myślę że i Kraj przekona się o moich prawych intencyach, że sejm w pomoc mi przyjdzie i ułatwi wykonanie moje zamiary.-

Co do pana Miłosza Sztengla nieznam Go osobiście. Przekaż mu niemogę na piśmie; bardzobym rad z nim dłużej pomówić- ale cotydzień grając tygodniowo, rusyć się niemogę choć na parę godzin od towarzystwa moich, którzy przy próbach koniecznie mej rady potrzebują.- Gdyby Pan Sztengel zechciał pomówić ze mną w materyi obudwóch nas tyczącej, proszębym aby łaskawie pofatygował się do Przemyśla; droga niedaleka i czasu wiele się niestraci.

Mieszkam przy sali w hotelu pod Opatrznością.-

Zamawiając sobie korespondencyą z Panem Kochanym, proszę teraz przyjąć zapewnienie prowadzania i pozwolić mi wypisać się jemu

Sługa

Kaliński

P. S. Zechciej pan Paskawie donieść mi coś w obecnych ramach o Panu Szkenglu i jego zamiarach. Proszę bardzo o to Kochanego Pana.-

DYREKCYA
TEATRU POLSKIEGO.

I. Kalicíński.

Przemyśl dnia 6. Grudnia 1866.

78

Szanowny panie
Władysławie!

Na wielkie uprzejmie Kochanego Pana przepraszam, że mimo łaskawego wezwania dotąd niepisałem.— Kłopoty, nawał roboty, próby, przechodzenie pół z młodymi moimi towarzyszami a wreszcie i Kuraya moja noworoczna nie pozwoliły mi Kochanego i mam ufność że mi Pan w dobroci swej przebaczysz.—
Dnia 10 jak był u mnie pan Miłosz Intendent — przyjechał o 9. wieczór i gadaliśmy z sobą do 5. rano, ogólnie o sztuce; on przedstawiał mi przepaść swą dyrekcyą.— Z jego miłej rozmowy wniosłem że to całowiek umiejący, pojmujący teatr i sztukę, z tej wojny jak i ja zgrzybiały, ale kwicia i poezyi młodzieńczej jeszcze za wiele i boję się aby nie stracił zaraz tych 4. tysięcy, które przeznaczył na to przedsiębiorstwo. Szczere rady moje dawałem mu i szczerze z nim mówiłem bez ubocznych interesów — zdawało się że szczerość moja i prawość zajęły go — Przed wyjazdem swym o godzinie 9. rano do Krakowa do chorej żony, przybiegł do mnie śpiącego jeszcze i pożegnaliśmy się uściskiem nadmieniając mi że za dwa dni napisze do mnie z Krakowa.— Nie pisał dotąd co się z nim stało — poparł pewnie w ręce ludzi, który

korzystać będą z jego niedoświadczenia, okpią go, odprą i wkrótce zgubią te 4 tysiące, z którymi powinnaby przyjść i poprowadzić artystyk teatryki porządny na prowincyi, bo czasy nieźarar, ale niedługo zmienią się na lepsze dla teatru - Trzeba tylko pamiętnej i gorliwej pracy, trochę więdzy i poczucia sztuki, a powszechnie da się przekonać o potrzebie teatru, zasmakuje w nim i zapomni o bzdurach, które pięknan pan wyobrażenia w jaki sposób praktykowały się po tej biednej Galicji. - Ja dopiero teraz widzę, co się to działo i dotąd dzieje po małych towarzystwach wędrownych. - Zamiast kwitnienia sztuki, życie na okpisz i żebraninę przymusowa. - Dlatego publika głupieje i absolwa nadzwyczaj co to znaczy że po 10. 20. centów nieprzymuszam do teatru, że aktorek nieprzydatnam na wsie a benefisami nadzwyczajnymi, że za obiad, buty itd. płacę gotówką nie abonamentowymi biletami, że aktorowie po wsiach się nieprzyjaźnią i nieppją aby klaskowali publikę do teatru, że ja za kulisy niedozwalam nikomu ani do garderoby damskiej - itd itd. - powiadają to frye, to nie dyrektor teatru ale jakiś Żyd. - Ale co Pana mego mam mówić! -
Na żądanie wypisuję Szanownemu Panu niektóre daty.
I tak: na dniu 19 Czerwca złożyłem Towarzystwo. Nająłem salę w Rzeszowie i robiłem próby i lekcye dramatyczne blisko miesiąc, przygotowując młodzież do przedstawień.

Dnia 13. Lipca w Nowym-Sączu rozpoczęłem widowiska sceniane. Przez czas kąpielowy byłem w Krynicy i bardzo dobrze miałbym z powodzeniem byłbym wyjechał, gdyby nie zastawione deski. Ze Krynicy zjechałem do Krzeszowa; z Krzeszowa do Jarosławia; tam mile ja i towarzystwo byliśmy przyjmowani. Żydzi intelligentni i bogaci chodzili do teatru i bardzo smakowali nawet w rzeczach głębszych i poważniejszych. Byłbym z pewnością został zatrzymywany prawie gwałtem i chęcią stworzenia abonamentu, ale młodzi członkowie, młody teatryk, potrzebują dłuższej nauki do ról i czasu do prób, gdyż ja nie pozwalam tego co się gra na łaskę opatrzności. Musiałem więc dalej nowego miasta, aby przy zmianach reprezentacyi mieć się nowych. — Przyjechałem do Przemyśla i dnia 16 Listopada rozpocząłem. Dotąd wystawione dobrze, wypróbowane i odegrane są:

1. Panna mężatka or. K. 3. ak. Korzeni
2. Konkurent i moja or. K. 2. ak. Korzeni
3. Niebezpieczny człowiek or. K. 1. a. Wal. Pomińskiego
4. Stary Kawaler czyli Figle polskiego wiarusa. K. 4. a. Korzeni
5. Zrzędnoś i przekora K. or. 1. ak. Al. hr. Fredry
6. Szwaczka warszawska or. Kom-op. w 1. ak. Aut. Wojciechowskiego.
7. III akt dramatu „Jerzy Lubomirski" /: Majdeckiego :/
8. Ślepy i garbaty, dr. 5. ak. z francuz. Kl. M. Chrzanowskiego
9. Piąty akt. or. dr. 1. ak. 4. odsłony J. Korzeniowskiego
10. Niewolnik małżeństwa K. z fr. Kl. M. Chrzanowskiego
11. Fabrykant or. K. 2. ak. J. Korzeniowskiego
12. Biała Kamelja - obrazek domowy 1. akt. Aut. Lisowskiego

13. Doktor Robin K. 1. ak. p. Premarey z fran
14. Żona która zwodzi męża Kom w 2. akt. z fran
15. Opieka wojskowa - ory. K. w 3. ak. Stan. Bogusławskiego
16. Po potrzebie - franka w 1. ak z francus.
17. Stara romantyczka Kom. ory. w 2. akt. Bogust Stan.
18. Nikt mnie nie zna - or. K. 1. ak. Al. hr. Fredry
19. Oblubki i poeta or. K. 1. ak. A. hr. Fredry
20. Pod stryczkiem or. K. 1. ak. Al. Bogust.
21. Ulica ulk paryska Kom 4. ak z fran.
22. Trzy wizyty - Kom 1. akt z fran.
23. Stara elegantka. or. K. 1. ak. J Korzeni
24. Gabryella czyli walka rozumu z uczuciem K. 5. ak. /: Augiera :/
25. Doktor medycyny or. K. 1. ak. Korzeni.
26. Szlachcianka damy - or. K. 3. a. Chęcińskiego
27. Stary Jegomość - K. z fran 1. ak
28. Stanisław powtowa w Hulery or. K. 1. ak. Korzeni
29. Majster i Czeladnik. or. K. 2. a. J Korzeni
30. Ouchylica. or. K. 1. a. Korzen
31. Qui pro quo - or. K. 1. ak. Korzen
32. Chłop. ory. dramat w 3. ak. Szajerowicza
33. Recepta na złośnice - z Komedyj Szekspirowskich w 4. akt
34. Stary mąż. or K. w 4. ak. Korzeni
35. Rewizor z Petersburga. K. 5. ak z rossyj: Gogoli.
36. Damy i Huzary. or K. Al. hr. Fredry

prócz tego dałem sceny:

Scena aktu 5. z tr. Grillparcera „Matka rodu Dobratyńskich"
„Czarny szal" wiersz Mickiewicza jako scena w Kochance

odczyty "Paralityk" /: Boh. Zaleskiego :/
„Czego nam potrzeba" /: Teofila Lenartowicza :/
„Sowiński" /: Lenartowicza :/

Przygotowywam: "Zemsta" K. 4. ak. A. hr. Fredry
"Stasio" dr. 4. ak. Zajnchy
"Dwie bramy" or. K. 1. ak. Bogusławskiego
"Żółte rękawiczki" K. 1. akt. z fran.
„Po maskach" Kom. Konkatenowa w 2. ak. Jó. Chlebowicza
„Klucz od Kasy"; Kom. w 1. ak. Benedixa
„Być kochanym lub umrzeć" K. 1. a. z fran.
„Wybór deputowanego" Komedja Scribego. —

Kochana Szanowny i Łaskawy panie Władysławie
a tego przebiegu bez żadu, podług siebie prosić myślę; i
niepodnow mi czasem kilka liter, które sprawią mi
radość". — Czytałem uwagi pańskie, ale niepełny tylko w
dwóch ostatnich numerach, pierwszego dostać niemogłem,
o teatrze we Lwowie, śmiałość i godność w powiastkiem
przysłanej Ci zasmyt nutody a morie i przysłaty nam
Lessingu! co daj Boże! —
Polecam się Jego łaskawej pamięci i proszę sobie
przesłać Kochanym Pani uszanowanie serdeczne, pisząc
się z wysokiem szacunkiem Twój
J. Kalicińska

DYREKCYA
TEATRU POLSKIEGO.

I. Kaliciński.

„Unia litewska" /: list moskala :/ Lenartowicza
„Wiersze p. Ludwika Kalisbona p.n. Rapport Nadzwornika Polski do Cara Moskwy
„Przegląd wojska w Petersburgu" /: A. Mickiewicza :/
„Dziady" C. III w więzieniu i scena u Nowosilcowa /: A. Mickiewicza :/

„Błogosławieństwo Polsce dane przez Ktoregoś z Papieży" Stad w starym murale w Hoczwi w Sandomierskiem — sześciowiersz tajniecki, dowolnie jednak zgodnie z oryginałem przetłomaczony przez Lama.
„Mowa polska" /: wiersz Deotymy ;- Zadzi. Ludwikowskiej :/
„Szkoda, szkoda" /: wiersz w Dreźnie napisany przez S. D :/
„Śpiew „Kwiatki matce" Modrzewskiego. —

Jak widzisz Szanowny Panie, nieprożnuję i przewinie staram się powszechnej poznajomić z płodami literatury dramatycznej naszej, która lubo niebardzo mnoga, ale coś warta, bo narodowa; bo na gruncie moralnym i miłości kraju gruntowana. —

Kalicki Bernard

1 (1862) - (wzchodzący)
1 (1863)

Mój Drogi! Ja pamiętam, list i pieniądze odebrałem dziękuję.
Nie dziwowałem natychmiast po odebraniu twego listu, bo
chciałem ci dowieść coś pewnego o najważniejszej rzeczy, mianowicie
o naszym „przyszłości". Tymczasem mimo zwłoki nic pew-
nego. Konferencji jeszcze niema, chcą nic o nas wielkimi ak-
cjami i sprawami, a jest tylko dobre usposobienie
majątku, że ją najdalej za dwa dni dostaniemy. Tu kaj
co kaj projekt i chcą jakoś żyć, jakoś stanowczy zdecyd-
wane, aby mimo ofiar itp. skutku pozwolić nie mo-
miejscowy. Jutro pierwsza rewizja nad odbudowaniem pierwszego
numeru. Ma być na niej także Lysiak, który nam z do-
rga, ciekaw i z nim tylko być może. Brakuje nam Cieli,
i jeszcze wiele redagować, aby zapłacić do Lwowa jakiejkolwiek. Ma
o tym szczegółowo jeszcze parę kilka konieczne.

Jeżeliby mógł, tedy mi zdało aby mi dać na kilka dni
[illegible] mogli dokładnie porozumieć „zyzy"
[illegible] tylko, że jak prawo kiedy zdarzy
[illegible] miesiąc na kilka tygodni do
[illegible] spojrzeniu: sprawdzić spis.
[illegible] tej jeszcze wiary, ale
[illegible] i dwa wto-
[illegible] akcenie.
[illegible] porobił
[illegible] ia

Otóż tyle nowiny, dyż stale nic nie wiem o stanowisku panskim przyszłym, gdyż co w takiej wyznaczonej chwili takowe mogą być przez was dyplomatyczne i przyjazne, ale wobec dobrych katolików a godnych redaktorów przyjaciół mych przybrać charakter mogą zdrady i odstępstwa, od którego mnie wszystkie Bogi nas ratują. Trzeba dobrze, że to nabawienie z dobrej tylko czynię chęci, ale że okoliczności mogą być zmienne; nie można temu dać za winę. Chwil dla mnie kilka czekam, i jeżeli nie mogą przyjąć, to napiję się bardzo jak za nas, i to przez łzy mogę jak najprędzej.

Bilet walutowy mogą dać, ale dopiero wtedy, gdy 9 kopiejek wynosi. Gdyby potrzebował biletów mieć, napiszę a natychmiast z chęcią przyślę. Na teraz kilka złotych, lecz za dobre, i pamiętaj o nas.

Twój Bernard Kalicki

Bernard Kalicki

Lwów 13/12 62.

Kochany Władku!

Krótko i wszystko: Chciej manatki i jakniajprędzej przyjedź do Lwowa. Miejsce przy „Janie" mam zapewnione. Bardzo dobrze i niemal potrzebnem jest, abyś przed niedzielą tj. 11/1 stanął we Lwowie. Tejże przyjedź wprost do mnie. Mieszkam sam, i z mamą zdołasz pomieścić się; uczynię się, kiedy mi miło mieć Cię gościem. Nie bene wynalazek mię przyniósł. Ach wet Zdrów, siadaj na wóz i przyjedź do Lwowa, gdzie Cię czekamy.

Do widzenia

Kulig

5/1 883.

Kalinka W[alerian]

2 (1878)

1 (1883 + dołączony list Kl[emensa] Kantekiego do W. Kalinki)

1 (1884)

+
J.M.J.
Gloria Dei

Jarosław, 13 stycz. 88.

85

Jasnowiny i Łaskawy Panie Dobr.

Znajomość moja przed kilkoma laty we Lwowie zrobiona, tak miłe i trwałe zostawiła mi wrażenie, że pozwalam się dzisiaj rekomendować Jasn. Panu oddawcy niniejszego listu.

P. Kazimierz Stempel, syn dobrze mi znanych Rodziców, wychowany gruntownie w Paryżu i w Rzymie, posiada wiele zalet, chce i umie pracować. A potrzebuje pracy zarobkowej aby sobie dorobić, a że mu brakuje do utrzymania życia i pewnej wypoczynku przy Rodzicach. Ponieważ służył w wojsku pozytywnie i był jakiś czas w naszem zgromadzeniu (z którego dla braku powołania wyszedł), przeto mu pozwoliłem, aby otrzymał powrót do królestwa i dlatego chce osiedlić się we Lwowie.

Czyby Jasn. Pan Dobr. nie raczył mu dopomódz do znalezienia pracy? Nie jest wybredny i przeciwnej nie ma, podejmie się służby prywatnej, kancelaryjnej czy jakiejkolwiek administracyjnej służby. Pracy je usilnie, na to zaręczam. Ufam sobie, że widzimisię nie na miejsce wskazuje na zawołanie ale znalazł się może czy w nim, czy gdzie indziej; a znając usposobienie Jasn. Pana Dobr., śmiało pana Stempla oddaję jego łaskawej protekcyi, i czuwaniam,

że jej Wiar. Pan Dobr. ratować nie będzie.

Radbym mocno był we Lwowie, chciby dla tego tylko aby Ojcu Paninę cieszyć i powinszować mu tak świetnego i podobno bezprzykładnego sukcesu w najmilszej edycyi rocznika, w wydawaniu Dziennika urzędowego. Doprawdy, dokazał Pan rzeczy niesłychanej; wiele razy o tem i mówiłem i myślałem a zawsze z radosnem podziwieniem.

Racz Wiarowny i Łaskawy Panie przyjąć wyrazy wysokiego nabożeństwa i najczulszej czci

Cześnik w X. P. Sługa

X. Kalinka

C R

P.S. Przychodzi mi na pamięć, że w zbiorze moich papierów posiadam manuskrypt: Pamiętniki pani Kochanowskiej, córki Doktora cy Chirurga nadw. Wiar. Augusta a żony Mechanika ex Litewskiego. Są w nich niegdyś historyczne ciekawe i nowe o porwaniu Króla (1771) o powstaniu Pazińskiego w Cz. (1794) i mnóstwo dość zabawnych rzeczy w czasie przechodu armii napoleońskiej przez X-wo Warszawskie (1812). Do druku in extenso nie kwalifikują się, ale dla tego takiego Mistrza jak Wiar. Pan, który z niczego potrafi napisać Pamiętniki Narwoja, mogłoby to być ciekawy materyał na pół historyczny

na pół obywatelowy. Za 1 tys. prawdziwie
dorywcze nie będę, zwłaszcza gdyby Szan. Pan
sobie życzył, żebym ~~się~~ je wydawał i
najchętniej a bez żadnej pretensyi. Pan
odsyła. Bez żadnej, że za wiele mowy;
owszem miałbym pretensyę - wydać je
w druku, w tej wielkiej i małowiarnej
Polsce, jakoż Szan. Pan zawsze na-
dawał wszystkiemu, czego się tknęło. -

+
JMJ
Gloria Dei

Jarosław, 6 lutego 78 87

Szanowny i Łaskawy Panie,

List Pański był mi bardzo miły i serdecznie
uściskuję jestem tak pocieszne zajście się panem
Klemyslem. Jeżeli mu Pan oddasz korrekty,
będzie je robił dokładnie, ale trochę powoli
bo wszystko robi powoli, systematycznie, i na-
wyrtem. Wolałbym, gdyby można, żeby
wiersz był do tłómaczenia, bo z tego takiego
niby korrekty awansuje się na redaktora;
ale trudno ofiarować mu nie można; on też,
jestem pewny, każde zajście przyjmie z wdzię-
cznością.

Z listu jego widzę że był bardzo wyśty
wypadkiem i serdecznem Pańskiem przyjęciem.

Posyłam manuskrypt pani Kazanowskiej.
Ilicka wiadomości w niem podanych, mianowicie o rewolucyi Paździerskiego, ma w części
historycznej.

Jeżeli Szan. Pan zrobisz z niego użytek,
prosiłbym o posłanie Przewodnika w którym
znajdzie się Pańska praca, bo przeto o rok
cały byłoby podobno za wiele, za bezcenie!

Może w tym roku wypadnie mi być we
Lwowie. Radbym tam był, chociby dlatego
że by był pocieszny znajomości odnowić
i obaczyć Pana jak się po tylu latach
rozwidnienia wygłądza.

Z prawdziwym uszanowaniem i naj-
szczerą życzliwością

Oddany w Chr. P. Sługa

X. Kalinka

C R

+
JHS
Gloria Dei

1883 Środa, 89

Całem sercem bym służył, gdybym miał co najpisanego, ale dopiero po wielkiej nocy mogę wziąść się do pisania. Do tego czasu tyle mam roboty, że nie wiem jak się obrócić.

Przesyłam kochanego Pana list Kardynała, który świadczy o najtkliwszem jego zdrowiu. Przyklęknij poprawę o nowot.

Najżyczliwszy w Panu

X. Kalinka CR

Dziś mi lepiej
i czuję się mniej chorym

Nic o tem
więcej nie będzie
aż mnie nie będzie

Nad życie, Zawsze,
Twój Janek

A przecież
Twoja Janka

Kłaniam się nad
wyraz mazurskiego!

Dziękuję, że
Ty
Ty
na

Czcigodny Ojcze Dobrodzieju!

Ja kolwiek nie lubię, aby się moją osobą interesowano, jednakże wdzięczny jestem oremu roznosicielowi fałszywych pogłosek – prawdziwszem mu bowiem zaświadczeniem za bilecie Czcigodnego Ojca Dobr., bez którego nie ośmieliłbym się trudzić Go moją korespondencyą. O myślnik pozwolę niech poświadczy fakt dość jak zgodę wymowny, że od połowy września, to jest od powrotu z Wiednia skatalogowałem drugą połowę Biblioteki, to jest dziesięć kilka tysięcy tomów, i że przez ten czas nie brakło mnie w kwitle ani przez pół dnia. Jeszcze wczoraj powiedział mi pan Wład. Bentkowski, z którym spotkałem się a panem Wężykiem, że głównem na pierwszym zebraniu zaprzedniał kompletne skatalogowanie Biblioteki do końca roku, on sobie powiedział, że „to za mnie" i że tę śmiałą zaprzedaż zdradzam natchnienie niedowiadrzenia. Ten receptyonym był dni pozwechnym – jakiż mi więc miło było powiedzieć na otrzymanie zebrania, że dotrzymałem słowa.

Jeśli tu o tem wspominam, to nie dla dogodzenia próżności, bylko wce-

ЛЬВОВСКІЙ ОО. ВОСКРЕС

w celu polepszenia, że nie mógłbym tyle zrobić, gdyby był tak chorym, jak niektórzy rozsiewiciele nowin we Lwowie. Dzięki Bogu, pomimo wielkiej pracy czuję się wcale dobrze. Aby opóźnić po nieco prace literackie nieco pomógł dalej, napisałem X Sybilla przypominając dawną mi przez ustnie obietnicę, że mi niektóre convoluta akt przyśle do bezpośredniego archiwum i jeżeli odebrałem przychylną odpowiedź. Po Nowym Roku więc będzie zdawałoby robota na literackim zarobkiem, tem bardziej, że nie brak ochoty, tylko dla siebie pracować może tylko wieczorami, bo do 7 wieczorem jestem zajęty w biurze (oczywiście dobrowolnie) z przerwą od 1—4 w południe, kiedy jem obiad, czytam i przechadzam się. Jednem z zajęć, które mi dość dużo zajmuje czasu, jest wszelkie pisanie listów do znajomych pisarzy, aby bibliotekę naszą rozmaitymi rzeczami zaopatrywać w swoje książki, potem zaś po wyczerpaniu funduszów na bieżące bardzo bieżnie. Pisze Dr. mi Swiatkowski, zawiadamiając o „Sejmie ateńskim", bo to ryba gruba ryba, ale prosząc przynajmniej o dobre druki, kazania (na Jubileuszowe) Księdza Bobrzyńskiego, św. Stanisława itd. przyślę pisma ś.p. Popiela, jeśli jeszcze ośp.

W ogóle każdy dar będzie wdzięcznie przyjętym, dowiedy to była najmarniejsza książeczka. A o takie dobre serca, jak Księdza Dobr. i tych najtrudniej, a najmylnie mieć powinni tembardziej w Bożej Opatrzności Księdza Dobr. jest człowiekiem pomocnym pewnego Dobr., i jako takiemu przedstawiam dzisiaj obrazki prośbą dworaka pierzyjaciół.

Mnie tu bardzo przyjemnie i dobrze. Stosunki mój z Panem Kanonikiem i Dziekanem, panem St. Kołudzkim jak najlepszy. Żona moja, całą sercem Księdza Dobr. i Dziękuje za tak łaskawą pamięć, również i dworaka córka rozkochana, z Karolem chcem pilnie i wszelkiego się dzisiaj zabiorę. Jakie zalecę, że nie mogę ich osobiście zaprezentować. Ale niedługo to będzie żona moja, jedzie do Rogóźna na wakacje na wieś. Bóg nie wróżnia na takie wioski, była w Klasztorze, lecz nie miała przyjemności poznać Księdza Dobrodzieja.

Polecając się łasce i modłom Czcigodnego Księdza Dobr.,

Ostaję wraz z żoną wyrazy

najgłębszego poważania

i cześć

Obowiązanego sługę

W Rogoźnie d. 1 sty. 1893

W. Kasiecki.

J.K.S.
Gloria Dei

Lwów, 11 paźd. 84.

93

Szanowny Panie,

Powiedziano mi, że na zebraniu prawicy, w chwili gdy mieliśmy wypłacić stypendyum dla Internatu, Ks. Pan oświadczyłeś, że jakiś najmocniej temu przeciwny i że uważasz klub o wiele trudniejszy, skoro dwaj są w Internacie i skoro żadną dostateczne wyobrażenie o tym nie ma.

Nie mam tymczasowej zamiaru wpływać na zdanie Ks. Pana, ani nawet nie pragnę w tej chwili dowiadywać się do tych uwag ich, którzy dawniej byłe mi dali dowodów. Ale mając za lat wiele prawości i uszlachetnienia Pana, jakim przeciwnym się Pan jakoś w dobrej wierze, że chcesz dobra krajowi i mówić to tylko co jest prawdą.

Otóż, czy nie uważasz Pan za właściwe pierwszy zamiar tutejszego zakładu, skoro mogą utrzymać inteligencyą i ludzi co jej służą, przekonać się jak dalece te zakłady są prawdziwe. Przypuszczam Panie

rozumuję że mną, w której Pan prowieź mi co
chwilę, ja odpowiem co jest prawdą, a
Pan wyjdziesz i wejdź z uczuciem zapewnienia
uczucia, ieś wolał wszystko co można, aby
dobrać prawdy.

Jestem rady na Paryskie czekany, żeś
wiosną albo jesienią w czasie dnia, z wyjątkiem godzin południowych, w którym
mam iść w Rzymskiej Ratuszu.

Chciej Pan przyjąć wyraz mego poważania
i uczuciowej życzliwości

uniżony Sługa w Ch.

X. Galicka CR

Obedience to

Felice Fortunato

Kallenbach József

1 (1890)

Fribourg en Suisse, 7.IV.90.

26, Grand' rue.

95

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Przed chwilą otrzymałem dzieło Pańskie: „Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku." Przypuszczam, że przesyłka ta przeznaczona jest dla Biblioteki nowego Uniwersytetu fryburskiego i że zawdzięczamy ją szczodrobliwości Wana. Proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękę za tak piękny dar. Niemiałem jeszcze czasu

aby przestudyować tak ważną pracę.
Zaledwie przeszedłem kartki. Ale i to
już wystarczyło do stwierdzenia, że
dawno Lwów nie wydał tak ozdobnej
i bogatej w treść książki. Zaniedbana
dotychczas (ze szkodą niezmierną dla
literatury naszej) historya muzyczna
naszego zawdzięcza już W Panu wiele.
Nowe Jego dzieło powitają wszyscy z uzna-
niem i szczerą radością.
Proszę przyjąć zapewnienie mego naj-
głębszego szacunku.

Sługa powolny
Józef Kallenbach.

Kammer Sr. k. u. k. Hoheit des durchlauchtigsten Herrn Erzherzogs Leopold Salvator.

Zagreb

Krahl [Napoleon]

1/1899

Kammer Sr. k. und k. Hoheit des durchlauchtigsten
Herrn Erzherzogs Leopold Salvator

Euer Hochwohlgeboren!

Ihre g. v. d. Hofrat der durchlauchtigste Herr Erzherzog Leopold Salvator wünscht von Herrn Stachiewicz ein Bild ähnlich jenen 8 Marienbildern zu haben, die von diesem Künstler auf der Lemberger Ausstellung zu sehen waren.

Zugleich schreibt Ihre Exzellenz Hilary Pillen von Zakopane, daß die Idee einer Ausstellung unter Euer Hochwohlgeboren nun soll. Ich bemerke mich nur erlauben, daß Ihre K. u. k. Hofrat ein Bild Maria Schnee in derselben Größe u. Art wie auch in demselben Preise als jene Bilder waren, bis Oktober d. J. zu haben wünscht.

Ich

Wollen Euer Hochwohlgeboren mir gefälligst mittheilen, ob Ihnen Schreiben Euer k. u. k. Hoheit zugekommen wird. –

Mit vorzüglicher Hochachtung
Euer Hochwohlgeboren
ergebenster

Krahl
Rittm.

Agram 27/6 899.

Kammer Sr. k.u.k. Hoheit des durchlauchtigsten
Herrn Erzherzogs Leopold Salvator

99

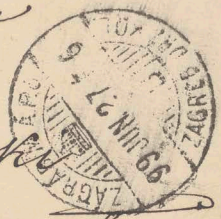
Euer Hochwolgeboren

Herrn

Ritter von Łozinski

Director der Kunstausstellung

Krakau






KRAKAU 1
III
99

Kamocki Jan

1 (1893)

100

Lator dnia 24.2. 1898 roku

Wielmożny Panie!

Dziwi mię bardzo, iż wiedząc że jestem Królewiakiem, sprowadzał mię Wmy Pan do Kunówkowic i Tudzież posadą. Miesiąc przeszło korespondowałem z panem Szalay a w końcu na wezwanie Wego Pana przyjechałem, tracąc podwójnie, raz iż Administracya potrzeba mi za dni 5 z pensyi, a po wtóre, straciłem miesiąc czasu, czy potrafię teraz w ostatnim miesiącu znaleść posadę? Ufam się więc do wspaniałomyślności Wego Pana, będąc pewny, iż Wmy Pan

nie pragnie krzywdy biednego oficyalisty, który jak nie znajdzie w przeciągu miesiąca posady, zniedzie musi chyba na bruku.

Będę pewnym iż Wasz Pan nie omieszka czasu tego wynagrodzić.

Pozostaję z Głębokiem Szacunkiem i Poważaniem

Kamocki Jan

Kantecki Klemens

2 (1879)
3 (1881)
2 (1882)
1 (1883)
3 (6 d)

1879 2/12

102

Sprostowanie!

Ponieważ nie miałem przyjemności spotkać Szanownego Pana osobiście, jestem prosty zniewolony uciec się do korespondencji. Wskutek gdy odebrałem odpowiedź p. Pilata, nie miałem ani jego tablicy, ani rozprawy dra Kaliny, ani archiwum Jagiełły, nie mogłem przeto pierwszemu dopuścić nadużycia, jakiemi się fałszerz dopuścił dla dokonania glorji własnego dzieła i wykazania że trzeba wydanie Księgarza, którego wcale nie widział, powinna być uważany na oko, bo albo zawiera to samo, co już jest w jego lingwistycznym komunie, a wtedy jest zbyteczne, albo też więcej w sobie to, czego tam nie ma, a w takim razie jest wadliwe. Wbrew tej jego rodomontadzie faktem jest, że na Nekrologu prorocza Falera się mylnie, że odrębności pierwszej trzeciej Bogarodzicy pierwszy wszczął dr Kalina, podczas gdy nietylko p. Pilat, ale i inni przed nim zapewne to zdanie w formie gołosłownego twierdzenia. Gorzej jeszcze ma się rzecz z oddzieleniem 2giej i 3ciej strofy, bo tu już chyba popełnił p. Pilat rozmyślny fałsz, jeśli mu wzrok w gorączce zadrażnionej miłości własnej nie odmówił posłuszeństwa — boć przecież zupełnie to wcale oczywiste: oddzielić trzecią od drugiej, aniżeli drugą i trzecią razem jako całkowitą w sobie

ca-

całość oddzielić od pierwszej.

Mając potrzebne materyały pod ręką, mógłbym był już dać pretensyom p. Pilata zasłużoną odprawę; ale dowiedziawszy się od prof. Nehringa, że w styczniowym zeszycie Archiwum Jagića pojawi się jego recenzya, zestawiająca rezultaty prac dra Kalinki i p. Pilata, aby wtenczas pobić naszego wielkiego lingwistę zdaniem uczonego, którego nazwisko powaga nauki w niej odpowiedzi. Nie rozumie sobie wcale prawa do prowadzenia sporów na obcem mi polu – moja godność była też wyłączenie teraz-uwzględniana; opierałem się jednak na jednomyślności wszystkich, co w tej materyi napisano ostatniemi laty. Odpowiem więc nie w ten sposób, jak obecnie, ale zupełnie objektywnie, umiarkowanie i rzeczowo, a mam nadzieję nieobłudną, że sprawny ten raz to sprostowanie umieści, bo nie mając bowiem na względzie zarzutów dotkniętych pańskie polemiczne sprawiedliwości, które nie dozwoli mu odebrać głosu pokrzywdzonemu.

W tej sprawie śmiem prosić o łaskawy zwrot mej

mojè notatki o Bobrzyńskim, które dałem przed 4 tygodniami, gdy nie umieszczenie jéj dotąd jest mi dowodem, że Szanowny Pan zmienił pierwotny plan umieszczenia jéj w Gazecie, a ja w obec Uczmiana, który mi polecił złożyć Panu wspomnienie, jestem obowiązany umieścić tę pracę w innem piśmie i dla tego jestem zmuszony trudzić Szanownego Pana niniejszą prośbą.

Z szczerem poważaniem

We Lwowie d. 2/XII 79.

Ludwik

Clemens Kantecki

1874 26/8

104

Kochany i Łaskawy Panie!

W Waszej uczynności i dobroci cała nadzieja!

Dzisiaj odebrałem paszport, ale do Warszawy prawdopodobnie wcale nie pojadę, bo kurator napisał do Warszawy do Hegoż ze strachu pojechał, abym nie zastał sprawy załatwionej.

Co gorsza, kurator jutro wyjeżdża — dziś o 5½ rano, więc czas nagli i może być za późno. Do tego Wasza Pana o jak najrychlejsze porozumienie się z dyrektorem, aby był czas przełożyć przez kuratorowi.

Jeśli Pan nie dopomożesz, ewakuuję, albo przynajmniej dostanę melancholii, bo w tej chwili zabrzydła mi Szwajcarya nie mogę i jestem tak wzruszony na widok, że jedzie wyjść. Jeśli mi nie pozwolą wyjechać, pani najgorzej na tem wyjdzie, bo nie będę robiła do pracy.

Liczę na Pańską pomoc jak na Zawiszy

Pana oddany sługa

Wodzyński

Genewa 11te. 26/8. 74.

1887 24/7

105

Elster (in Sachsen) 24/VIII 87.
villa Blumenberg.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Dotąd przyszło czekałem na korzystną, choć dla Towarzystwa adres przesłałem drukarni na rzecz expedycji Zarządu Towar. i ogłoszenia, że już jej nie dostanę. Dałem manuskrypt prosto przed końcem tego miesiąca, to dotąd nie pisanie nie robiłem wstrzymywałem pozwalają lekarza, radcy Dworu Fleischera, który pod względem zewnętrznym jest rodzonym bratem hippopotama z jardin d'acclimatation, lecz mimo to bardzo sympatycznym człowiekiem i dworzenie mną zajmuje. Około 4go września prosię wiadomość podanie i rozporządzenie pozwoli Szanownego Pana o łaskawe poparcie go.

Kuracya moja postępuje szybkim krokiem - wyglądam już zupełnie inaczej i czuję się wale zdrowym, ale dr. Fleischer przyznaje, że na neuralgiczne bole tylko może nie ostatecznie

wy

wyleczyć. Dziś dopiero nadeszło mi ze Lwowa karty Wuja Władysława z Kijowa – bardzo ładnie, że nie będziemy razem nad morzem. Tutaj jest Polaków niewiele: pp. Ambroży i Rozwadowscy z Lwowa, z którymi jadam i spaceruję, a Rosjanin widziałem mego dawniejszego znajomego p. Stefana Michałowskiego, porucznika, który tu na kilka dni do marca przyjechał. Ekstes jest prześlicznym ogrodem, przeznaczonym dla chorych, a otoczonym wzgórzami lasami. Bardzo tu zdrowo i dość tanio. Mieszkanie kosztuje mnie 12 marek tygodniowo; table d'hôte w pierwszym hotelu (H. de Saxe) z pięciu potraw 2 marki. Wczoraj dość drogie, bo 6 kopiek 10 m. 20 fen.

Odebrałem dziś telegram z Neufahrwasser pod Gdańskiem od mojej Żony, siostry, brata i – córki, że szczęśliwie

stanęli na miejscu i że tam bardzo tęsknię. Żyję tu
w tęsknocie i w pragnieniu odzyskania zdrowia, do czego
Pani bliskie Tuchowe wakacyjne nie mało się przyczyni.
Być może, że nie pozostanę tu przez całe 4 tygodnie,
aby mieć dość czasu na morze; czasem drżę na myśl, że
Kurator może nie pozwoli na przedłużenie mi urlopu,
zatknąwszy się zwłaszcza z W. Pergolą; nie z Panem. Solano
wiem jednak, Koniecznie jestem do morza, bo dość mam już
choroby, pragnąłbym prawdziwie wyzdrowieć.
Nie mam pretensyi do odpowiedzi bliższej, znając bliżej
teraz położenia rzeczy w redakcyi, jednie żałuję, że żadnych
wiadomości otrzymać od Pana Pana Szczepańskiego.

Polecając się Tuchowej Przyjaciółce pamięci, łączę wyrazy
głębokiego poważania i serdeczne pozdrowienia

oddany sługa

K. Kantecki

P.S. Z wielkiem zajęciem czytam
feuilleton; żałuję tylko, że nie do-
stałem dotąd z kolei numeru.

1887 4/8

107

Elster 1/8 87.

Soli!

Szanowny i Łaskawy Panie!

Przesyłam niniejszem w załączeniu manuskrypt do przyszłego zeszytu Przewodnika. Będzie go z pewnością na arkusz druku. Nie przesyłam więcej, bo następnego rozdziału, w którym jest wiele akcyi, niepodobna rozdzielić. Do przyszłego będzie więc potrzeba dać przynajmniej 1½ arkusza.

We czwartek (4go b. m.) wyślę podanie do kuratora razem z listem do Szanownego Pana — więc skoro go Pan odbierze, będzie i podanie już w ręku kuratora. Licząc na Pańską protekcyę, nie będę tu czekał na odpowiedź, ale niezwłocznie wyjadę, bo o ile mi Elster pomódz mógł, o tyle już pomógł. Ale to rekret! Kurator winien mi odpowiedzieć do Elster, skąd mi poste list. Nowo raz Pańskie zwykłe by pisać w Hoyst poste restante. Chciałbym stanąć nadstaw pendant do artykułu Pana Stanisława o Ostendzie, który pisze przeraził mnie pesymizmem na punkcie finansowym. Dla tego też milczeć mi było, gdyby Pan w myśl swej zapowiedzi wzdrukował już Kandydata do tronu, nekajszego już tak dawno. Sprostkę z Przewodnika chętnie bym sam zrobił.

Polecając się Pańskiej pamięci, śpiesz, wyrazy

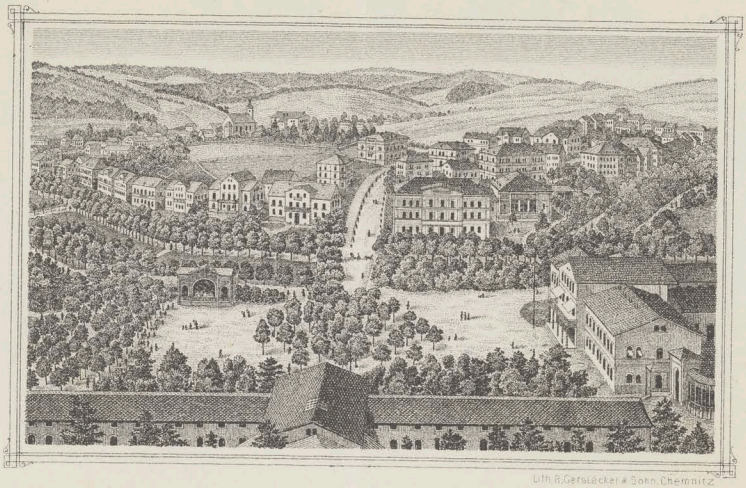
głębokiego szacunku

obowiązany sługa

A. Kandel

1887 4/8

108



Lith. R. Gerstäcker & Sohn Chemnitz

BAD ELSTER den 4/8 1887.

Szanowny i Dobry Panie!

Równocześnie otrzymałem list P. Kwiatowa i P. Pana, składające w Państwie rzecz sprawę mego zdrowia, tak dla mnie ważną! Najważniejsze, to jest prawdą, że mi wszyscy lekarze powiadają, że ich nigdy nie wyleczę, jeśli tylko 4 tygodnia na to co roku poświęcę – posłałem świadectwo tych panów, że Electrizacja ich do wyzdrowienia potrzebuje. Codziennie 21 Kąpiel w morzu (zgodnie ze zdaniem pp. Biciad. i Opol.) wskazałem na ogromne znaczenie zdrowia dla mnie i wyraziłem nadzieję, że mi nie odmówi urlopu do 5 września, abym później w Elster, skąd mi prosto do Hagen nie mam.

Liczę na Państwa dobroć i na Państwa zgodę. Oczywiście wyjazd mój przed odebraniem pozwolenia będzie sekretem.

Składając naprzód serdeczne i gorące podziękowanie, łączę wyrazy najgłębszego uszanowania

wdzięczny Sługa

Kl. Kantor

Lander — vol.
2 pack
by Tommy

1882 7/5

110

Poznań 7/V 82.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Jestem na kształt całowieka gadatliwego, nie cierpiącego na odpowiedź i prawiącego dalej niezmordowanie, bo zaledwie przed dwoma pół-bo niemi wyprawiłem jedną epistołę, aliści wystąpuję z drugą. Skłania mię zaś do tego natrętna wasze sprawa, w której liczę na Pańską pomoc. Co do pierwo wrocił z biedna Ks. Lic. Wład. Chotkowski, wybrany profesorem historyi kościelnej na uniwersytecie Jagiellońskim. Nominacya jego jest faktem, miał już nawet w tym semestrze wykładać, ale ciężki system prześladowań formalności nie go dotąd pozwolił, i jak tak dalej pójdzie, nie będzie i na św. Michał załatwione. Dowiedział się z Wiednia, że akta te teraz w Ministerstwie Jawnem i prosimy więc Szanownego Pana najgorąco, abyś Pan wpływem swoim raczył przyśpieszyć i postarać się, aby Ministerstwo jak najrychlej je załatwiło. Twoje uczynność Pańska, wiemy, jak Szanowny Pan lubi wyświadczać przysługi, jestem pewny, że i tę nie zechce Pan odmówić mojej prośbie — tembardziej, że Ks. Chotkowski i jako pisarz i jako człowiek zasługuje ze wszech miar na poparcie.

W tej nadziei, polecam się Pańskiemu względowi i mam honor pozostać z głębokiego poważania

Pana

oddany sługa

K. Kantecki.

P.S. Uprzejmie przypomnieć moje poprzednie prośby: Rzewuski 129.

1882 2/5

112

Szanowny i Łaskawy Panie!

W Berlinie i w Poznaniu wielokrotnie już rabiem się nawiedził szanownego Pana epistołę, ale byłem tak bardzo zajęty, że doprawdy trudno mi było uchwycić wolną chwilę. Nad mgłą Grecą dopiąłem z łatwością tego, o co mi chodziło: Max Lehmann i Sailler, urzędnicy archiwum, obiecywali mi uprzedzająco grzeczność a Sybel przysłał mi odpowiedź przy przysłaniu, że mi będzie przysłał do archiwum pomorskiego rozpoczęty, czego tylko zażądam. Byłem też niemałą zdobycz ze sobą, a stoi odtwarzę teczki, które tam dla mnie kopiują, mam nadzieję przywieźć je znowu. Rzeczywiście jednak przypominam narazie jako tarczę przyjaciołom i proszę najuprzejmiej o łaskawe nadesłanie mi na adres pilnych nr. 35 zaległych zeszytów: 2 marca kwietnia, a teraz i maja – bo tylko mi przykro nie mieć kompletu. – Że na przyszły prof. Virchow, zostałem członkiem towarzystwa archeologiczno-antropologicznego, którego on jest prezesem (Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte), to już zapewne Panu z „Rewolwika bibliogr.

Pana

A teraz prośba nie we własnem, ale w Towarzystwa imieniu. Czy nie zechciałby nam Szanowny Pan przesyłać książek i druków wychodzących z Pańskiej oficyny? Jakie są warunki? Wszelkie dary przyjmujemy z wdzięcznością, a może też kupowalibyśmy coś, które na zamianę dla Pana byłoby miedzy nami zacząć ogłoszać w tutejszych Niemcach, (które Pan zresztą dostaje darmo).

Bardzo nas ta korespondencja miła, pomieszana z Pana rozmaitej korespondencji, ze świata – p. St. Koźmian, wielki przyjaciel Polski, odpisywał mnie z wielkim rozgłosem, o ile to jest pewna rzecz, ale nie wiele nam umiałem powiedzieć w tej mierze.

Katalogizuję na gwałt książki, chaotycznie po półkach i po ziemi wszystkowy, masę dubletów jednego tylko wydania do pomocy. Robota jednak postępuje szybko, choć ciężka. Z nowego zbiorowiska mego jestem bardzo zadowolony – podobno i mojakowa, a córa po całych dniach goni pchełki po 4 ill. placu Zamkowym, z Kościuszką na ręku, okazuje na wielkie względy i wcale swoją przepiękną osobą działania, widząc, że ojciec na pewno biorę do pracy i że teraz szczęście jest co mnie, niż za młodu Feldmana.

Czy nie możnaby dostać wydawnictw o tej mierze nakładem p. Wład. Dziedzickiego publikacji Muzeum przemysłowego? Z powodu robót około gmachu Tow. i biurowych wydatków, jesteśmy teraz ubodzy, tem milsze są nam prezenta darów wydawców. Mierzymy służyć naszemi rocznikami Towarzystwa.

Niech Drogiego Pana nudzi Nasza moje zaufanie
Koniec więc, proszę nalnie o kontynuowanie względów, jakimi
mnie Pan raczyłeś we łzowie i obdarzenie mnie [illegible]
to wraz kilku słowami. Szkoły Saracie potrzeba byłoby mi
jakiegoś pisklęcia, który jakoś mógł i umiał napisać, prosz
bym rozdział.

Generałowi polecam się łaskawej pamięci, łączę wyrazy głębokiego poważania
i szczerego przywiązania

W Poznaniu 2/V 82. wiecznej sługa

W. Kandeler

P.S. Panu Prowizorowi i Ks. Komo-
rowskiemu przesyłam zaproszenie [illegible]
Miałbym nie było, gdyby Pan Bóg raczył przy
okazji jak najszczęśliwszy powrót Kubali.
Ale, ale - [illegible] zapomniał. Jest tu na Prowincji
w charakterze nadzwyczajnego [illegible] (jako rektor
szkoły wizytujący) w Swiątki dr. Andr. Hartmann.
Skąd przekładnie go za rozmowanie się polskie
literatury (mimo dobre po polsku) i za polskie sym-
patye, zwłaszcza że na Ziemi Polski i Ziemi wzbudzenie po-
polaku. Chciałby mu się wszystkich otworzyło, gotów mnie te posady.
Przemnie zapytuje Pan Panny czy nie potrzeby się [illegible]
uwiecznić w Wiedniu?! Nie pragnie wielkiej nagrody, a wdzięczny
Katowicie pisze po polsku, jak po niemiecku. Wspomniałem
za tę instancyją, ale nie mogłem ich odwieść.

1883 4/1

114

W Poznaniu d. 17 stycz. 1883,

Szanowny i Łaskawy Panie!

W tak wielkim pośpiechu wyprowadziłem wczoraj mano-
skrypt mego Drayfa, pragnąc, aby pocztka mogła być rekla-
mendowaną, że nie wiem dzisiaj, jakie androny mogłem popi-
sać w liście. Dla tego odzywam się dziś po raz drugi. Wy-
jaśnię, że Szanownym już od kwietnia poprzed. Jaz. prow.
chrzestem Kwiecanie, jako stary współpracownik – od lat kilkoziesię-
Przewodnika i Gazety, przysłać coś jakby na pożegnanie a redakto-
rem i człowiekiem, dla którego zawsze miałem przyjazne uczucia,
a nawet byłem dzierżyn wielbicielem. Szkoda, że przestałem,
ma przyjaźnię jednę zaletę, przez Pana pożądaną: jest krótka. Ale
może się Pan. Pan zgodzi z tym uniesieniem a powrót obrzezanego
przedstawienia stosunku Komitetu pomnikowego do rzeźbi; dla tego
dziecię proszę najuprzejmiej, abyś Szanowny Pan zechciał odczytać co-
prędzej drugą połowę opowiadania (bo w biurowej nie wtyplis-
tego nie ma) i w razie, gdyby to nie nadawało się do Gazety, ani
do Przewodnika, niezwłocznie zwrócić mi rękopis. Nie zajmie to
więcej jak pół godziny czasu – dla tego pochlebiam sobie, że mi
Szanowny Pan tej grzeczności nie odmówi.

Winienem tu dodać objaśnienie z powodu artykułików i wzmianek o mojem odczycie w Dzienniku i w Kurjerze poz. Po odczycie wystąpił Jarmolski najprzód z przesadnemi pochwałami, w których jednak zakonkludował, że wystawienie pomnika jego jest pomysłem i zasługą. Do tego odnosi się oświadczenie Matockiego. – Sprostowanie Kurjera Poz., że umieścił artykuł, wiedząc Pana nie zrażać – raczej pić to tylko może jako przedmiot, bo nie przez dobrą manuskryptu posłany do Lwowa jest unikatem – dla tego rekomendowałem go i o zwrot jego usilnie proszę. Przedmiot ten jest chyba reklamą dla pisma – tylko więc, że Krasowy Pan nie przeciw niemu mieć nie będzie.

Kilka już razy zapytywał mię pan Stan. Koźmian, kto z przyszłości będzie redaktorem C. d. Otóż Pan starannie rezygnuje – mówił, że dobrodziej go wielki o zabiegach Kaz. Chłędowskiego, Ludki Lubickiej i innych. Proszę i ja o takowe doniesienie w tej mierze, bo zaręczyć mogę, że prawnuk Kilińskiego po ojcu mógłby skalkulować 50,000 tomów – wiedziałbym, jak się zastosować. Oczywiście, gdyby redaktorem został Pan Bronisław

a)

a chciał drukować moje artykuły, najchętniejszym niemi dużyć!
Widzę list ks. Wal. Kubali za nowy Rok. Że Anam który zapewne
żyrkuje chciał mię już dyspensować na drugi świat, a rozpuszczona
przez niego pogłoska rozszerzyła się między mymi znajomymi. Ale szczęście
dla mnie, jestto niewielka bajka. Nie powiem, abym miał zdrowie
lwie — ale trzymam się niezle pomimo ciężkiej pracy biurowej,
o jakiej we Lwowie nie miałem wyobrażenia. Bo te godziny godzinami
dobrowolnie - poświęcy (Kalinian i inni utrzymywali mię od niej),
ale teraz mam zabezpieczenie i ogólne uznanie, że od 1 września 82
do 1 września 1883 (odbywszy 6 tygodni na twierdzy) wypełniałem
Bibliotekę, która na to czekała lat 20 i na którą składała
zbieranie wedle potwierdzonego zdania potrzeba było 3 lat!
A przytem, jaka to robota, nie myśl nad roby Kaprala zabrze.
to samo warto więcej, niż wyroba pensya. Kalinian stosunek
niezmiernie miły - lat samo z Garnysem. Jeden Engelstön (ob. recenz.
z pogardą chciał się mięszać do moich rzeczy, ale odbarczony
że ja nie troszczę się o niego, zrzekł się, i to rzekła znanej
jak on chciał, pogodził się ze swym losem, i jesteśmy z sobą stosunkach.

A teraz w kilku prostu. 2 Dzieł Paulskich posiadamy? Legimus 2) Galicyanna 3) Recepty? z zycia i 4) Historye swoich. Tych 2 pierwszych dzieł mamy tylko Nicberg. Galicyana i Verbum nobile pana Stroinskiego nie. Bardo maie to zamiarem, ale po zrazu wanin się za fundusz, jest Towarzystwo w wielkiej biedzie gdyż nie tylko Pawiów Pawiarni nikt jeszcze 2 pism Swoich jod ręką i rachunki Bibliotece ofiarował — zgoła bardzo dobry mężczyzna.

A teraz polecając się łaskawemu względom Pańskim, doskonałem rozważania Nowych i długo wynoszę z tobą kiego poważania, pisze się

przyjaciel Pański

Ks. Ludwik Kalecki.

P. S.

W skutek rozmowy jakę miałem co dopiero, śmiem prosić Jan. Pana łaskawe dodanie pod koniec artykułu, w którym mówię iż zebrano ze składek publicznych kwotę zakupiono na przyległym domu wzmiankę że niedostateczną sumę dopełniła ofiarność Dra Matejkiego. Przepraszam za niedokładność tego dodatku, bo nie mając rękopisu nie znam dokładnego brzmienia tekstu, i nie wiem, jakby go należało uzupełnić czy zmienić. Ale Jan. Pan sto razy lepiej będzie to umiał zrobić odemnie. Może także wrócić dla samego Kościoła wzmiankę imię radcy Matejkiego, bo czytelnik może nie wiedziałby już do kogo się te kilkowe słowa odnoszą.

116

KLEMENS KANTECKI

UL. KURNICKA 3.

Jestem tego zdania, że kiedy projektować, to projektować
a kiedy robić, to robić. Wczoraj więc dziś już druga na-
kładka — dziś idzie nad Ostrożkiem, Kurczęca moja po-
stępuje, ale powoli. Trzeba będzie powracać.
Bo lubię wyleczyć się dobrze — ale już robić! Służba
nie drużba.

Z głębokiem poważaniem

Szczerbiński Konstanty i serdecznem pozdrowieniem
ani Sawerki, ja pozostaję
ta cały przyjaciel do 25 b. m.
ale ja go nie znam.

Wasz
Kleo. Kantecki.

BILLET DE CORRESPONDANCE.



Szanowny Panie! Mając zamiar w niedługim czasie wyjechać ze Lwowa a widząc przy tem, że dziedzictwo moje w Grecie pod rubryką „notatek" lubo dla mnie stosunkowo utrudzającej, nie jest dla niej korzystną ani też zadowolić nie może, mam zaszczyt niniejszem donieść, że od 1 Czerwca złożam tej posady, z zastrzeżeniem, jeśli Szanowny Pan pozwoli; pozaredakcyjnego, feljetonowego do czasu do czasu współpracownictwa. Do Czerwca będę się starał czynić zadość obowiązkom moim.

Z tego wyrazy wysokiego poważania

Klemens Kantecki

Przełożony W. Łozińskich.

Zaszyć nie wzmocnię, że nie udało
mi się spotkać z Szanownym Panem
a uprzejmie uchylać Go jeszcze
w Polsce. Niestety od 9—2½ będę w archi-
wum — pozem idę do Narutowicza —
moje piętro nie da mi się znaleźć Pana.
Czytam rano wyjeżdżam

Sługa.
Kantecki

Kasparek František

1 (1876)

1 (1881)

W Krakowie 2/10 1876

Kochany Władysławie!

Żałowałem bardzo, zastawszy wczoraj Twój bilet, że nieobecność w domu niejako wróżbita mnie nacieszyć się widokiem starego przyjaciela i Kolegi i pozbawiła mnie przyjemności pogawędzenia z Tobą, za którą już od lat dziesięć tęsknię. Pozdrowienia moje za Tobą we wszystkich prawie kołeczkach Krakowskich były takie bezowocne - nie powstaję mnie tedy nic innego, jak kłaniać się podróżnemu Ci za Kolicińską pamięć i żyć w nadziei, że za kilka dni, gdy powrócisz i rozstrzygnie się kwestya „Przegląda Krytycznego" - znajdzie się dla mnie chwilka do odświeżenia dawnych stosunków serdecznych.

Dziś obarczam Cię jedną prośbą, abyś zechciał zająć się jak najgoręcznięj artykułem o sądzie Bielskim (znajdziesz w papierach redakcyjnych rękopiśmienny odnośny z przyszłym sądu krajowego urzędzie) - a nie omieszkam za spełnienie tej prośby podziękować Ci najser-

dzenniéj osobiście.

Do widzenia się!

Dawny przyjaciel i Kolega

Franciszek Karpiński

Kraków dnia 17/9 1881

Kochany Władysławie!

Dowiedziawszy się dziś o bolesnej stracie, która Ciebie i cześć Twoją rodzinę przez śmierć najlepszej matki dotknęła, pozwalam, by Ci w krótkich słowach wyrazić najszczersze współczucie.

Wśród wspomnień szczęśliwej młodości, a te są najtrwalsze w życiu, niepoślednie zajmuje u mnie miejsce tyloletnie koleżeństwo z Tobą - i pamięć domu patryarchalnego Twoich czcigodnych rodziców. Boleśnie odczuwam stratę Waszę, śmierć zniszczyła to piękne grono rodzinne i zraniła serca kochającego męża i dzieci. Pocieszać nie będę - ale doświadczywszy sam, że współczucie łagodzi boleść, proszę Cię o przyjęcie tych kilku wyrazów

od dawnego kolegi i przyjaciela

Franciszek Kasparek

Ossolineum
Lwów
Tarnawiecki W.
1 (1883)
123/66+12

KASYNO NARODOWE
WE LWOWIE.

dnia 21go Listopada 1883.

Wielmożny Panie!

Niniejszem mam zaszczyt prosić Wiel„ możnego Pana o łaskawe wzięcie udziału przy balocie Jaśnie Oświeconego Leopolda księcia Croÿ i Jaśnie Wielmożnego Karo„ la hrabiego Lanckorońskiego, który się odbędzie dnia 22go Listopada b.r. o go„ dzinie 6tej po południu.

Z uszanowaniem:

Sekretarz:

W. Tarnawiecki

Skaszyński W[incenty]

1 (1892)

Lwów 12/4 1892

Łaskawy Wuju
Dobrodzieju,

Zapewne zdziwi mię mało
moja dziwna pretensya,
że człowiek, który miał widział
się rodzonego, a dziś prosi
o ratunek, ale konieczy
chwyta się brzytwy, kym
na razie otwartym jestem ja-
Po śmierci moich najdroższych
Rodziców, i Teścia, byłem
zupełnie pomylony, otrąpiony
i skłopotany, kancelarowałem
mnóstwem, bo chodziło o
awans, i często zdarzały się
pomyłki, powtarzają dziwne
kalkulacyi tysięcy

a powinni w kassie mi nic
oddać brakowali; przeto
powiadam wszystkim
tym na kwotę 600 zł
a gdy mam pięcioro
małoletnich dzieci nie mam
z czego opłacać, mimo oddałam
mi prosić Taatkowego Wuja
o pomoc, bo urzędnik kassowy
mi oddać mi długów,
bo gdy żyd w mieście skargę,
to mnie w tej chwili exmitują,
a co z moimi dziećmi? ——
Udawałem się do Komornika
ale on ma byle wdów i sierot
za ledwie dycha.. Ja nie myślę
o darowiźnie, bo Bóg Taatkowe
może będą mógł opłacić, ale terminu
nie wyznaczam bo zawsze lubię
słowa dotrzymać, jak ogień

prawego ojca, który
służył 40 lat w skarbie
a między innemi one i mnie
nie wypłacił. ———

Ja obecnie jestem w skutek
histerycznych nerwowo cierpiący
i już dwa tygodnie nie chodzę
do kasy, mieszkam ulica
Kochanowskiego № 2 i proszę
zatem Wasz Taskan odpowiedzieć,
pod tą adresą. ———

Przepraszam się mi osobiście, byłbym
bardzo wdzięczny za tej
sprawie, ale jestem tak zgnębiony
i z nikim mi chce się rozmawiać,
jak tylko przyjdę do siebie
nie omieszkam Wasz odwiedzić. ———

Całuję ręce
W. Kraszyński

BJ

. Kępiński Mieczysław

1 (1882)

Nieznanowice dnia 4 Lutego 882.

BJ

Szanowny Panie Redaktorze!

Cieszy mię bardzo uznanie Szanownego Pana dla mojej pracy o generale Dąbrowskim; * pierwszeństwo jakie dałem „Przewodnikowi naukowo-literackiemu" jest rzeczą zupełnie naturalną, gdyż bez komplementu, uważałem redakcyą „Gazety Lwowskiej" i „Przewodnika za jedną z najlepszych i najpoczytniejszych w dzienniarstwie polskiem a w Galicyi jestiona bez przeczenia najlepszą. To też pomieszczenie mojej pracy w szeregu artykułów Przewodnika będzie dla niej prawdziwie zaszczytnem. Chcąc by rzecz moja była o ile możności jak najdokładniejszą i wyczerpującą, upraszam Wielmożnego Pana, by raczył w następnych numerach zamieścić następujące uzupełnienia, któreby był przeoczył w I. ustępie, gdzie mowa o Panie Michale Dąbrowskim, tymże generale (t. j. w przypisku) trzebaby dodać, iż po zawarciu pokoju i kapitulacyi Kapuy, po wzięciu Neapolu i ogłoszeniu t. z. Rzeczypospl. partenopejskiej, w nagrodę wiekuistości legionów została wyprawioną przez Komenderującego generała Championnet'a delegacya pod przewodnictwem generała Kniaziewicza do dyrektoryatu do Paryża, w celu złożenia mu zdobytych we Włoszech sztandarów.

Było to zaszczyt śwarzenie najwięksy, jaki mógł spotkać oficerów naszych, — to też wybrano do delegacyi najdzielniejszych i najwięcej odznaczonych. Delegacyą składali prócz generała Kwiatkowskiego, oficerowie Jan Michał Dąbrowski, Józef Brzewiecki (później znany pod imieniem Józefa Brzewieckiego, autor wielu pamiętników i wielu pism, wydanych przez Krasewskiego) i Kozłecki, późniejszy generał dywizyi z czasów Księstwa Warszawskiego. 1866 Walery Kalinka: Kniaziewicze. Rocznik Tow. Hist. Lit. Paryż. Spisu delegacyi w Paryżu, będzie sposobność u dania imion i pozwiska. — 2.) W ustępie, gdzie mowa o gwardyi konnej koronnej (ustęp II.) można uadnienić, że między szeforstwem Lubomirskiego a Miera, w czasie kiedy August II wzgłosy przez Sejm 1724, oddał rząd komendę wójsk koronnych i litewskich ~~oddany~~ Flemingowi, (oddaną mu tajnym skryptem na sejmie 1717 r.) a oddał ją hetmanowi koronnemu Sieniawskiemu i litewskiemu Sosnowi; oddanem było szeforstwo całej gwardyi tak konnej jak pieszej w ilości 2000. Stanisławowi Poniatowskiemu, później Kazimierzowi Krasińskiemu, o którym pisał p. Kantecki. (Otwinowski E. Dzieje Augusta II.) 3.) W ustępie III. gdzie mowa o hr. Bellegarde, a w szczególności o jego matce a córce Fatymy i Auguście II dodać by trzeba, że była ona za pierwszym mężem Bielińskim, po jego śmierci poszła za hr. Bellegarde, piemontczyka rodem a posła sardyńskiego w Paryżu, który był ojcem hr. Maurycego. (Biblioteka Warszawska 1859. tom III. str. 146.

Tyle co do artykułu o Dąbrowskim, a teraz znowu o czemś innem. — Dawno to znaną rzeczą, że obowiązki redaktora są jedne z najcięższych, więc o tem z doświadczenia nawet, przynajmniej jakiś czas w Krakowskim „Czasie"! Pomimo to jednak odnieść, tam się zająć chwil kilka memu Panu, i nadużyć może Jego cierpliwości z prośbą o dobrą, koleżeńską radę. — Lat temu kilka, na zimie, kiedy mię wysłano na ukończenie edukacyi za granicę do Niemiec, bawiłem długo bardzo w Dreźnie, gdzie nam dużo i miło przy Jaxach pokrewnych mi rodzin Witzthumów, Arnimów i Trydzyszów i t. d. Już wtenczas pamiętam wcale mię niezmiernie legendarna postać Maurycego saskiego, syna Augusta II i Aurory Königsmark, którego pomnik stoi na Moritzplatz, naprzeciw sztabowego Hotelu. Później, kiedym już zaczął pisywać i bliżej trudnić się historyą, będąc w r. 1876 w Dreźnie, przez Hausera, bel ami hr. Witzthuma uzyskałem wstęp na dwór króla Alberta i nieograniczony wstęp do archiwum państwa. Spotkawszy wiele rzeczy dotyczących owego Maurycego, późniejszego marszałka Francyi i cywilnego Księcia Kurlandzkiego, zabrałem się do skreślenia tego rycerskiego a tak awanturniczego życia. Inne zajęcia odwiodły mię gdzie indziej i zamiłowanie tej pracy. Artykuł pana Kaczkiego w styczniowym l. b. zeszycie „Przewodnika" o Komisyi Kurlandzkiej r. 1727" odświeżył dawno ulubiony temat. —

Teraz wyjeżdżając na jakiś czas do Drezna, z kąd zapewne do Berlina a może do Francyi, zamyślam wypełnić notatkę o Chantyczym a będąc we Francyi dojadę w potrzebie do Chambord, gdzie była rezydencya marszałka, by zebrać potrzebne szczegóły. Jest to praca co prawda olbrzymia, bo ogrom materyału epistolarnej spuścizny przerasta mą Dziatwę, — i nie wiem nawet jakby się do tej pracy zabrać. Do Mitawy nie pojadę, ale potrzebne szczegóły zbierz przez Teresę Borcha, który mieszka pod Mitawą. W Berlinie jest dobry mój znajomy, kolega szkolny Józef Korbicki sekretarzem ambasady c.k. austro-węgierskiej — wstęp więc do archiwów wyrobię z pewnością. — W tym względzie przemawiając z góry tej pracy Przewodnikowi, upraszam Wasz Pan o radę, w jakiej chwili by ją mieć pomocnie. — Wyjeżdżam prawdopodobnie 13 lutego choć nie z pewnością, bo jadę z państwami Kozłowskimi, od nich więc decyzja zależy. Kończąc, przepraszam Wasz Pan za moją dziwaczność natrętną i pozostaję z prawdziwym uszanowaniem

Jego prawdziwie życzliwy sługa

Mieczysław Kępiński

P.S. Wszelkie przesyłki zrób Wasz Pan adresować do Wiednia poste restante. Zdaje się, że odbiorę na miejscu pobytu, trudno mi bowiem przy mojej wędrowności oznaczyć czas i miejsce, gdzie przebywam. Co do przewodnika, będę prosił o 2 egzemplarze. Jeden pod adresem Wanda Kępińska, Krynica, poczta Medenice, drugi dla mnie.

Kętrzyński [Wojciech]

1 (1880)
2 (1897 dwa oświadczenia)

Kościerzyna (Berent in Westpr.) dnia 9 Sierpnia r. 1880.

Szanowny Panie!

Urlop mój ubiega; dnia 23 go zamierzam opuścić Kościerzynę a 27 go stanąć z powrotem we Lwowie. Udaję się więc do Pana z uprzejmą prośbą o bilet wolnej jazdy Koleją żelazną z Krakowa do Lwowa, jeżeli być może, dla mnie i żony. Gdyby jednak na takie podanie miano dać tylko zniżone ceny, wolałbym już tylko jeden bilet wolny dla siebie, bo innego nie byłem nie uprzedził.

W Królewcu przerzuciłem z tygodni a tajnem archiwum i znalazłem tam tak bogate i ciekawe do historyi Kolonizacyi polskiej w Prusiech materyały, jakich nigdy nie spodziewałem się. Oberwie je porządkuję, abym po powrocie niezwłocznie mógł się zabrać do opracowania ich.

Serdecznie Pana pozdrawiam

uniżony sługa

Dr Kętrzyński.

Poświadczam niniejszem, że Krajowy Akcyzowy Bank Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi Nr. 10943 na złożony w tymże banku dnia 4 lipca 1896 subwencyę krajową na cele konwersyi w sumie 2000 złr. wypłacił „dwa tysiące złr." z tyt. p. Władysława Łozińskiego do kasy konwersyjnej na dzisiejszym dniu.

Lwów 22 stycznia 1897.

Kasztyginia.

Przyb. 71/60

Otrzymałem z rąk p. Łozińskiego zakwestowaną rej. marę na cele Konserwatorskie na rok 1897 w ilości 2000 wyróżnie „Dwóch Lwiczą" fl., ubezpieczonej na kwotę Banku Krajowego Nr. 12304.

Kasztyzjerowi

Lwów 11/6 97.

Przyp. 71/60

Ikhnepach

6. d. bilet.

123/56 + 13

133

Hauptmann von Khuepach zu Ried

Zimmerlehen und Haslburg

in der Militär-Kanzlei Seiner Majestät des Kaisers u. Königs.

Kiesewetter Ernst

2 (1882)

Psych. 65/60

Bischöfl. Ordinariat Linz 4/10. 1882

K.

Euer Hochwohlgeboren!

Mittelst Verordnung-Erlass vom 2. d. M. wünscht mich Seine Exc. Graf Taaffe zu wissen, ob Euer Hochwohlgeboren die Namen der von ihm mitgenommenen Bischöfe bekannt zu geben vermögen.

Wäre hinsichtlich für Euer Hochwohlgeboren die Veranlassung naheliegend, dass ich die Bischöfe nennen in Gefälligkeitsverhältnissen befindlichen Personen ab bräuchte,

und bitte mir dieselben, mög-
lichst bald Ihrer Bestätigung
zu lassen 200 fl betragen.
Mittlerweile sehe ich mit dem
wärmsten Interesse der Ent-
wicklung entgegen und wünsche Ihnen,
wenn kein höherer Preis zu
erzielen ist, selbst nur 150 fl über-
lassen zu dürfen:

die langen Zeichen 100 fl
den kurzen Bilder 35 fl
und den Handschuh 15 fl

zum Herausgeben entschieden.
Zeichne mit besonderer Hochachtung
ergebenst

Ludwig Friesewetter
Lehrer an der K. K. Akad. d. Bildenden Künste
in Wien - Rennweg.

K

Wohlgeboren

Hochgeehrter Herr Kollege!

Mit meinem Dankes be-
stätigen ich den Empfang
der 135 fl.

Ergebenst

Ernst v. Wiesenthal
Hofr.

Klacsko [Julian]

1 (1884)

138

Włoch, 11 Marca 84

Drogi i Kochany Panie,

P. Newlińscy proszą Pana dziś o 5ą ej
na obiad. I ja tam będę i zawsze
się cieszę na miłe spotkanie

Yours faithfully

Wacława

N. B. Ingmówna zadrugo się
nie przyjmuje

Klemyński J[ózef]

1 (b.d)

Kochany Panie Władysławie,

Wybacz mi Pan, że do tej pory jeszcze nie podziękowałem Panu za łaskawie nadesłaną kartę przejazdu na kolei, a ze względu iż mieux vaut tard que jamais, zechciej Pan przyjąć i to opóźnione podziękowanie, które Pan zawdzięczasz w dalszej linii jeszcze w części złośliwej naturze. Istotnie takie opanowało mię lenistwo, że nietylko powszedniej, ale nawet powieściowej książki do ręki nie biorę, późno i abstrahuję bezsilny nie i za wstępem mikom tych słowotoków warzyć. A to tłumaczyć, że dobrzeście przypuszczali. Jadąc odbyłem ku dobrego z kuracji nie otrzymałem. Boli głowy, odbieranie trwają i nie zmniejszają się. Dzisiaj dopiero posiadłem na sposób najtrudniejszy, od trzech tygodni jakim wyjechałem

zabodnie cztery dni były pogodne. Wreszcie dziś
wpadły niebieskie otworzyły się i mogą obserwacji
mały przyczynek do kroniki nadzwyczajnych wydarzeń.
O godzinie 11 poszedł lał deszcz po parę dni pogody,
ale deszcz tak silny i obfity, że w parę minut nie
można było pokazać się na ulicy czyli jak to mówią
na dreptak, wszystko zamieniło się w jeziory wielkie
kałuże. Mały potok przy domu całkiem niewinnie
po kamienistym łożu, z szumem i hukiem wzrósł
od razu do kilku stóp wysokości, porywał drzewa,
wielkie kawały roli, (obok drzew, wyrywał nad brze-
gami rosnące drzewa, niszczył mostki, a nawet
głazy mosty odwrócił Krzywa w połowie zburzył.
Wszystko to odbyło się w przeciągu dwóch godzin,
dzwon nie pamiętają tak gwałtownego wezbrania
wód, ale mimo tego deszcz ciągle padał i na pogodę
się nie zanosi.
Monotonię naszego życia przerywają zabawy czy
raczej mały towarzyskie w niedzielę zwane remizami,
kawałek p. Horbowskiego nazwiska opisem

w Warszawie, odbyty klinicystka Schmidta, który
wczy nas a raczej przypowiadają nam to co wszyscy
umieliśmy w przypuszczeniu, że wyszło nam z pa-
mięci w Niemiu szereg lat zanim dostaliśmy do prze-
kłonii: a wreszcie i co najważniejsza wspaniała
oświetlenia nowa sfynnego przyrodnika kubijczego,
czyli tak zwane wielkie fajerwerki.

Nadzieje robił mi nadzieje, że p. Brownlow
to przyjdzie przyszłości dwój wolny, a jeśli mój
opis kubijczych dzieci i rozrywek nam przer
mię nie stanowi dostatecznej podniety do uskut-
kowienia tego zamiaru, to miał prawo, że
wielkaj to na nigo zgubi, a wśród licznego
szeregu niemo kładej płci pięknej, takowo może
znalazł parę romantycznych oczu, których
spojrzenie może go powykuć mojej niżeli zyg-
lowicy. Prosiły go więc zaczęć do podróży,
i oświadczyć ostatnim rozkazem wyrzekła
z pod okrągłego słońca, że pijć kupel pszczera

na cześć alias zgromadzenia prosząc o trwałą
pomyślność i szczęśliwość Pana Dobrodzieja
tej niebotwórczej krajowki

J. Kleczyński

Leipzig 26 lipca

Klein Libor

1/1883

LIBOR KLEIN

BORYNIA pr. TURKA,
Galizien.

Borynia d. 7/6 1883

Euer Hochwohlgeboren!

Ihr freundliches Schreiben hätte ich bisher unbeantwortet, weil ich es für nöthig fand Ihnen einen Aufschwung zu geben u. es vorzog mit einem Resultat zu dienen. – Wenn mit einem schönen Kränzchen mein jetzt gemachter vorbereitender Anfang zu Ihrer u. Ihrer Familie Zufriedenheit abgeschlossen wäre. –

Mit dem Ausdrucke vorzüglicher Hochachtung

ergebener

Klein

LIBOR KELLEIN

ROBOTNÁ pre TEBA

Kluczycki Fr[anciszek]

1(1894)

K W Krzeszowicach 9° paźdz. 1894.

W^ny i Szanowny Panie

W Pani Hrabina Adamowa Potocka jadąc na kilka dni do Lwowa dla obejrzenia jeszcze wystawy, nadmieniła mi, że rada-by przy tej sposobności poznać osobiście W^go Pana, którego dotąd zna i ceni wyłącznie z dzieł z dzieł Jego i działania; zobaczyć też zbiory Jego, i korzystać z uprzejmości przy zwiedzeniu wystawy. W przekonaniu, że zadosćuczynienie temu życzeniu sprawi i W^u Panu tylko pożądane i wysokie zadowolenie, rad pośrednicze upraszając o życzliwe do tego przychylenie się, a polecając się miłej pamięci łączę wyraz wysokiego poważania i pozostawam zawsze do usług gotowym W^go Pana

życzliwym sługą

K Lanckoroński

Koehler Lud[omir]

1 (1910) na lisnie notatki Wł. Łozińskiego
1 (1911)

Kochler

145

Oczigledny Panie Prezesie!

Jestem stary i bez Lek mnie
Kolar wziął dla Legs sam
nie mogąc przyjść osmielam się
pisząc do Wasza prosić Go o
przesłanie mnie 20 kor.
na które jak najprędzej odbiorę
a przez Pana Legs ho literalnie
nie mam. Przy tej sposobności
się przesyłam Oczigledzem Pan
wyrazów nieskończonego poważania
kapłan Kościoła rzymsko katolickiego
z Kolegów, a przekazuję P. Legs

/.

bo może przydałoby jakieś
prace miałby mi Wam Prezes
to pomówienia, bo prasy potrzebuję.
W nadziei iż Wam Prezes
prośba moja pomyślnie
pomyślnie przyjęta jest i z góry
dziękuję pięknie za
z głębokim szacunkiem

Schrehler

29/XI 910

Fochler 147

Ekscelencyo Panie Prezesie!

Jeżeli istotnie gdy się pogodzi ustali, trwa Wam w zamiarze Panie mi pracy fotograficznej - odpowiadającej do pozycji bez wyjścia prasy - niech mi pan Prezes coś na poczet tej pracy zaliczy resztę. Winien dotychczas Ekscelencyum Panu jestem Kor. 40 + 20 + 20 + 10 czyli razem Kor. Dziewięćdziesiąt które to sumę cały wraz z tem co mi Wam Prezes się zachowuje zaliczyć raczy proszę najbliższej sposobności się odebrać, lub gdzieindziej jeżeli z innej jakiej pracy zostanę Panu. Jeszcze tem raz proszę niech

Klinkhardt & Biermann

Leipzig

Kreuzstrasse 7.

umie pan prowincje - wiosna nad-
chodzi to przecież jakaś praca
rodzaju i duży ten w Wam so-
ciagnęły z rodzicami
zorzą —

z wyrazami głębokiego
szacunku

Ludwik Krzyżanowski

13/4 911

pl. Dąbrowskiego 3. II p.

Datum 10 Kwi

Wolberg O[skar]

1 (1876)

Kraków d. Kwietnia 1876.

adres: Kraków
Księgarnia Friedleina

149

Szanowny Panie Redaktorze!

Powziąwszy wiadomość że Pan Dobr. do Przewodnika przyjmujesz chętnie wszelkie artykuły mające na myśli obznajmiać publiczność ze stanem nauk w Europie i u nas, postanowiłem niniejszy, w tym skreślony celu: Rzut oka na stanowisko obecne Etnografii, przesłać Mu do zamieszczenia go pod zwykłymi warunkami w Przewodniku, jeżeli artykuł ten uznasz Pan za odpowiedni dla swego pisma.

Gdyby zaś artykuł niniejszy nie nadał się, o czém życzyłbym sobie odebrać łaskawe zawiadomienie, wówczas prosiłbym o zatrzymanie go w Redakcyi aż do mego przyjazdu do Lwowa, który zapewne w m. Czerwcu lub Lipcu r. b. nastąpi.—

Proszę uprzejmie przyjąć wyrazy prawdziwego mego poważania

Pański

O. Kolberg

Kolberg.

Kolker Albert

2(6.d)

Albert von Koller

k. u. k. Feldmarschall-Lieutenant

Bittet 24 geehrteste Mit-
theilung, ob und welchen Re-
gimente und ob welchen

Ihr treuer Eduard Stanoslicki

Lemberg, 15. August

Euer Hochwohlgeboren!

Für Ihren gestern Brief von heute verbindet Dankend, werde ich keinen Moment verlieren, um beim K. Jäger-Bataillon den Antrag wegen Waffenübung für Ihren Wachmeister zu erbitten.

Ich setze voraus, daß Stanislicki bereits ein diesbezügliches Gesuch eingereicht hat, denn ohne ein solches kann der Kommandant des Jäger-Bataillons nicht antworten.

Ich nehme auch an, daß Stanislaski unser Bataillons-Offizier wird, wie mir die Frau Generalin es wünschte, denn wäre er Offizier, so müßte ich mich an das 16. Corps-Commando wenden.

Frau von Lilla, die Frau Generalin meinen Dank gütigst entgegen zu nehmen, und die Versicherung ausgezeichnetster Hochachtung, zeichnet sich,

Euer Hochwohlgeboren

ergebenster

A. v. Holleben

[Koller] Marie

1/19041

so gerne gewährt, und Lavec
mille bons complts souhaits!

15/8 74

Marie

Albert von Koller

k.u.k. Feldmarschall-Lieutenant,

bereits in der Kanzlee
erlaubt sich deine Frau, ihre
den Boten, mit dem Briefchen

Zukommenden, — überzeugt, daß
das Möglichste geschehen wird,
dem Wunsche der Liebenswürdigen
Herrschaften zu entsprechen.
Es erübrigt mir nur noch, unsere
besten Wünsche, guten Erfolg zur
Cur in Marienbad beizufügen,
sowie der Nachricht freundlich
zu empfehlen — die Ihres Treuen

Koło C.K. Konserwatorów Galicji Wschodniej

Lwów

Ludwik Finkel
Aleksander J. Grotowski

1(1904)

Przyb. 123/56 + 14

KOŁO C. K. KONSERWATORÓW
GALICYI WSCHODNIEJ
UL. KOŚCIUSZKI L. 20.

Lwów, dnia 20 czerwca 1904

Jaśnie Wielmożni Państwo!

Spełniając miły obowiązek miamy za przyjęciem imieniem Koła c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej złożyć Jaśnie Wielmożnemu Państwu najgorętsze podziękowanie za łaskawe, a tak gościnne pożycie uczestników Zjazdu konserwatorów w Kuikorcach dnia 23 maja b. r.

Dzięki uprzejmości i serdeczności Jaśnie Wielm. Państwa chwile spędzone u Nich pozostaną dla nas jednem z najmilszych wspomnień Zjazdu.

Sekretarz.
St. A. Crotowski

Prezes Zjazdowy:
Ludwik Beck

Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie

1 (1893)
1 (1906)

Ludwik Kubala
Michał Grek
Antoni Wereszczyński
Józef Wereszczyński

Pnyb. 123/56 t. 14

156

KOŁO LITERACKO-ARTYSTYCZNE WE LWOWIE
(Gmach teatralny).

We Lwowie, d. 10. III 1893

Wielmożny Panie!

Wydział Koła lit.-art. ma zaszczyt złożyć uniżonem Wielmożności Pana gorące podziękowanie za pomnożenie fundacji zapomogowego dla literatów i sztuki teatralnej datkiem w kwocie 100 złr. a. u.

Z wyrazem poważania.
Za Wydział Koła:

Michał Grabowski Dr Ludwik Kubala

Lwów 31. V. 906. r.

Czcigodny Panie!

W ciężkich chwilach, kiedy tylu wiekową polską kulturę we Lwowie nastające wrogie nam żywioły zniweczyć, Reprezentacya miasta obdarza Cię Panie godnością Honorowego Obywatela stolicy kraju. Zasłużyłeś na nią szczelnie! Ty, Czcigodny Panie, wsławiałeś mieszczaństwo lwowskie pracami swojemi do naśladowania najlepsze wzory z przeszłości; nauczyłeś je kochać polski Lwów; cenić wielkie zabytki przeszłej epoki, w której obywatele tego krzewnego Grodu słynęli z męstwa, ofiarności i wierności tronowi polskiemu.

Dzisiaj, do życzeń, składanych Czcigodnemu Panu przez całe społeczeństwo polskie, przyłącza się gorąco i Koło literacko-artystyczne we Lwowie, z imienia którego — na mocy jednogłośnej uchwały jego Wydziału — niniejsze przesyłamy pismo.

Z głębokiem poważaniem

Za Wydział Koła Lit. art.

WYDZIAŁ KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO WE LWOWIE.

Dr. Antoni Wereszczyński
sekretarz

Dr. Józef Kleczyński
prezes

Komarnicki Jan

1 (1878)
1 (1887)
1 (1888)
3 (1904)
1 (1912)

Samboi dnia 14. Stycznia 1878

Kochany Władziu.

Dawy, że tak późno odpisuję. Interes Twój załatwiłem jednak już dnia następnego po otrzymaniu listu Twego, gdyż udałem się do znajomego Tobie adwokata Dra Ignacego Budzynowskiego i poruczyłem mu formalnie Twoją sprawę, którą najchętniej przyjął. Trzeba jednak, ażeby mu przysłał formalne pełnomocnictwo t. j. być podpisał drukowany blankiet pełnomocnictwa i być mu takowy przysłał. Co się tyczy honorarjum, to ołem nie było mowy, sądzę jednak, że więcej jak 3-5 Złr nie wezmie od Ciebie. W każdym razie trzeba, ażeby napisał do niego jeszcze przed terminem. Może być, że jako będzie dla spraw dobierzowych będą sądzić te sprawy. Najważniejszym zarzutem jest Twoja małoletniość w czasie mianego kupna sukna u Friedmana. W dniu, w którym list od Ciebie otrzymałem, przyszedł Friedmann do Sądu w jakimś interesie

/.

/

i przy tej sposobności pytałem się go, dlaczego
aż teraz Ciebie skarży, na co mnie odpowiedział,
że nie mógł się dowiedzieć o miejscu Twego
pobytu. Dowiedziawszy się, oświadczył także, że
chętnie przysięgnie, iż mu przyobiecałeś
przed kilku miesiącami, gdy był we Lwowie
abyś przez Ciebie poznany zapłacił.
Wiesz Ci, że poseł podobny jest do kolacki
wniesiony gniewu może, lecz jeżeli żyd
zrobił z tobą umowę przed kilku miesią-
cami, należy by tobie lepiej, abyś dał zaspo-
koić kilkunastu guldenami, pośrednictwo
wzięłabym chętnie na siebie i wynos mojm
upatrzeniu na zyskie, że opuści znaczną
kwotę z zaskarżonej pretensyi.
Zechciej mnie potem o tém napisać.
Korzystając z danej sposobności udaję
się do Ciebie łaskawo z interesem.
Podczas naszego ostatniego widzenia się w
miesiącu listopadzie r. z. wspominałeś
mnie, że chciałbyś dla Ciebie kupić
ogród lub plac do budowy w Lemberze.

/

/.

Ależ Ojciec mój kupił przed dwoma laty przy Ulicy Starkiej plac budowlany z ogrodem na 3 dworki, jeżeliby chciał go nabyć, natenczas odjąłby mnie, kiedyby mógł na plac ogłosić. Cena kapitu nie będzie zbyt wygórowana. Żebym chętnie moją realność sprzedał, pomimo że zamyślam powrócić na powiat na posadę sędziego powiatowego, mogę mieć gust na tę realność, którą już widziałeś. Masz wielu znajomych, mogliby którzy chciał w Sanoborze zamieszkać, gdzie życie jest obecnie tanie, powiatowe sądy i Kasyno w Drohobyczu. Będę Ci zawsze wskazał moją realność lub realność Ojca jako takie, które by mogła w każdej chwili w cenie przystępnej nabyć. Zapewne będę Ci wiadomo, że Komisorze nie trudniące się sprzedażą i kupnem realności, raz na tydzień jednak wskazać a udam się do niego celem tańszego pozbycia się realności mojej i Ojca. -

Przepraszam Cię mocno, że Cię trudnię tym moim interesem, ale, jak wiesz mój przyjacielu, znów Co możesz

/.

mnie o ja z mej strony patrzeć będę Twojego
bieżącego interesik. –

Czekaj Twojej odpowiedzi –

Całuję Cię serdecznie

Twój kolega

J. Romanicki

Kochany Kolego!

Na odezwę z dnia 11. lipca b. r. zgłosiło się do podpisanego 13-tu kolegów do wzięcia udziału w zjeździe i uroczystym obchodzie 25. letniej rocznicy skończonych studyów gimnazyalnych w Samborze. Skutkiem tego postanowiono, że zjazd odbędzie się 14. i 15. września 1887. w Samborze. Słowo dane w gronie kochających się kolegów zamienia się zatém w czyn, który ma świadczyć nie tylko o solidarności, ale i o przyjaźni nigdy nie ustającéj i sercu najdroższéj, bo na ławach szkolnych zawartéj.

Program zjazdu jest następujący:

1. Uroczyste przyjęcie kolegów przez komitet w dniu 14. i 15. września 1887. na dworcu kolejowym w Samborze.
2. Nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów w dniu 15. września z odśpiewaniem „Te Deum" o godzinie 9. rano.
3. Wspólna uczta w Hotelu lwowskim (Polakiewicza).
4. W dniu 16. września wycieczka do Baczyny lub Smolnicy, i pożegnanie.

Zapraszając imieniem komitetu kochanego kolegę do wzięcia udziału w zjeździe w dniu 14. i 15. września b. r. w Samborze upraszam o łaskawe doniesienie najdaléj do dnia 8. września, czyli w powyższym programie jakich zmian nie poczyni – które uwzględnione zostaną i czyli na dniu 14. lub 15. września b. r. na pewno do Sambora przybędzie, aby celem umieszczenia kolegów potrzebne kroki poczynić można.

Brzeżany dnia 24. sierpnia 1887.

Jan Komarnicki
c. k. sekretarz Rady przy
c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach.

Drogi Władzio!
Będę Tobie konieczne przyjechać do Sambora i zaprosić w imieniu naszego brata Twego do Mirosławia, Klóremu powinniśmy zaprosić, jeżeli zechce wziąść udział w zjeździe
Twój
Fk

Brzeżany 15/i: 1888

Kochany Władzin!

Przepraszam Cię uprzednio, że
jeszcze raz ponawiam moją
prośbę o wstawienie się za
synem moim Celestynem
uczniem z IV-kl. gymn.,
aby ten mógł otrzymać
stypendyum z fundacyi
Załuskiego z Krowicc 116/7m
lub z jakiej innej fundacyi.
Oraz donoszę Ci, że pi-
sałem kilkakrotnie do
Hnilczyka, aby przysłał

/.

4.

wszystkim Kolegom, którzy byli obecni na zjeździe Koleżeńskim fotografię, lecz dotąd niemam żadnej odpowiedzi.-

W końcu prozę, Cię o nadesłanie mi mnie za pobraniem pocztowem Książki pamiątkowej, do której miałem napisać słowo wstępne, gdyż zamierzam tę książkę oddać do Gymnazyum Sumborskiego, jeżeli się na to Koledzy zgodzą.-

Donieś mnie koniecznie, czyli
mój syn ma jakąś nadzieję
otrzymania stypendium.
Poprzej moją sprawę a zostaw
ujrzę się bardzo, gdyż smutę
Twoje będzie w rodzinie mojej
Dolemi zgłoskami wypeł-
nione. Jestem obarczony
liczną rodziną składającą
się z 8 głów, działa nie
zaopatrzona i bez matki
to straszne!
Całuję Cię serdecznie
Twój zawsze i wszędzie Cię
kochający kolega
Jan Komarnicki

d

164

3/7 1904

Kochany Władysławie!

Na Twój list z 2-bm. odpowiadam zaraz i to bez narady z Kolegami, bo na to niema czasu. Dzień 15-bm wybrałem dla tego, bowiem Kolega Ja. mówił, że mnie zastąpi, że mnie jechać do Karlsbadu i prosił o ten dzień. Mówiłem, że nie mogliby zdążyć na czas do domu na siódmą, jeżeliby zjazd odbył się 16., bo już 17 (Niedziela) wymaga ich obecności. Zresztą jak dobrze pójdzie,

/.

i jak będzie ochota, zostaniemy w gościnie na cały ten, a jestem przekonany tolerancyjnie, że nasze i pozostałe gospodarstwo będzie nam radzi gromadzić na staropolskie przysłowie: Gość w dom, Bóg w dom.

Odnośnie do drugiej kwestyi jestem Twego zdania, że z przykrych przez Ciebie podanych nie należy zapisywać uporczywych kolegów Jachsz, Kaszycka i Müllera, ale w każdym razie można należałoby zapytać dwa trzy Czajkowskiego.

Jeśli mnie czas pozwoli, będę
u Ciebie we Wtorek po południu
w godzinie 5.

Całuję Cię serdecznie

Twój

Jan.

we Lwowie 12/9 904

Kochany Władysławie!

Na Twój list z dnia dzisiejszego
porozumieniu się z Kolyga
mi donoszę Ci, że Kolya
Kalvyski wyjeżdża w Czwartek
o godz. 4 do Przemyśla, zatem
będzie w Przemyślu około godz.
7 wieczorem. Ani ja, ani ja
mieszkanie możemy w Czwartek
rozpocząć się we Lwowa, bowiem
Jaworski ma rozprawę apel.
o sesyę, zaś ja przewodniczę
przy egzaminie wyznaczo-
nym w Czwartek po południu
o godz. 6tej. Donoszę Ci zatem,
że z Jaworskim wyjeżdżamy
pociągiem prospiesznym

/.

wychodzimy ze Lwowa
około godz. 9 rano i będziemy
gdz. 10½ przed poł. w Przemyślu,
z którędy udamy się bezpośrednio
do Kuntkowic. Przykro
mi bardzo, że w Czortkowie
nie mogę zatrzymać się na dłużej
ale cóż robić, taka to już
nasza dola, która kazała
nam spieszyć dalej.
Kolega Horowski jest
ciężko chory na nogę od
miesiąca i mimo naszych
przedstawień, aby nie
tracił solidarności koleżeńskiej, - nie dał nam
słowa honoru zapewnienia,
czy przyjedzie. W Kuntkowicach
zaraz otrzymamy wiadomość
czy, i kiedy przyjedzie.

/.

Sinkam Sie herein
Herr
Jan

1 28
50
2 46
4 36
---
8 48

Kochany Drogi Władysławie!

Od kilku dni bawię z rodziną w Jaremczu i biorę w oktawę naszego ojca Kolbuszowskiego bigoszowego w Twoim gościnnym domu, aby Ci i Twojej Jasnej Wielmożnej Pani Dobrodziejce złożyć moje serdeczne podziękowanie za Waszej osobie staropolskiej gościnności wyrazy kolegom z Tawy szkolnej. Dzień 15. Lipca 1904 pozostanie długo, bardzo na zawsze w mojej pamięci. Szkoda tylko, że ta przyjemna chwila była tak krótka. Żałuję zawsze, że mnie tym za hałaśliwym, ale cóż robić, taka jest moja natura

Cz.

górskiska, bo gdy śpiewam, to
śpiewam bijąc mię na serca.
Nie wiem czy mój list zastanie
Cię w Kamieńcowach, ale nie ma-
jąc pewności, gdzie obecnie prze-
bywasz, piszę na chybił trafił
do Kamikowic. W Jaremczu
bawię od Pomiętniczka bm.,
pogoda przepiękna i stała,
tylko 2 pierwsze dni pobytu
naszego były mieć chłodne.
Tutaj mam zamiar zostać
do 25. Sierpnia, t. j. do Konca
mego urlopu.
Kochanie byś Kiełka stóp
zasyłam serdeczne pozdrowie-
nia Ku Jaśnie Wielmożnej
Pani Dobrodziejki, Ludzicz
Ku Swiętej Trójcy, zaś

ś.

Ciebie kochany Drogi Władysła-
wie całuję i ściskam prawdziwie
przy szczerze Ci oddany
przyjaciel i Kolega

J. Komarnicki

Jaremcze 22/7 1904
poczta Jaremcze

K
d

170

we Lwowie 19/9 1912
Ulica Dwernickiego 22

Kochany drogi Władysławie!

Z przykrością i bolem serca śledzę przebieg Twego niedomagania, dowiadywałem się często u portyera Twego pałacu o stanie Twego zdrowia, a ponieważ portyer kilka kroków mnie oświadczył, że nie życzysz sobie, abyśmy Ci odwiedzin, przeto obieram tę drogę i piszę tych kilka słów.

Przedewszystkiem dziękuję Ci za serdeczne współczucie wyrażone dla mnie w czasie

-/-

pogrzebu mojej żony, po której
zgonie jestem niepocieszony.
W połowie Sierpnia odwiedziłem
mego ojca Schindlera mieszkającego
na stacyi kolejowej w Gromniku
obok Tarnowa, z którą zrobiłem
wycieczkę do Jasła, gdzie nadzwyczaj
miłe chwile spędziłem z Kolegą
Ks. Kan. Kwiecińskim, który
Cię serdecznie pozdrawia Kazał.
Od 2 lat jest Kwiecińskiego
cierpiący po przebytej operacyi
pęcherza w Krakowie, ale
mimo tego cierpienia
pełni dzielnie Kapłańskie.
Opowiadałbym Kochany Bracie
Kolbrańskiego, i słuszne
nadzieje, że zjazd Kolbrańskich
w tym roku odbyć się może
za pomocą Pana Boga,

~/.

jakkolwiek gniotą się różne
przeszkody. Również Kolega
Janiniłłi oświadczył się za
zjazdem. Zapytaj Ciebie, jakie
go zdanie jako czytelnika
zamierzonego zjazdu Kolbuszowskiego
go? Gdzie mamy ten zjazd
urządzić, czy we Lwowie, czy tam
w Samborze? Jestem zdania,
że zjazd należałoby odbyć w
postowie Październikowe br.
Proszę Cię usilnie, abyś w razie
niemocy Kasa mnie odpisał
bodaj słów kilka.
W moich codziennych modlitwach
zanoszę prośby do Służebnicy Pana
wyprowadzenia osób mnie dro-
gich, między którymi i Ciebie
wymieniam. Oby Pan, Bóg
Cię rychło uzdrowił.

J.

Mam obecnie wiele kłopotów
z wyszukaniem pomieszkania,
bowiem właściciel mego lokalu
ranijszego gruntownie restaurow.
wał moje mieszkanie.

Załączam uniżone ukłony
dla Jaśnie Wasni Dobrodziejki,
i ściskam Cię serdecznie
zawsze Twój oddany kolega

Jan Komarnicki

Komitet budowy kościoła parafialnego

w Dobrej Wojciechowskiej

Leopold Mikrut
Konstanty Czaykowski
Antoni Sknuński
Marcin Dzieduszycki
Erazm Iskrzyński
Marcin Puzio
Adam Burdzy

1 (6. ol.)

Przyb. 123/56 + 14

Jaśnie Wielmożny Panie!

Na kresach wschodnich-podkarpackich w Dolnej wojniłowskiej w powiecie kałuskim istnieje osada polska.

Osadnicy zbudowali przed kilkudziesięciu laty, własnym kosztem drewniany kościółek który jednak ząb czasu zniszczył tak dalece, że każdej chwili grozi zawaleniem. Każdy silniejszy podmuch wiatru wstrząsa nim całym, mogąc sprowadzić nieobliczalną w skutkach katastrofę. W tym stanie rzeczy muszą parafianie czemprędzej przystąpić do budowy nowego kościółka, zwłaszcza że kościółek nasz to placówka narodowa na kresach wschodnich.

Sytuacya tem groźniejsza, że parafianie dotknięci od kilku lat nieurodzajem, zubożeli do tego stopnia, że o budowie kościółka własnemi siłami ani myśleć nie mogą.

W bezradności i trwodze o przyszłość duchową, rozpaczą prawie wiedzeni, chwytają się ostatecznego środka, a to: zawiązali komitet, któryby wysyłał prośby do wiernych chrześcijan, aby Ci raczyli pomódz im i umożliwić im wystawienie kościółka przez udzielanie dobrowolnych datków.

W tak ciężkiej chwili wznieść Dom Boży, w którymby ludność czerpała w modlitwach pokrzepienie i otuchę, w którymby w głoszonem słowie Bożem znajdowała światło, pociechę i natchnienie w którymby skołatane serca znalazły przystań, a spracowane ręce z nadzieją wysłuchania i ulgi wyciągnąć się mogły ku Temu, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, wznieść w takiej chwili Dom Boży,

to znaczy spełnić obowiązek religijny, narodowy i społeczny.

W imię obowiązku tego odzywamy się do Jaśnie Wielmożnego Pana z gorącą prośbą o łaskawy współudział w ofierze na nasz kościół, pod wezwaniem Najśw. Serca Pana Jezusa, jak również przedłożenie załączonego zaproszenia w gronie znajomych i uproszenia choćby najskromniejszych datków na nasz wzniosły cel.

Ofiarodawcy zostaną wpisani do księgi, która będzie w kamieniu węgielnym ku wiecznej pamiątce wmurowaną.

Za komitet budowy kościoła parafialnego
w Dolnej wojniłowskiej obok Kałusza.

Konstanty Czarkowski
Antoni Skrzyński
Marcin hr. Dzieduszycki
Erazm Iskrzyński

Komitet budowy kościoła parafialnego w DOLNEJ WOJNIŁOWEJ
Niegowa koło Kałusza
pieczęć

Ks. Leopold Mikrut
proboszcz
Marcin Puzio
Adam Burdzy

Z wiedzą i błogosławieństwem Jego Eksc. Naj. Arcypasterza Józefa Bilczewskiego we Lwowie.

Zaproszenie

do zbierania ofiar na budowę kościoła parafialnego w Dołhej wojniłowskiej p. Niegowce ad Kałusz

Na intencyę wszystkich ofiarodawców odprawiać się będzie w tutejszym kościele dwie msze św. rocznie po wieczne czasy, a w niedziele i święta wznosi się przed Tron Najwyższego publiczna modlitwa.

Imię i nazwisko ofiarodawcy	Ofiarowana kwota		Imię i nazwisko ofiarodawcy	Ofiarowana kwota	
	koron	hal.		koron	hal.

174

Abschnitt — Odcinek
Відтинок
Kann vom Empfänger abgetrennt werden
Odbiorca może go odciąć
Адресат може єго відтяти

Stempel des Aufgabepostamtes
Pieczęć urzędu nadawczego
Печатка приймаючого уряду

Angewiesener Betrag
Kwota przekazana
Переказана квота
K h

Name, Wohnort und Wohnung des Absenders
Nazwisko, miejsce zamieszkania, ulica i liczba domu nadawcy
Імя, місце замешкання, улиця і число дому висилаючого гроші

POSTANWEISUNG auf
PRZEKAZ POCZTOWY na
ПОЧТОВИЙ ПЕРЕКАЗ на

K h

K h

an
do
до

Komitet budowy kościoła parafialnego
w DOŁHEJ WOJNIŁOWSKIEJ
poczta Niegowce koło Kałusza.

in
w
в

Straße, Hausnummer
ulica i liczba domu
улиця і число дому

letzte Post (Land)
ostatnia poczta (kraj)
послідна почта (край)

Die stark umrahmten Rubriken sind vom Absender auszufüllen
Silnie zakreślone rubryki ma wypełnić nadawca
Сильно обведені рубрики має виповнити висилаючий

Raum zum Aufkleben der Briefmarken
Miejsce do przylepiania znaczków pocztowych
Місце до наліпленя почтових значків

Annahmenummer
Nr. przyjęcia
Ч. принятя

d. p. r.

Aufgabetag
Dzień nadania
День вилати

Bezirksstempel
Pieczęć okręgu dyr.
Печатка дир. округа

Unterschrift des Postbeamten
Podpis urzędnika pocztowego
Підпис почтового урядника

Auszahlungsstempel Pieczęć dnia wypłaty Печать дня виплати	Tagesrechnungsnummer Pozycya dziennego rachunku wypłaty Позиция дневного рахунку виплати	Bestellkarteneintragung Zapisek odnoszący się do karty doręczeń Записок відносячий ся до карти доручень

Angewiesenen Betrag empfangen:
Przekazaną kwotę otrzymano:
Переказану квоту відобрано:

ORT
MIEJSCE
МІСЦЕ

den
dnia
дня

19

NAME
NAZWISKO
НАЗВИСКО

Ankunftsnummer Nr. nadejścia Ч. входу	Tarif — Taryfa ТАРИФА	Ankunftsstempel Pieczęć dnia nadejścia Печатка дня входу
1910, I. d. p. r.	bis — do до 20 K.....10 h „ 100 K.....20 h „ 300 K.....40 h „ 600 K.....60 h „ 1000 K..1 K — h	

Komitet budowy pomnika
A. Mickiewicza we Lwowie

Michał Rolle
[Ludwik] Ćwiklinski

1 (1898)

Przyb. 123/56 t. 14

Lwów 2. XI. 1898.

Wielmożny Panie!

Komitet pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie stara się najusilniej, by widomy znak czci narodu dla wielkiego wieszcza godnym się okazał tego, którego pamięci ma być poświęcony. Żeby zaś wybór wśród nadsyłanych już projektów był rzeczy, wiście trafny, pragnie Komitet pozyskać znawców sztuki, których nad wyrazowy artystyczny tak trudne i odpowiedzialne zadanie. Tę pobudzając się myślę, zwracamy się do Wielmożnego Pana z uprzejmą prośbą, by raczył przyjąć godność Członka jury i przybyć łaskawie na wspólne posiedzenie, naznaczone na dzień 10. grudnia b. r.

W nadziei, że Wielmożny Pan współudziałem Swego w tej obywatelskiej pracy nie odmówi, przesyłamy Mu warunki konkursu oraz kreślimy się z głębokiem poważaniem

Za Komitet budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie

Michał Bobrzyński
Sekretarz

N. L. Cieszkowski
Prezes

ul. Czarnieckiego 8. ul. Mickiewicza 10.

177

Aufgabe-Schein.
Dowód nadania. Посьвідчене надання.

Gegenstand Przedmiot Предмет	Recommandirte Sendung Nr. Posyłka polecona Nr. Рекомандована посилка Ч. 124
Empfänger Odbiorca Адресат	Dr. Lwiklinski
Bestimmungsort Miejsce przeznaczenia Місце призначеня	Lwów
Gebür Należytość Належитість	8

LEMBERG 6 11 VIII-XI 96 LWÓW

den 6/11 189..
dnia
дня

Unterschrift des Postbeamten:
Podpis urzędnika pocztowego:
Підпис урядника почтового:

D. S. Nr. 5, deutsch-polnisch-ruthenisch.



Komitet Jubileuszowy Muzeum Narodowego
w Krakowie

Maciej Szukiewicz
[Henryk] Szarski

1 (1909)

Przyb 123/56 t. 14

Kraków, data stempla pocztowego.

Jaśnie Wielmożny Panie!

W roku bieżącym obchodzi krakowskie Muzeum Narodowe 25-letni jubileusz swego istnienia. Obchód ten naznaczony pierwotnie na dzień 16 b. m. odbędzie się ze względu na trwające jeszcze obrady Sejmu krajowego dopiero 19 Października 1909 r. Termin ten jest nieodwołalny i nie ulegnie dalszej zmianie.

Donosząc o tem, obywatelski Komitet jubileuszowy ma zaszczyt prosić J. Wielmożnego Pana o wzięcie osobistego udziału w tym obchodzie i w tym celu załącza kartę wstępu na uroczystości złączone z obchodem.

Uprasza się o rychłą wiadomość na dołączonej karcie.

Sekretarz Komitetu:

Maciej Szukiewicz

Prezes Komitetu:

Szaraniewicz

DRUKARNIA „CZASU" W KRAKOWIE.

Komitet Przedwyborczy w Przemyślu

1 (1883)

Dworski [Aleksander]
Tarnowski [Jan]

Przyb. 123/56 + 14

Dworski

180

Wielmożny Panie!

Na odbytém dnia wczorajszego posiedzeniu uchwalił tutejszy komitet przedwyborczy przyjęcie i popieranie kandydatury Wiel. możnego Pana na posła do Rady Państwa.

O czém Wielmożnego Pana zawiadamiamy. —

Komitet przedwyborczy

Przemyśl dnia 12ⁿ. Października 1883.

Przewodniczący.

Dworski

Sekretarz.

Tarnawski

Komorowski Bronisław

1 (1874)
1 (1877)

Styp, 22/8 1874.

Kochany Panie

Władysławie!

Donosi mi Mama, że Pan był łaskaw osobiście pozdrowić ją i jego męża. Nie wiem, czy to wyjaśnienie dla mnie tej pomyłki — trzeba się było spodziewać po trzeciej godzinie! Nie zasłużyłem na taki dowód życzliwości ze strony Kochanego Pana. Dziękuję za serdeczne!

Tutaj dziś wiele burz i deszczu. Spuściłem wam miłości, ubłocony, siwy, a Bóbcia na klaszczowe kwiaty i malowane wyjątkowo pokarki z jedwabi a przyjaciółek mej mamy, które mi tak jak jej Pan. Wycieczek byłem nie

mogę dotychczas w chałupie, jak zamierzałem. Dziś właśnie miałem pewien szczególny powód do Betelowa, drugiej wizyty u Stanisławskiego, która jest jak na ubranie, dzwon jednak zapomniał cały plan. Ale, jutro pojadę koniecznie, pojadę do Skolego i tedy dwie jeden w górach przejdę. Wracam we wtorek wieczór, a w środę [illegible] na Salwicy Uroczystości. Ale do tego czasu czyż Szanownej Redakcyi jak najmniej korespondencyj nadeślę i artykułów, wszystko wydrukuje, nam tej ratę cum tantum „expressu" do Krakowa.

Czyż wyraz wysokiego poważania i szczególności, z jakimi pozostaję

Szanownej Redakcyi

Oddany

Wincenty Pol

Uprzejmie proszę o odesłanie artykułu przy numerze.

Adres mój: Josefa Petranka
Lwów

Lwów, 11/2 1877 r.

Szanowny Panie!

Czuję to dobrze, że w skutek ostatniego momentu wczorajszej rozmowy naszej dalsze postawanie moje w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" stało się niemożliwem. Zakkolwiek nie inspirowałem Szanownemu Panu „pisania artykułu" w sprawie ujemnej istotnie obrony, jaka spotkała wszystkich Panskich ze strony — jak się właśnie z ust Szanownego Pana dowiedziałem — znajomego Państwa, p. Klemana, to jednak, przyznać muszę otwarcie, spodziewałem się i oczekiwałem zmiany uczucia Jego i wyrozumiałości na drażliwości tego rodzaju, tej przynajmniej konwencyonalnej satysfakcyi moralnej, jaką stanowiło by z p. zapewnienia, że przy najbliższej sposobności Szanowny

Pan Jastrzębiec ma o przekonanie p. Kolumna, iż był w grubym błędzie wyrażając się w zeszłe tak zgoła [illegible] o tego współzgromadzonitach. Oświadczył, iż p. Kolumna zaliczą się do znajomych osobistych Szanownego Pana, według mojego pojmowania stosunków towarzyskich, nadawała tem więcej ważności oczekiwaniu mojemu. Tak jest; oczekiwałem go Szanownym redakcji, do której tak bez zgóry miałem zamiaru należeć, jakiegoś słowa ubolewania, wyjaśnienia, tem więcej, że nad tą, mi satysfakcyą moralną wątpliwości Gazety Lwowskiej w godzinie zgrozy nie mogę. Powiem więcej — zdawało mi się, że obraza wyrządzo-

na całem gronie współpracowników z natury rzeczy uważany będzie za ubliżenie Redakcyi jako Redakcyi, a zdawało mi się tem bardziej, że zawsze zamiarem mi było solidaryzować, zwłaszcza w użyciu krzywdy, jaka tyczi Redakcyę jako jednostkę moralną spotykała. Drwinki jakiejś w jej ustroju, pod tym względem nie zrozumiałym nawet, upatrzeniem — zamiast użytych słów życzliwego wyrozumienia i ukojenia, użyciem tylko z ust Szanownego Pana (o smutna zapewne ironio!) kilkakrotnego zapewnienia, że książka jest znakomicie i z genialnem zacięciem napisana, a w końcu dalej Szanowny Panie nawet bardzo dobitny wyraz przekonania całemu, iż gotów mogło mi nie uczucia żalu z powodu tego

wyżej wzmiankowanej Gazety Lwowskiej, którego Krzywda, jak mi teraz potwierdzono, jest nawet Redaktorem odpowiedzialnym. Zapytaj się, bo to potrzebne wiedzieć!

To trudno, Szanowny Panie! — ta organizacya, które podobnych rzeczy nie umiejąc brać, na rozum, aniby jeden chciała za cenę pozwolenia na roli pariasów, którym nie nawet oburzać nie wolno; ale ci do głębi z zaniedbaniami swego serca, w których mi jedynie bodzie gwiazdek Tomasza odpowiada. Nie zmieniaj się od tych wszystkich i nie chcę się zmienić.

Racz Szanowny Panie rozważyć, które w mojem stanie Galicyi, nie wybitnie wprawdzie, ale z pewnością pewnością; a mnie racz zachować w swojej łaskawości, oraz przyjmij wyrazy wysokiego poważania od uniżonego sługi swego

Stanisław Tomaszewski

Komorowski I[gnacy] A[leksy]

1 (1870)

18/870.

Kochany Władysławie!

Z wielkim zadowolnieniem czytałem Twoje Legionistę, chociaż czasami kalectwa czuję moją harmonia przez Ciebie wyprowadzona pisownia w niektórych miejscach, ale to nie jest wadą czytelności, nie zostawiającą, z której się nie nie wytłumaczy—

Zastanawiam między czytającymi, opowiadanie Pułkownika Jana Kamienieckiego, które dokończymy pojawiam bieżącego procesu rewizyjnego w Legionistę—

Jeżeli ten epizodzik z moich memoirów czytać nie będzie bardzo ciekawe, to go wydrukuj, na złość Krzyżanowskiemu Staffczyńskiemu, bo on go takiż w swoich bojach Polskich umieścił— Ustnie dyskutujemy opowiadanie to P. Janem— On naturalnie wymawia go opisać, ale u mnie jest więcej szczegółów dyskusyjnych się owocnymi wrażeniami—

Stanisław—

BJ

Wszystkich się będzie Kajetan, siedzę do
północy w Dzienniku, a on za wypeł-
nie nowe w bujach publikuje chce za-
wszeć; ale nikt się nie martwi, bo ergo
taki nieczynny i nie przyjęty li siedzi
go wstyd o kłótnie go porostrzeu —
Ja moji Duby piszę będzie mam oraz
po temu, chociaż humoru nie u nie:
Nie chcę leż siedzić i oraz niepotrzebnie
od warunków nadradzień odmyrać,
Całuję Cię serdecznie

Twój Zawsze

J. Kl. Konopnicka

Odpisz jeszcze Tastkow, i dobrych znajo-
mych powodów adresuje, zresztą pu-
stelnika z pod Dawidowa —

Koncert
Kwiaty Pst. p. (Adelajdy)
Modlitwa
Arbuzow Kwiatkowski
Testa Lewicki
giunsse
Arzty
Brow Bielecki

Kwiatkowski
Shw. Cicel.
Tow. Dem.

252.

Konopnicka Maria

1 (1899)

BJ

Kochany Panie.

Przypominając się łaskawej pamięci Kochanego Pana, posyłam sobie przesłaną małą książkę, ubiegającą się o rozerwanie Jego sądu przy konkursie Towarzystwa Franciszka Kochanowskiego.

Ta mała książka, stawia sobie wielki cel: schwycenie w krótkich słowach czystego ducha Mickiewiczowskiego. Chce ona wydobyć Jego wszystkie rysy, wszystkie kryjące się w nim nadzwyczajnej siły. Chce, aby serca wzbudziły ku ideałom nadziemskiego wieszcza, ku wzniosłym uczuciom, postawionym jako cel wszystkich. Zrozpaczona będę, jeżeli Pan

mowny Pan wie, że praca moja
odpowiedziała chęci w niej
Jemu zadanie swemu.

Z wyrazami szacunku

Marya Konopnicka

Monachium Georgen Str. N. 14.
d. 23/XI. 1899.

Konstankiewicz Szymon

1 (1885)

Wielmożny Panie!

Za przysłanych łaskawie dla mnie 50 złr. a. w. z Swej własnej szkatuły na ręce Wielebnego ks. Jaworskiego w Łomnie, które dzisiejszego dnia otrzymałem, składam Wielmożnemu Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie. — Znajdowałem się na nowej mej posadzie w Chaszczowie w nader opłakanym stanie, straciłem wszelką nadzieję na otrzymanie jakiejbądź zapomogi wiedząc, że i Sejm w teraźniejszym czasie powodują się wszelką bezwzględnością w udzielaniu zapomogi; gdy tymczasem nad wszelkie moje spodziewanie w przykrem mém położeniu raczył Wielmożny Pan przyjść mi z szczodrobliwą pomocą, na które to dobrodziejstwo Wielmożnym Panem Dobrodziejem a Najgodniejszym naszym Posłem wyświadczone nigdy w życiu mém nie zapomnę i przeze mię jamiłą, by Wszechmogący Stwórca Wielmożnemu Panu, najlepszemu i jedynemu memu najlitościwszemu Dobrodziejowi, który w mej słabości łaskawie pospieszył z pomocą, udzielił zdrowia na długie jeszcze lata. —

Składając jeszcze raz moje najusilniejsze podziękowanie zostaję z głębokim szacunkiem,

uniżony sługa

Szymon Konstankiewicz
nauczyciel ludowy w Chaszczowie
z rodziną

Chaszczowo dnia 10go grudnia 1885.



Wielmożny Pan Dobrodziej

Władysław Łoziński RECOM.

poseł na Sejm krajowy 488.

w gmachu sejmowym

rekomendowano

w Lwowie

9245



Kopera. Feliks

1 (1900)
1 (6.d.)

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

SEKRETARZ KOMISYI
DO BADANIA HISTORYI SZTUKI
W POLSCE.

Dnia 13 marca 1900

L. .....

Wielmożny Panie!

Ponieważ okoliczności tak się ułożyły, że chwilowo w Komisyi jest bezkrólewie, gdyż niema ani przewodniczącego ani zastępcy przewodniczącego, czuję się do Szanownego Pana z prośbą o artykuł, o którym Szanowny Pan pisał przy. Szczerskiem. Temat jest tak ciekawy i tak ważny w historyi piśmiennictwa w Polsce, że ogromnie w treści i rysunkach byłoby niepowetowaną szkodą, to też pozwalam sobie pisać do Szanownego Pana z prośbą o wszystkie przypiski i rysunki powiększa, że koszt kliszy na tyle podzielony niewątpliwie, że Komisya jednogłośnie i z wdzięcznością tę ofiarowność przyjmie. Skoro tylko zatem Szanowny Pan rzecz wypośrzy, proszę przysłać ją pod adresem: Akademia Umiejętności,

prezesem prezydium, że na posiedzeniu z zachowaniu obrady nad reprodukcyami.

Z wyrazem i prawdziwem poważaniem

powolny sługa

F. Kopera.

12/III 1900 r.

P. S. W każdym razie upraszam o parę słów odpowiedzi.

Wielce Szanowny Panie

Z wielką i prawdziwą przykrością
słyszę wieść i to co Muzeum Czapskich
posiada wszystko pokarie w czasie, którym
Szanowny Pan wspomina, to ten obraz
w Muzeum Czapskich o godzinie 3. Nie
wiem czy oprowadzanie tego po Muzeum
wszystko nie będzie mniejszem jak pokazywanie Obrazowem Panu tego co ma
w pas ogromnie i wielka.

Liczę zatem na przyjemność przy
życiu Krosta się z pobytem Szanownego
pańskiego wizyty

Feliks Kopera

Korosteński Władysław

1 (1874)
1 (1875)
1 (1877)
2 (1878)
2 (1879)
1 (1881)
1 (1882)

1874 23/7

Biała 23/7 874. 196

Kochany Wawerku!

Dzisiaj rozwiodłem prośbę do prezydyum namiestnictwa – o udzielenie stałego urlopu. Gdy jednak mam stałe prawdy do przedstawienia – a tam nie koniecznie pomyślny dla mnie wiatr wieje – i obawiam się abym z moją prośbą jw nie zawiódł się na tamtejszych – mam się do ciebie z pilną prośbą abyś zechciał mi sprawę tę załatwić mi przez swoich znajomych.

Przy tem muszę się upomnieć o pomoc, gdyż mi do wyzdrowienia przynajmniej cześciowego jadnowego urlopu – apetyt, moc melytko nastręcza przyjemności – ale nawet wrażenie mi zaszkodzi – gdyż niedaleko jur drugi rok bez przerwy w tej okropnej i emocyonalnej Biały

– mimowaz mikuje prace tych prze
kletych niemiec w gusie Sedlicjan
– i bardzo do tego skarany na mzal
ne i przeciwajęcy prace biurowej
– cuje se pajadem w rakey mial
nego adresowania – co takze i na mo
je zdanie bardzo wskazane adkry
tko i za dobry upadek zit przejer
nych pracujących. Pabrecka mi za
tem komecznie przynajmniej
by gadni adpuscynku – inaczej ja
wrocza i innego kwartyrun
ku przyjec napowrot do zit i
prekonac cie nacznie – ze prace
Bialy i niemiec – jest inny swiat
i inni ludzi – ktorzy sadzenio
jak ja cuje i myslę. Przyznam
sie – ze cały pobyt w Bialy zdaje

mi się lub - gdybym był na
miejscu.

Przepraszam się - że nowiny
z prasy, byle czem i nabrzeż-
ku duszę, jestem lub zdaje się
zmęczony - że mimowoli byle
z pióra mi się wymknęło.

W przekonaniu że - nie zawiodę,
czem zrobię to co w tej chwili
całuję się serdecznie - w kratkę
do widzenia się - gdy na nasi
wreszcie nabawem zjawię się
w przejeździe w Krakowie -

Zawsze jednaki

Wład Korosteński

Korosteński

Rkp 10051

1875 22/8.

Gryków 22/8 875.

198

Kochany Władysiu!

Nie wiem naprawdę – czy przy zwykłej zmianie – twoja przysięga się nie zmieniła – mam się jednak na chybił trafił z marnej pychy prośbą do ciebie – z tem jednak z góry oświadczeniem – że czy ludzkiemu adresie skutek lub nie – to będę zawsze pewien, Kochany o twoich najlepszych chęciach dla mnie.

Jak ci wiadomo – abiturzyści dla familii – a przedewszystkiem dla mojej matki jest bolesnej wiejskiej skarżki – nikt więc nie stara się o przeniesienie do Tarnowa – i jak całej przyszłości – abiturzyno nawet prosić o to, przy nadanej się mającej zmianie w Sterdyni tarnowskiem urzędnic.

Spuścizna dobrych uczuć ciebie nadaje się – gdyż się, jeszcze nadal – z Komisarz Korczyński z Tarnowa

adejście – rozkudli się koran tyglla
o chęć dalszego mnie danej obiecanicy.
Widzę się śmiało do ciebie Kochany
Władysław – abyś przypomniał
w miejscu gdzie należy – mój prosby
ewentualnie ją powtórzył – i dodrzył
serdecznych modlitw staran by
kochana admarka prędzej skutek.
Uczuwszy Kochany Władysław –
jakie dobrodziejstwo by mnie cudownem
przemienieniem uzyskano – matka
moja łzawiem oczyle chora – codzień
dzień prawie mam listy z wezwaniem
przybycia do Tarnowa – nie jest to jednak
tak tutaj rzecz – śmiał Kochanie na
zawołanie odlecę – i mimo naglących
chorej – nie będzie w stanie odmówić
modlitewnych – bo w Tarnowie

dwojga drogą - skarnki majątkowe
mej rodziny - ewentualne wydalenie dzi
wnuczki przeddzieci a cały do Anne,
rykli; o którego nie mam do tych czas
żadnej wiadomości; / smyślnej
bardzo smutną postać - i ja jestem
zmuszony - wedle sił i mienia
takowe jak dotychczas - a to tem
więcej że przez nie nie ma nigdy
wszczynany w rodzinie całej
Bedzie w Farnanie - byśmy mi to za
darmo omele takowego.

Całuję mé mamę i mi drogą,
gdzie do domowego - wiosną
jednakowo - z Grybowa jestem
zadowolony - i gdyby nie konieczność
nie wrócił na wiosnę mojej rodziny

nie myślałeym na razie o jego
mieszkaniu.

Zawsze jemy tej wiadomości
wdzięczny za kwoty rachunku – całuję
Cię serdecznie zawsze jedyna.

Twój Władysław.

P. S.

Gdyby ci czas pozwalał – daruj mi
w krótkości jak i co – i czego myślę
się spodziewać – Korczyński
słusznie się z całą pewnością o jego
mieszkanie – w rzeczy tym względzie
nadzwyczaj ma wpływ względem tego
mieszkania – gdyż mu miano obiecać.

Wł.

1877 14/2

14.2.877

200

Kochany mój Władysławie!

Otrzymawszy niniejszy list – może zapewne, że napisał ze mnie się dowiedzieć znowu z prozby. Otóż mam z przemówienia – że listy radzą listy nie zawsze bywają chętnie przyjmowane i czytane – nie odstawia to mnie jednak – znajdę kroć czytelnika dla mnie i niedbałe – uchodzi, nie potrzebuje nowelki tamtą by mi do pomódz. Nie chcę się długo mnożyć i czas zabierać opowieścią i krótko o co chodzi.

Jak mi zadawano było mnie dane, mam pomnieć się do Farnowa – a to dla znanych i słusznych familijnych. Ile mnie się zdaje nastawia się teraz sprawienie – by to moje dzienie mogło być zrealizowane – Kamerzy Szut

kaurem cudzoziemskim przy Kwestyi
w Tarnowie uwalniony i do seminarium
przeniesiony. W jego miejsce mianuje
plutnik przydziela innego Komisarza
lub Kancelistę do Tarnowskiego Sta-
rostwa - gdzieby przed
to - mogliby mnie do Tarnowa prze-
nieść - co przy znaczniejszych prze-
mianach jakie mają w krótce na-
stąpić - tem snadniej bydź by
uskutecznienia - a ja przedstawiając
podrzecia rękę w Grybowie - miałem
czas odpowiedzieć drogę do roz-
słania nad uczynionemi przepisa-
niami i niespodzianemi grzecz-
ności i przemówieniami - a tem samem
i przyjaźni dziś.

Zresztą przeto wymiarkuję sobie – że da się co zrobić – to zrobię się zaraz bez zwłoki – i dołożę się prześcigać we przemocnie. Jak wiele mnie na Tarnowie zależy – nie potrzebuję ci pisać – gdyż słuszności moje zwłoki dostatecznie. Z wyjątkiem Tarnowa na nic innym całe nie warto być przeznaczonym pod żadnym warunkiem.

W każdym razie bądź łaskaw i donieś mi jak najprędzej cokolwiek pewnego – czy mogę mieć jakąś nadzieję – a to dlatego bym ewentualnie mógł się niepotrzebnie.

Całuję cię serdecznie czynam się zostającym zawsze jednakim

Twój Władysław.

1878 29/8

Gryków 29. 8. 878 202

Kochany Wiedenku!

Nie mogąc uskutecznić zasięgnienia twojej rady i pomocy udaję się o to pisemnie.

Przechodząc do rzeczy samej - będę starał się krótko przedstawić o co chodzi. Jak wiesz radca Eckhardt przeniesiony do Wiednia na referenta dla spraw galicyjskich. Pomocnik pod Eckhardtem 3 lata służył i on mnie zawsze lubił - chciałby z tego stanowiska - i starał się o moje przeniesienie do Wiednia - bardzo do ministerium sprawiedliwości - rolnictwa, handlu lub kolei.

Nadarzona sposobność przeniesienia do Wiednia jest dla mnie wielkiej wagi i jedynym sposobem zapobieżenia mojej zgubie - by nie zejść z tego świata

po mydłowem czyn – jako Kom,
sarz.

Otoż Kubany Wadersku wiedz
ieć o moje przeniesienie do
miejsca – czego chcę – niem – nie
wiem jednak jak się wiesz
do sprawy – by był skutek.
W tym kierunku udaj się do siebie
o radę i pomoc. Może ty masz
jakie stosunki z Wiedniem – które
dałyby się wyzyskować – jak jesteś
z Eckhardem? Przedewszystkiem
należałoby być w Eckhardta imie
niu, prosbę przedstawić. Nam
jednak się Eck. już mocno
i ciężko mówi bardzo się z misyą,
dnia – dalej rozchodzi się o
urlop chce 5 dniowy – który

mają myślne bukie tylko za twem
pośrednictwem u Drobla. Ouslap
autolegalizuje w kurdym razie
potrzebuję baaaem upomnić sobie
palcbat z miesy - co nejmaja
neukawnie pódzy do Lwowa.
Wpomnij o tem Drobla i skłon go do
wydania mi urlopu.

Tajm się Waderbu mą sprawą
pomocnicą - i zrób nerystko
co tylko bedzie w twej mocy.
Jeśli kiedy to teraz spotrzebuję
twej pomocy - i myślnych tu
nie myślnodawana będzie stanie
nie punkt zwrotny w moim
życiu. Tymczasem pilnie mam
rozbierać słowniki - które dadzą
się meiur bardzo kompletnie ny-
czyskać - nie bezpieczeństwem mo-
rzą kurdy moją sprawą.

pilnuje. Wasilewskim nie
wiem mi przynajmniej tyle
sob jak tu do nas zabrać
Wpisz mi Kochany Waleczku
Romcinie i to jak najprzykle-
mniej o mnie prawdziwe szczęście
- jak się miewa do mnie - i czy
można abym się widział z
Eckhardem - w Dniu tym mię go-
dzin jestem przyjechać do niej
do Wiednia. A mnie ty mógł-
byś co u niej dla mnie zrobić
Dowiesz mi Lakre czy mam
telegrafować o 5 dniowy
wdał.
Żeby to mi przyszło z
trudnością - to dowiedz się w
prezydyum - co tam za moje

znaki z Gryfkowem – czy Dorosła
lub inny duży Kiermanik tutaj
przed śmyślić – i czy ja to
mam opuszczać. Wtenie mam
zmienić przeczekanie – gdyby
zatem zamierzał się na moje
mieszkanie – natychmiastowy
się z pieniędzmi. Czekać
tutaj mam czy chciał na
myśleć do Gryfkowa?

Drogi Wacławie czuję tak
pytaniami zasypuję – bardzo
zostaję w tak ważnych
sprawach a nie mogę dostać
wtapu – czyś w skutek tego
w wielkiej niepewności
Jego w się Rzeźi na dworze
Jeżeli myślałeś się mnie

omlup – to nachnekaje mę
wikuvase znuv na dwoy
ens.

Anckuji cyhtej'adju,
meiki – susthan ás
sudeunie knajdaki

Wadyslaw

1878 29/12

205

Kochany Władziu!

Wczoraj chciałem dostać się raniutko do Ciebie z Przejazdem aż do Grybowa przyjechałem na Starostę - Pułk. Kamieński z Borszczowa.

Władysław tu zamieszkuje mnie gdyż zastaję w zupełnej niepewności - aż do mojej osoby. Pułkownikowa nie znam i nie mogę co to za ostatek - na kur, dym myślałem dalej pojechać w Grybowie - nie mogłem być dla

mnie miły. Jedyną nadzieję
pokładam w tobie Władysławie
że przecudzie by mnie to
nie przerastało — i nie
pokniszło znów gdzie w
jakiej gorącej Rimz odpy-
tania. Teraz przeszłość,
dalsze to komedya bezkie
się rozstrzygnie — pilnuj że
kuchary Władysław byśmy
już przy śniadaniu które
przeszłość dzienne nastąpiły
nie wyjechali jak wczoraj —
Serdecznie mnie to napisz
mi przy tem — pokaż że

Twoy mnie Twoy pieśny i
pamięci — swiętym ciś
serdecznie Twoy jednak

Władysław

Zrębów 30. 12. 878

1879 2/1

207

2. 1. 879

Kochany Wawerku.

Obawiam się - zniecierpliwisz się mo-
imi listami - bez nawet na zeszło-
tego - piątk - i to jak się z gazet mogę
spodziewać z rana w sobotę poranku.

Z przyjaciół przemówienia sekretarza
Salomonem z Namiestnictwa do Brzy-
zowa i Komisarza Sarkauza do
Brzozowa - upromitły się dnia prze-
dy mną Namiestnictwie - przyszła
mi myśl - czyby mi nie
mógł być przeniesionym do Na-
miestnictwa - tem mniej z przy-
dzielenie spodziewają, kiedy do Na-
miestnictwa na asesorowie mieścą.

Ja zamiana byłaby mi bardzo
przykrą - gdyż chciałbym już
raz odetchnąć rzemiosłem a nie
tem nauczaniem serdecznem pra-
cowitem i raz więcej z nami za-
dzwonki — Pomyśl nad tem bra-
cie ku — czy by się nie dało to
przemienić — ja bardzo pra-
gnąłem Harusty mieć bliż
ciebie z tąd przejść — gdyż dobrze
przestrzeń kuby i dla pruskiego
Harusty miejsce by było mi
na rękę i dla mnie słuszna.
by się nader chętnie zgodzić
bym pod warunkiem tam — gdzie
przez trzy lata byłem nie
zamienił.

Natalie Nowe – za pozwoleniem Mamusi
nie mogłam dotychczas odpowiedzieć
na twoje pytanie – i
mogłby dopiero po mnie odejść –
jemu zatem mogę powiedzieć
tajemnicę lubo i z tego mogłabym
przedtem
Wprawdzie gdyby się Kamilla
na dwór nie dostała sprawa nie
wiele – stoi się Kasia
Wasilewska przyjemniej my-
ślała – bym zostać przy niej,
siwy cyrkiel przy kalejdoskopie
Kaukazem i Dnieprem –
gdyż z pewnością chciałby mej
małki zamorskiej w
Turcyi – potrzebuje Kamień

bych [illegible] Kalejo – i nie bych chciał
dalekio od Tarnowa. Krakow
by tby lubił [illegible] przedmym
– nie mam jednak nadziei tam
się dostać. Na kardynał myślę,
dok stary się Krukowy Wa-
dewskiu zrobił da mnie co
lepszé w tey mierzy. Za
do domu nie mogłbym prze-
drzeć przyjechać ze starostą
pryłuckie.

Jeżeli nas ci przeciwko na-
pisz mi jaky stan i domies
kiedy przewidzisz wrócenie Pułkow-
ski do Gryżowca przyjedzie
luskum się tuy jednaki

Wodzyński

1879 12/9

Grybaw 12. 9. 879 209

Kochany Wadeczku!

Jestem krwią plagą – która nieomieszka, że cię peridyrnie co prymiszcy – swemi interesami nawiedzać – jestes jednak temu sam winien – zachęcając mnie do tego dowodami swej przyjaźni i życzliwości. Gdyż nie tedy mam prawo apelować przyjaźni – nie będę cię nadto długo znosić – i o ile tego omoc może. Stawię ci krótko mój interes.

Jak zdaje przypomnisz będziesz w lutym w Warszawie – gdzie robiłem sta, zanim o mnie przeniesienie z Grybawa – chyba mnie ogólnikami – w rezultacie zawiedzie pobyt w Grybawie.

Przewidując że w krótce nastąpi mianowanie kilku Starostów Gub, radbym moje starania podjąć na nowo – a nadrobić że mogę przy tych

zmianek i ja mogłym kiedyś przy-
mówienie do lepszego miejsca myślec.

Pomerwar abecnie z Gusbawa bardzo
mi dziś myślec – wdaje się jmeto do
celeic Kochanej Madzerka z prośbą
czyby nie mógł w Berydyum tę sprawę
nie wygotować i w moim interesie
coś zrobić.

Do Krawca bardzo mi przykro –
w ostatecznym razie mogłaby to
zastąpić dopiero poczatkiem par-
dziernika – a do tego czasu i mun-
mury i spodnie mogą zastąpić.

Bardzo bardzo odpisz mi komicznie
– i dowiedz czy tam ciągle dla mnie nie-
pomyślny wiatr wieje – i czy mogę
nie nadziej na korzystne obrót
mej sprawy – a ewentualnie do

/

do Ekrystk omijac mozuby wszelkie
przeszkody. Takiym sposobem tedy
do jednego z wielkich miast za-
chodniej Galicyi - a przynajmniej
przy Kolei n. p. Wiednia, Bo-
chnia, Tarnow, Krakau, Jaro-
slaw, Przemysl - Lemberg - Gudek
Czortkow - w zachodnią stronę dwa-
nie chcialbym się dostać - a tamtam
tak samo gdzieś daleko od Kolei.
Pan Zł. bądź dla mnie zawsze dawny
życzliwy - jeżeli jesteś z mnie dobra
myśli się mało na tej drodze.
Zresztą rób jak chcesz - w kazdym
razie odpisz mi - bym wiedział
czego się mam trzymać i czy mam
tam przyjechać.
Rodzicom zaleć moje ukłony -
Bronia wraz z babą ściska
serdecznie zawsze jednak
Władysław.



1887 17/9

Dubrownik 17. 9. 887

211

Kochany Władysławie!

Dziś wyruszyłem w Jaremcze o 8mej
do Kołomyi Matki - Spotkasz z wyjaz-
dem mojego najserdeczniejszego
współtowarzysza
Mając w Kołomyi groby - a mię,
dzy nimi nawet taki jeden
w b. r. usypany grób - mieć
z Kołomyi bardzo dobre
e-mutek i przykrość - jakąś
te wiecznie rozstania zarta,
wają w duszy - jeden czas
tylko Tatarki mnie -
mię nawet nie widzą
ci Kochany Władysławie

Francuzyc.

Bronisio i recenta radzi
Tamy rownież wyrazy
mej Kondolencyi.

Całuję cię serdecznie
twoj Jedrzej

Wodzyński

RLP 10.051

1882

Łabramil 28. I. 882.

213

Kochany Wadeczku!

Pospieram ci dzisiaj Kochany Wdeczku – że wstępuję w związek małżeński z panną Władysławą Wyrzgą i że ślub mój odbędzie się w wielkim 31. stycznia 882 przedpołudniem w Łabramilu – i to z wyjątkiem na całkiem cicho – przy wspólnej, bo rodzinie.

Panna przyjaciółka Antoj – Klara bawi przy mojej siostrze Emerencji a Emigrantem Tyszku – brzydzi jakoś w okolicy dziewczęcej.

W prawdzie panna nie jest wcale piękną, nie przemawia do wyobraźni (: ogląd. :) i nie z wielkim ma-

jestkim – to jednak ze względu
na jej dobre usposobienie – dobre
skłonności serdeczne i szczery
charakter – zdaje mi się że ten
zwrócek zapewni mi dosyć
sie domowe.
Ten krok z mej strony – powinien
by cieszyć Kochany Władysław
zachowanie – by pojść za mym
przykładem i pomyśleć o sobie.
Jak Kalwiek nie mam wiele nadziei
ji – by zapracowanie cieszyć na mój
ślub administro pomyślny skutek –
gdyby jednak przyszło – to chociaż
swoją zpomnieliby mi ten zwrócek
radosc – że byłaby uszczęśliwiony.
Wracam do Kochany Władysław –

ze myślisz za mnie dyskretnie
Kuleranstwo i skromność Jerzy,
jasne - gdybyś dziś przyszła
zmiarem - ze na spartego mazt.
byś tu wrócić z skrutą dyskr
jednego dnia - wyjeżdżam
rannym pociągiem 31.1. i wra-
cam dopiero dnia nieiden.
Ślub będzie dwoch Bulwerrak
prawo mojej będzie jeszcze Kapy
słynski - gdyby przyjść dzisiaj
nas obiecał Kolegow zaraz.
Zdaka kwiaty nie wszystkie
na przekładzie - gdyż ślub
odbędzie się całkiem cicho.
Uścisnął się Kochany Wadeusz
i dziękuję mu za postawienie

Brunnami zakrzmienij
zmuisz Klara w Krakie nu,
klapi w swoim zyciu.
Cotyj was dlu zesdesnie
kwij zamare jadnak.

Wtdzyk

Korotkiewicz · Z[enon]

1 (1896)

Kraków 14/3 96.

Wielmożny Panie!

W sprawie bardzo ważnej sprawam na tej drodze poufnej o taskawą informację, czy nie kupił Wam niedawno temu pamiątkową obrazkę złotą, Kościuszkowską z napisem z wierzchu: „Oyczyzna obrońcy swemu wdzięczna. T. K. 1794 d. 24 Mar. VII."

grzyby tak było, prosiłbym o zawiadomienie, od kogo Wan nabył te obrazki.

Grzyby zaś jej u Wana nie było, przypuszczam, że mi Wan nie odmówi za ten dalszej próby, o łaskawe zasięgnięcie informacji u powyższej niewiasty u P. Grzybowskiego, i zawiadomienie mnie o skutku. — Grzybom

mě mrzelo, mě ohrožovalo by trvání ta prosba.

Prosím přijetím přijmout zapewnění o mém vysokém uctivání

L. Kordatier

dyr. pol. v Kutné

Korotyński Wincenty

3 (1874)

Warszawa 4 maja 1877 r.

Szanowny Redaktorze,

Przed dwunastu laty miałem zaszyt-
chwé na chwilę spotkać się z Szanownym Pa-
nem i razem pić wódę kastalską przy kawie
nie pamiętam już jak rozległej w kawiarni
literackiej we Lwowie. Dziś, choć już dawnoś
ziemska wytrzeźwa, korzystam z prawa, jakie
mi daje ta znajomość, by w imieniu Redak-
cyi Gazety Warszawskiéj zamiast do Szanownego
Pana prośbę.

W odcinku Gazety Lwowskiéj drukuje się
już od niejakiego czasu powieść Pańska: Skarb
Wataśki, którą czytamy chętnie z niepospolitém
zajęciem. Nietylko pochwycono w niéj skarak-

ter nowego stulecia, charakter awanturniczych stosunków nadgranicznych między państwami niepozwalających policyi, dzikie pióro hajdamaczyzny umiejętnie podniecających tu i owdzie stanowczemi rysami, — bez zawarcia widzimy w jéj statucie przedziwną znajomość i wypełnienie warunków, jakie obok przepisów sztuki wiodą do trwałego powodzenia kawałkami w teatrze przez długi przeciąg czasu. Nie opowiadania ani na chwilę się nie przerywa, a zajście stale się podtrzymuje przez umiejętnie zachodzące węzły intrygi. Brwi zdawało nam się, że gdyby taka była Pańska wola, godziłoby się przedrukować Skarb Watahi w naszej Gazecie dla czytelników w Królestwie i na Litwie, którzy, jak to Szanownemu Panu wiadomo, z Gazety Lwowskiej prawie się całkiem nie spotykają, gdyż przez cenzurę warszawską zdaje jéj ledwo kilka egzemplarzy.

Jeżeli to propozycyą Szanowny Pan uznać za stosowną, w takim razie prosilibyśmy o podanie nam warunków o ile można nie bardzo niezbędnych, o przesłanie egzemplarza Gazety Kw. i gdzie ni Skarb Watański znajdzie, oraz o napisanie krótkiéj przedmowy, ktoby w liście do naszéj Redakcyi, z wyjaśnieniem wedle zdania Autora przyczyny przedruku. Otrzymania tego wyciągu, a przyjemnéj pożądanego zawiadomienia o przyzwoleniu Pańskiém na naszą prośbę, szybko się spodziewamy pod adresem Redakcyi Gazety Warszawskiéj w Warszawie przy ulicy Długiéj № 337.

W oczekiwaniu pomyślnéj a szybkiéj odpowiedzi, jestem z prawdziwym szacunkiem

W W M Pana Dobrodzieja

Najniższy sługa

Szymon Kowalczyński

219

Warszawa 12 maja 1877 r.

Łaskawy Panie,

Redakcya Gazety Warszawskiéj najchętniéj przyjmuje stawione przez Szanownego Pana warunki w liście z d. 9 b. m. stosownie za Skarb Watykański w kwocie dwustu pięćdziesięciu guldenów austryackich, które Szanownemu Panu wypłacone niezawodnie po otrzymaniu egzemplarza powieści do przedruku. Egzemplarz zaś odbitki, którą zapewne uchwyci jeden z najporządniejszych tutejszych księgarzy p. Gebethner, przesłałby mi Łaskawemu Panu po upłynieniu prawy.

Co do przedmowy, w której zresztą Autor zechce może nieco objaśnić dla tutejszej publiczności dawne stosunki nadgraniczne zapra-

wione grzy drukiem ujrzeć obustronnych,
uważamy za potrzebne w niej wzmiankę,
iż powinna była już drukowana w Gaz.
Lwowskiej., a to dla tego, iżby czytające nasz
kraj dobrzy prasa skandaliczna nie u-
pakrzyła w przemilczeniu oczekiwania naszych
czytelników. Usprawiedliwienie przedtem jest
łatwe i proste: na cały Królestwo i Litwę
przychodzi ledwo kilka egzemplarzy Gazety Lwowskiej,
podobnie na cały Galicyę idzie zaledwo kil-
ka egzemplarzy Gazety Warsz. Czytelnicy wszy-
scy zapewnie nam.

Zostawiając zresztą uznaniu Szanownego
Pana treść przesłanej, a prosząc jedynie o
przysłanie w przesłaniu, czujemy się serdecznie
z tego za zaszło, i mamy nieskromną otuchę,
iż będzie to początek stosunków naszej Gazety
z autorem Wataki.

Życzliwy i prawdziwy sługa

Skowrońska

Warszawa 28 maja 1877 r.

221

Łaskawy Panie,

Otrzymaliśmy Skarb Watarki i przedmowę do niego takową właśnie, jakąśmy mieć życzyli. Druk powieści rozpoczniemy za dni kilka. Należne od nas honorarium Panu dwieście pięćdziesiąt guldenów, przy obecnem przesyłamy. Gazeta Warszawska od rozpoczęcia tej powieści będzie pod adresem Pańskim wysyłaną. Gazetę Lwowską przenumerujemy do tego lipca; od tej daty będziemy wysyłali naszą na zamianę.

Winszujemy sobie zawiązania z Szanownym Panem stosunków, z których gazeta nasza i teraz już korzysta, i w przyszłości korzystać ma nadzieję.

Wielmożnego Wielkiego Pana
Dobrodzieja
najniższy sługa

P.S. Redakcya uprasza o nadsyłanie kwitu z odbioru 200 złr.

POLOGNE

Lemberg. 223

Wielmożnemu Jemu Panu

Władysławowi Łozińskiemu

Redaktorowi „Gazety Lwowskiej."

we Lwowie

przy ulicy Wałowej Nr. 29.



Korytowska Wanda

1 (1907)

Paris 8/XII 907

Jaśnie Wielmożny i Łaskawy

Panie!

Przesłałem przed kilku dniami
Obrazek. Skreśliłem to na
Prędce przed wyjazdem. Wiadom-
Dziennik. Kreślę teraz Panu
Pierwsze drzeworyty i pyta-

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Korytowski [Witold]
1 [1910]
bilet wizytowy

ABGEORDNETENHAUS

Wien I 226
Stadiongasse 6.
22/3 10.

Hochgeehrter Herr Präsident!

Ich erlaube mir Ihnen meine Broschüre
„Die Ausgleichsfrage" mit der Bitte zu übersenden, dieselbe gefälligst den Mitgliedern des Abgeordnetenhauses zukommen zu lassen.

Hochachtungsvoll

Dr. Karl Lueger

Po dalszych Długich po-
trudach wreszcie w Antej-
nych autykwarnej, dziś to
rzeczy nie dogrywalny, za-
mówiłem w tut. francu-
skiej księgarni, w
której obecnie tutaj
na czasie tłu. Wasting za-
nim mojej żony będzie to
bardzo Pani i powiem.
Jak długi robi ig Sonnen?
Matejko byłem wczoraj 65 tam
tłu nie mogłem dostać.
Schelberg był dziś u mnie.
Szanuję mu mnóstwo ka-
valerii i pozdr. a jak co mój-
dzie, Pani powiadomię.

Na Lovrin v Tolmin
Kamniškemu na pisa
kolikšen vihar bo
Kamnik i pak mislim,
da bojo mi ij, da bi vide
o vasi, pardonujte mi
pustolovsine.
Sklenem ij: kej Tarkanj
Kamčij gine. Mislim Tam
ipski pogumen se obnaša.
G. a nicht krajnc.
Na nedeljo čaka obuj-
ga Pavlan ženo i cerje
najlepse upanje nositam
i Stari Pavlgandrin živi
mnogo dolgo
Vaš

127

228

[Witold]

Minister skarbu

KORYTOWSKI

dziękuje najuprzejmiej za łaskawe życzenia.

[Kozemowski Apollo]

2(1868)

d. 17 Czer. 1868
Topolnica.

Kochanej Pani Władysławie. Liścik
przyjazny wzięłam z pożytkiem. Dziś zestaw
ale się muszę potrzymać; powietrze
słodkie, wczoraj cudowne, ale powiedz
niepogoda ani jednego człowieczego
słowka a echa uszom nieprzestanną
ani jednej wymownej myśli —
Przyszłej mi prosiłej Szyndzi. List
p. Kasi Miasto — do Topolnicy
pocztą. — Kruszaj się wszystkim
znajomym wedle tej jakiem
należy a przyjdź nas panią
zechce. Czy mówię u Wolca hi-
potek: Mikłaszewskiego, albo Sel-
mela (Hryj dla tytułów) nie
ma myśli — zgrobem jak żyli
pocztowej, potrzeb ze adresu
i przyjm wyrazy szczerej i przyjaź
niej życzliwości od Kasi Skorzewskiej

ver:

Jesce Żętyce nie mi dokończę
/a propos: czy Żentyce? Czy
Żętyca?/ ale mam te dwa
specimeny kedi ne bárys
dwa tygodnie tego miesiąca
napoję dwoje dobry wywarty
skutek. Za to ole kedi se mog
opisem farinae co do curicu-
lum vitae przy listeniu
radzilem nie dowcipkowac.
Do widzenia —

We Lwowie
Rogat ulicy Sienkiej; Kamie-
nica Pentera 804
Wm Władysław Łoziński

D. 9. Lip 1868

przez Częstochowę – Sosnowiec.

Kochany Panie Władysławie. Dziś już dni kilka upłynęło od czasu otrzymania waszego listu i N-rów Dziennika Literackiego od 19 po 25. włącznie. Niezmiernie i za list i za druk bardzo wam obowiązany; wiszę jednak za list. O druku, – skoro to niepowodzenie wróżbiarz nas do rzeczy nienależących do tego roku, mogę wam powiedzieć, że wydaje mi się, w porównaniu z ostatniemi N-rami dawnego autorowania, niby jakoś ukolorowany w pierwszej rumieńca rekonwalescencji. – Dział polityczny krytyki, niby bowiem literackiej nie tykamy ze względów dyalektycznych, wcale a wcale i wybór „Księcia Józefa" jak na dzisiejszą ogólną okoliczność Galicyi wcale trafny. Tylko wasze krytyczne myśli mi dają – sumienie jak mi mówi mego pewnego artykułu, jakiś przeinaczone. W waszem piśmie tylko podobny rumieniec pisarza pewnego artykułu, jak w skorupie deszczowej kundes, wyjść by mogły. Że zaś, który w tych N.N. spotkałem trafiły wcześnie na ten wzgląd, którego francuzki krytyk wyłuszcza się nader w owym wierszu:

„Tous les genres sont bons, hors le genre ennuyeux"

skoro zgoła pokuby ale bycia dwornie krytyczną tą podniową nie powzięłem, jako wstępny artykuł. – Gdy powrót – to wyjątkowo to na niebie nawet pewnie jakimś mgle pobyte. – Kto wie, zresztą – może pismo wasze powróci tutaj: bowiem lepszy, niż dawniej. Czem by nagrodził Galicyi do czytania?

Chciałeś mieć coś adamowe. Trudno. Ale proszę mię nam nalegać, na którem mi się i nie pisno, ani nakładca ja nie wyjdzie. — Oprócz dwóch mam wszystkie dramata [illegible] V. Hugo [illegible] po polsku. Te pod ręką mam: Andrzeja — Lukrecyę Borgiję i Ruy Blasa. Ostatni, według oryginału wierszami. Nie pod ręką mam Burgrafów, Marję Tudor, Król bawi się — i Jarzik hamletski — Gazety nie powiedziały druk tych dramatów, a mają gotowe wszystkie egzemplarze, oczekali po 150 do 200 exemp. osobno, dlatego nie chcieli publicznie kolejno wszystkie dramata V. Hugo. Drugo rato nie wyszły, — zapomniałem mi, jak mi w Warszawie dawano, bez tam wyjazu nie pozwolili tak ostro na spotykanie dyabelskiej rzeczy. Prawdziwie i wyglądało by to nieźle w druku. Literackie-ono przywrócenie pols. liter. arcydzieł takich. Znaczy mój: — kiedyś sowie za wiele miesięcy i mnie wydasz się wyjmiemiłym: Jeżeli chcesz — odpisz, zaraz wam mogę jeden z tych co mam tu dramatów posłać na cały. Miłościwie panowie na długo wyjeżdżają z Warszawy. Dziś — a przecie bo przestaną arcydzieł, nikt potem nie pada nie. A i ty to tam socjalnych i narodowych prawd i godności ludzkiej wyjaśniających zasad. A i teatr może by się

wpaść do grania tych dramatów; a publiczność nawet nastręcza możność wybrania bo dziś za obrzeże; a wszystkie panie z najlepszym zapałem wyszły, niżli wychodzą po nadnaturalnych dramatach; do dziś jej zawdzięczamy. Dopóki nasze sceny nie- mcy — konkurencyę z obcych; całe dramatów z tego mogą wreszcie być niezmiernie korzystnem studium skutku a wyjść się do dramatycznego piśmiennictwa. —

Otóż i wszystko — resztę wam wiadomości. Ja pan sprawdzi — tym najdalej wdzięcznem wenga nas, którą tyle z pióra ciągnę,

wszystkiem wyszłym

Apollo Nałęczowski

Zdrowie nie tęgie — tęgie — bardzo mało polepszone. Na zapytanie o nim wyjątkowe zawsze odpowiedzi, jak u nas stary niemiec Doktor, o którym a kto go spytał: czy to prawda że Kempiński już żyje? A tak, odpowiedział z obojętnością — „żył, żył, ale bardzo bardzo mało. —

Korzeniowski J[ózef]

[1863–1931]
pisarz

2(1904)

33.98 + 2/5/2

Lwów, 7 Jielona,
d. 15 Maja 1904.

BJ

Wielce Szanowny Panie,

Otrzymałem łaskawe zapytanie Państwa na skreślanie do Kurbowicz w pomnożeniu świątecznym i pozdrawiam z uwiadomieniem, że z naprzykrzoną punktualnością stawię się na apel. Od kilku dni wybierałem się z złożeniem Szanownym Państwom moje uszanowania, dowiedziałem się właśnie wczoraj od profesora Kubla o pobycie Pań-

Stara na wsi. Proszę zatem, zamiast
wstręchy, pośmiewiska przyjęcie zapewnie-
nie mojej czci i poważania
od oddanego sługi

k. ?

Lwów, d. 18 Maja 1904.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie,

Serdeczne słowa przesyłam za miłe zaproszenie do Kunichowic. Przybędę zawsze, coż dopiero gdy wiosna rozkwitło pełna buja życia i słowika do nowego życia, i gdy radość z tych rozkwitów wszystkich i wszędzie u panych i dobrych gospodarzy. Byłbym wręcz barbarzyńcem nieładzajałem, gdybym nie pospieszył na Pańskie wezwanie. Wczoraj chciałem się widzieć z Kolegą Fijałkiem by się z nim ułożyć o godzinę

przykro, że wczoraj nie mogłem
z nią popchać do Krakowa na posiedze-
nie Akademii. W Gwarku nie
wrócę, więc raz jeszcze napiszę, a
tymczasem oświadczam Obojgu
Państwu najlepsze
pozdrowienia

Wierny sługa

Kleczyński

Korzon Tadeusz

1 (1908)

4. X. 1908. Warszawa Żabia, 4.

237

Czcigodny Panie!

Podjąłem się opracowania dla „Encyklopedyi Polskiej" działu IV zatytułowanego „Wojsko i Wojna" przy obiecanej mi łaskawie pomocy p.p. Gembarzewskiego co do wojsk porozbiorowych i Dra Crotowskiego, który zajął dla siebie §§ 3 i 4 programu t.j. „Uzbrojenie i rodzaje broni, Budownictwo wojenne i kartografię". Pierwszy z tych współpracowników moich jest gotów zupełnie, ale drugi nie nadesłał mi ani rękopismu, ani żadnej wieści, chociaż terminy były umówione na ustnych naradach i przypominane przez korespondencyę. Przebrnąłem już przez okresy Piastowski i Jagiellonski, z pozostałymi (III-m od Batorego do Sobieskiego włącznie, IV-m Saskim i V-m St. Augusta) uporam się prędzej, mając pod ręką badania poprzedników moich i własne. Spodziewam się, że przed końcem bieżącego roku przyniosę cały swój rękopism wraz z paragrafami p. Gembarzewskiego do Akademii: ale niepodobna będzie drukować tomu z dwiema lukami, której Dr. Crotowski już nie zapełni, poniż

Do
W-go Pana Władysława
Łozińskiego

wał zrzekł się współpracownictwa przed prof. Askenazym, upraszonym przeze mnie do pośrednictwa.

Wyratować tom, zagrożony zdeaktowaniem, z ostatecznego niebezpieczeństwa może jedynie Szanowny Pan tak wiedzą swoją i bogactwem zbiorów archeologicznych, jakoteż sprawnością w pracy, udowodnioną na dziale XIV-m p.t. Obyczaj. Dajże się uprosić o §§ 3 i 4 działu XV-go. Mogą być traktowane albo w pięciu zarysowanych powyżej obrębach, albo en bloc, jako monograficzny aneks do moich wojen, taktyki, strategii, organizacji sił zbrojnych. Proszę nie czekać na zamówienie od Komitetu Redakcyjnego, jak wiadomo, nieczynnego w tym roku; formalności nie omieszkam uregulować jako członek tegoż Komitetu i redaktor działu. Racz więc Wan zawiadomić i ucieszyć mnie bezpośrednio przychylną odpowiedzią.

Do sprawy encyklopedycznej dodaję osobiste wyznanie głębokiego uszanowania dla Obojga Państwa

oddanysługa

Tadeusz Rozen

Kossak [Wojciech]

1 (telegr. 1908) na telegramie odpowiedź Walerego Łozińskiego

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu: Рід телеґраму:

wielmozny wladyslaw

lozinski lemberg

mmer ejścia ...

6262

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Zarząd telegrafów nie bierze żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy mu do przesyłki lub dor...

Управа телеґрафів не бере на себе ніякої відвічальности за телеґрами видані єї до переслання або доручення.

Dienstliche Angaben: — Dopisek z urzędu; Урядові замітки;

Telegramm — Telegram
Телеґрам

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ... auf Ltg. Nr. / na przew. l. / проводом ч. ...

am dnia дня ... / ... 190.. um ... o ... Uhr godz. год. ... M. m. м. ... Mitt. poł. пол.

durch przez через ...

9 JUNI 06 N.M.

E.L.B.W.C.S.

aufgegeb. am / nadany dnia / наданий дня ... / ... 190.. um ... o ... Uhr godz. год. ... M. m. м. ... Mittag. poł. пол.

fr wien 11+ 1784 32 9 6-15 n

= komitet polskiej grupy prosi goraco dla krola jana

najpozniej czwartek wieczer siodlo rzed bulawe zbroje na jeden

dzien przez zaufanego umyslnego ktorego podroz

utrzymanie ponosi odpowiedz metropole = kossak +

Odtelegrafowaćem

Onkel verreist telegramm nachgeschickt

Walery Łoziński

D. S. Nr. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1908).

Dem Boten übergeben / Oddano posłańcowi / Данное посланцем — / um / o / o — Uhr / godz. / час. — M. / m. / м. — Mitt. / pod. / пол. ..

1c
01
1 1
1 9
21
2 2
3 2 2

1
1
1
2

87 896

65 35

Kostecki Platon

1 (1874)

Teplice D. 2. lipca 1874.

Kochany Panie Władysławie!

Na drugi tydzień wybieram się do Dux. Bądź więc łaskaw donieść mi, co mam ztamtąd dla Ciebie przywieźć. O ile mi moje jąkanie pozwoli, wszystko z największą chęcią uczynię.

Polecając się życzliwości Twojej i przyjaźni, przesyłam Ci najserdeczniejsze pozdrowienie

Kochanego Pana

Oddany sługa i druh

Platonkowski

Adres mój:

Teplitz (Böhmen)
Mühlstrasse No 7
bei Fol. Ippert.

Kostheim Aloizy

1/1877/1878)

Kochany Władziu!

Prawdopodobnie deklaruję przystąpienie do ogłoszenia w dzienniku swoim wypadek partyi w konkursie powieści ptaszackiej. –

Prosiłem Cię, bardzo byś się zabrał z ogłoszeniem tego jeżeli ci do 20/I 78 a do 1 grudnia, się wszelkich potrzebnych ogłoszeń mogłeby osoba dobrze mi znana pięścią przepisać. –

Z przekonaniem ile Ci każde chwile drogie mnie zmierzę o mnie o sobie. –

Całuję Cię serdecznie

Alojz Kraszka

Kośnielski. Józef

1 (1899) zaproszenie

J. W. Pana Łozińskiego Władysława

mam zaszczyt prosić na uroczystość odsłonięcia
i poświęcenia pomnika

Juliusza Słowackiego

odbyć się mający w parku w Miłosławiu dn.
16go Września 1899 o godzinie 10tej z rana.

Józef Kościelski.

Miłosław.
St. Dr. Żel. Gniezn. Oleśnickiej
(Gnesen-Oels.)

Artyści Rossa, Poznań.

Ze względu na zakwaterowanie gości
uprzejmie o miejsca odpowiedź.

Kotula Bogumił

1 (1876)

245

Vienna 29 Giugno
1876.

Chiarissimo Signore!

Non c'è dubbio che Lei abbia meritato da parte mia certe rimproveri, certe parrucche — poichè non va bene trattar così gli amici! Se Lei nel nostro rincontro sulla Piazza di Santo Stefano, da dove La ho accompagnato fin all'albergo „alla città di Francoforte", m'avesse almeno detto il dì Lei vero indirizzo L'avrei il giorno dopo (Domenica) ricercato e trovato. Rivolgendomi l'altro giorno all'usciere di questo albergo dove stia di casa il Signor tale e tale, ricevetti la semplice risposta ch'eglino non lo conoscessero. Dunque La vede che la colpa

p. v.

non sia punto da ascriversi
a me, anzi — sapendo Lei
il mio negozio potrebbe trover-
mi colà. Però niente rimpro-
veri, torniamo meglio a bomba!
Tak jest, wracajmy lepiéj do
rzeczy! Przyrzekłem Łaskawemu
Panu postać gratyssimy exempl.
naszego zbioru teatrów nie-
mieckich i poślę go Panu jutro
franco (wszystkie zeszyty dotąd
wydane), i prosiłbym bardzo
naprzemiennie kiedy przy sposobności
o tym zbiorze nazwym
„Wallishausser'sche Sammlung
deutscher Bühnenwerke"
w jakiém piśmie literackiém
we Lwowie wychodzącém
dodając wyraźnie że ten zbiór
jedynie moim zachodom
zawdzięcza swój początek
bo tak rzeczywiście się rzecz ma.

p. t. p.

Dla mego p. Erazmyata wzmiankа o jego nowym zbiorze byłaby wielce korzystną, — a parę słów o mnie mogłyby się przydać dla mnie, na wypadek gdybym kiedy miał wrócić do kochanego Lwowa.

Mam jeszcze inną prośbę, — ale bardzo proszę niepogniewać się na mnie. Jeszcze przed przeszło 3ma laty posłałem Łaskawemu Panu egzempl. dzieł Goethego w 6 tomach, który przez zapomnienie jeszcze dotąd niezapłacony. Racz Pan sobie tę okoliczność przypomnąć, i przekonawszy się o prawdzie należytość pod moim adresem nadesłać, — gdyż jakoś kato mnie teraz bardzo krępują.

W Księgarni p. Klemm pozostanę do 20go Lipca, a po tém natychmiast

p. T. p.

jazda do Włoch.

Na wszelki wypadek
notuję poniżej mój adres
neapolitański.

Polecając się zawsze łasce
mej Jego pamięci i dobremu
sercu, zostaję z prawdziwym
szacunkiem i poważaniem

uniżonym sługą

Bogumił Kostuły

Il mio indirizzo sarà seguente:

Signor _____
Ricapito alla Libreria del
Signor Riccardo Marghieri
Via Roma (già Toledo) N.o 140.
Napoli.

Kondelka Al.

1(1892)

Monsieur Władysław Zeński,

Monsieur, j'ai osé vous demander la permission de traduire en tchèque Votre nouvelle « Madonna Dusovská ». Lentôt elle sera finie. J'ai écrit à M. V. P. Hálek, le connu poète tchèque, s'il voulait la publier dans son journal « Lumír ». Il y a quelques jours qu'il m'a écrit qu'il pût le faire volontiers avec quelque changement. Osant le faire dans Votre permission, je Vous demande, si Vous donnez Votre autorisation volontiers à la publication mais entière et sans changement.

Agréez mes salutations sincères

Votre dévoué

A. Koudelka,
curé

Dr Nykolčice. P. Auspitz.
Moravie

$18\frac{30}{XII}92.$

Koziebrodzka [Olga]

1 (6.d) Helegr

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia 7396

Dienstliche Angaben.
Dopiśmi urzędu.
Допиcки урядові.

249

= wladyslaw lozinski lwow

ul osolinskich =

270

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia 190 um Uhr Min. Mittag.
дня o godz. min. p.
o год. мін. полуд.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи
mit
o
o
Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підляг. оплаті
Worten
słowach
сл.
Chiffern
szyfrach
шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня
190

um
o
o
Uhr
godz.
год.
Min.
min.
мін.
Mittag.
p.
полуд.

" fr grzymalow 212 12 18 10 hm :

serdeczne powinszowania dawno zasluzonego odznaczenia

= szczensowa koziebrodzka =

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodzie telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Увагн.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеґрамів в часі означенім і без блудів.

На случай домнѣваючого перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Если перекрученє повстало з вины закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставинн або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Вїддано пнеумятиці

190 ....

um / o / Uhr / Godz. / Годз. / Мітгаз. / Min. / Мін. / Min. / Мін. / Mittag. / p. / Пол.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Вїддано посланцеви

190 ....

um / o / Uhr / Godz. / Годз. / Mittag. / Min. / Мін. / Min. / Мін. / p. / Пол.

Koziebrodzki Szczęsny

1 (1890)

11/12 1890

Łaskawy i kochany
Kolego! Śpiesznie
wyjeżdżam powiedzieć
wam, że Pan Turkiewicz
odmawia. Może
Pan mu coś doradzi
a z którym wam
wiadomo jest
Na resztę
ale dowiedzieć się
wiadomo
Pana serdecznie
wam
Pana
czy

Глубокий благодарность
Н. Т. Видинеевъ, убѣдительно
просимъ Васъ
сдѣлать все, чтобы
въ Вашемъ
убѣжденіи
[illegible]
Вашей
[illegible]

Ich muß es mir noch
manchmal vorsagen,
um zu begreifen, daß
es nicht der Tod war,
der mich von Ihnen
trennte, sondern
ein Leben, das
mir noch
Schmerzen
bringen
kann.
Ich weiß nicht, ob
Sie mich verstehen
werden, aber
ich möchte
Ihnen

Ми с. – Дозвольте
Вашим покірнейшій
Зі пропозицією і тим,
щоб ми свою бібліотеку
від Вашої пропозиції
не відбули до Вашої
з бібліотекою Товариства
і надію" дозвольте Вам
з вищим повагою
Вашому покірному і відданому
Богдану Кордубському

До вересня я відповім
рішучій відповіді на ваш
лист, а Ви, будь ласка,
не публікуйте нічого
до того часу.

Koziebrodzki Władysław

2 (1868)
3 (1869)
1 (1873)
1 (1879)
1 (1882)

1868 2/10 252

Lwów 2.10.868

Kochany Panie Redaktorze!...

Smutno mi iż kochany Pan zapomniałeś zupełnie o mnie!... Czy niemogę być jeszcze w waszym wydawnictwie!... a chociaż z najwęższej chęci jak dawniej pracować dla „Dziennika"..... czy miałe Novelle na 2 do 3 Nr. mogłyby się przydać lub inne prace jakie..... —

Obecnie w „Sztuce" wyszła komedya moja „Polska" którą przydam do Lwowskiego — w „Kalinie" drukować będą z tym miesiącem „Babowe Rządy Kawiorki" komedyę w 1 Akcie — Mam nowiutką komedyę w 3 Aktach „Hr. Marjan" którą Rapacki ma wziąć na benefis.. Jest to praca wydatnie owana i wypracowana.....

Racz mi Kochany Panie Redaktorze

Twoi prace odprawić

i przysłać wypracowany.

Gdzie jest i jaki adres prawdziwego powarzenia W. Lolda. Borkowskiego?

1868 10/12

Lwów 10 Grudnia 868

Kochany Panie Redaktorze!...

Powtarzam skargi moje i zapewnienia Kochany Panie iż nie pisuję - a tak bym pragnął być wam użytecznym - mówię z Naszym rodzicem, zapotrzebowanie prawy jakiej odemnie - mianowicie - "Wy prawy Kawna walowy" - Szkic humorystyczny - z naszych miejskich stosunków - mam i inne prace!... Racz Pan choć słowem uwiadomić mnie czy wymienione prace jakąś...

Hr. Maryana Komedyę w 4 aktach teraz dziani posłałam Malarewskiemu - tu grali ją bydle wdrobie Rapackiego na swój benefis - znajomi którym komedyę tę czytałam dodali mi otuchy - szczerze wmawiam... "Polubny" dawniej posłałem Malarewskiemu na jej grali podobno - w Warszawie

Jak jej pomyślnemu zapowiedzeniu
co winien tym swojej sceny — ze wszelkim
tam radnych Krokiem —
„Balowe rozprawienie" Komedyę ma w
Krakowie!.. pobłażania proszę dla tego
obrazka który był napisany — prawie
w kilku godzinach dla redakcyi —
Zewar piszę komedyę większą „Nasi
spekulanci" a mam temat wcięty
z obecnego ruchu finansowo — kolejowo
konserwatywo —! komicznego!

Czekając odpowiedzi

Zalecam wyraz prawdziwego
poważania i szczerej
przyjaźni
Wł. Wiechowski

Co Julian powiedział — jaki adres
Wincenty Borkowskiego!

14/1 1869.

Ludwinowo 14. Stycznia

Kochany Panie Kendallowie!

Dziękuję serdecznie za piękne słowa.... Planowałem „Wszystkie Kamienie" pewien wkrótce... Dla zorientowania Kolegi - jest to w istocie do pewnego stopnia - opisanie pewnego miasta - Atoli chronologicznie myślany a razem wypełniony pewnemi odniesieniami jakie do miasta mieli magnifikowie Kredki pt. ten tak malowniczo razem, robi pewne jest rozgrywany przez Panny i Kobiety z tych mieszczan kamienic. a przytym opowieść ze wszystkich typów i postaci z obecnego życia - zarazem z pewnem zamierzeniem parafrazowania.... ale nie bez zdrowego ogłądu bajkowego.... pomimo chłodnie to wszystko to pewnego odwrotnego strony medalu - kochano go razem bardzo!.. Ho myślano się bardzo bogaty. Ten wszystko mieszczanin typ chłopaka wiejskiego Kubusia rodzaj - Schaarso Panienky - który z owym Kawalarzem pewnego razu do Kotlicy, opowiada mu o jego skarbach i majątkach. podtrzymuje go do pewnego stopnia pewne panny stanowi wiele te dziedziny do serc i matek - bez Kubusi - zagadkowatowanych jej - pewnego - tajemnicza as razy fałsz

wyjechali na wieczór - panny nowa radzenia
z tej Kilka ich towarzyszek - wczoraj mój
drugi Kawaler mniej miłym i rozumnym - Lecz
Inne są w Cnocie tupić go zakochać - bo
mój miłemu mnogo zalecają - Kawaler wracając
się z bala wchodzi do Komnaty tam znajduje
modlącą się dawną swą Kochankę i modlącą
się mówi ich wraz czynią zakochają się i
żenią!... Amen - to skutek listy te się
posłał do przyjaciela na wieś - Otrzymał
go w nich odmienność duszy pokrzywdzonej
młodości miejsky. Stosunki rodzinne - stowarzyszenia - dobroczynność - otoczenie wszystkie
stronę - dobre wad i przywar wielu -
jest to dziś wielka praca do końca 37. - a
niektóre długie - czyli z 4 do 5 arkuszy
druku - jest to w rodzaju „Szkicowie z
wiadomości powieści" ten ten zastosowany.
Znajomych prosba się wielka....

Ur Maryan podobno pod Milanowskiem
powinien być grać.... przypomnijcie mnie i
o „Pokusie" nie zapomnijcie —

Kuzyn pozostaje przy niezbędnych
przysługach

Całuje rękę pozdrowienie

Jan Lam

1869 28/10

256

Lwów 28. 10. 69 r.

Kochany Władysławie –

Rozmowie z tym razem poruszam
ci „Krakowy Maryana" – nie zacytuję
ci wspomnień o stanie tej sprawy
gruntu... mimo to jednak opowiadam
ci prośbę Kubi – abyś mi zechciał
chociaż krytycznie jej zrecenzować jakim
pracy literackiej.... Niewiemczy jak ci
wiadomo – zabrał się na zgubę twoją... i krótkiej
rozmowie jakie miałem z Tobą – udowodnił
mi ich wstrętny i głęboko majowski
cel – uwagi więc Twoje będą mieć
wagę znaczną – i zamówienie krytyki...
Proszę cię więc serdecznie.... bądź łaskawy
dla naszego mnie zdania.....
Czy byś mi nie odpowiedział do sprawy
jak najlepiej zrobić aby się odbyła
recenzja?.. Komu dać ją w Krakowie
we Lwowie?...

Wkrótce ukaże się pewien zbiór trzech powieści francuskich na tle polskim osnutych które w tym roku umieściła „Revue des deux Mondes" tj: Le serment d'Hedwige — p. Andrè Achard. — L'aventure de Ladislas Bolski" p. Cherbuliez i Le manuscrit du professeur Wittembach p. Prosper Merimée. — Ciekawe to są objawy — a rostrząsanie ze wszech miar na studyum i uwagę zasługujące jest tam prawdy — byle prawd po większej części nam przez obcych głosowy w niejednym względzie lepiej od nas o nas sądzą — Zresztą chwała Bogu prawda to nie szpeci — a prawdą pisane na ten przynajmniej na świecie

Całuję Cię serdecznie i ściskam

wspomnień

Twój przyjaciel

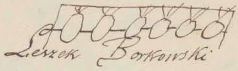
Wrzesiński

Trzeba odpisać.

W

Uwaga

Uciekło tuż



XII Do audytorium dnia
13. Ustępu ul. Leo.
14. Obuta nabita.
15. Pod bębenek.
16. Spotkać.

1869 listopad 5

258

Pomiechalez

Drogi Władysławie!

Nie zaraz mi odpowiedziec czy mam ci przesłać recenzję Chrzbuliera „Ladislas Bolski" wiersz to całkiem przeciętny i wartko robiony —

Ale całkowita wzmianka o mojem Marzanie — w artykule „Przeglądu Polskiego" przez recenzenta za nadto wzięty między innemi za „Serafiny" a na recenzję ja mojego Marzana napisałem o śmierci pierwszej nie było przecież przedstawienie Serafiny w Paryżu — bo napisałem w Październiku 1868 r a Serafina była grana pierwszy raz w Grudniu 1868 r!.. To nasi recenzenci — a daję ci słowo honoru że niemam dowcipniejszych komedji o których nadawnictwo mnie przez napisałem słowowe objaśnienie do Przeglądu — zgodzę zmieszczenie w przyszłym zeszycie!.....

A robię....

„Prometeusz" przesłam wkrótce do gry do Lwowa. a „Nad przepaścią" dramat w 12ty Aktach do „Kłosów" do Warszawy.

Jaskam za serdeczne i całkowite odpowiedzi.

Wasielewski

Twój Władysław

1873 6/7

260

Ludwinów 6. 7. 73

Mój drogi Władysławie

Chcielibyśmy wejść w stosunki z Twoim
dziennikiem, mówiliśmy raz o tem
ze sobą... a więc pozwolisz nam tego
z Egipt, jutro jadę do Vichy na
3 tygodnie – jeżeli pozwolisz napisz
ci z kantoru parę feuilletonów
odpisz mi czy chcesz tego – ale
odpisz jak post: rest: do Vichy.
i w każdym razie poleć aby mi
od 15. 6. m. na 3 tygodnie posłali
G: L: –

Śpieszę serdecznie uścisk
od szczerze przywiązanego

Wł Bruchnalski

1879 22/2

Chłopice p. Jarosław

22.2.79 r.

262

Kochany Władysławie!

Zgłaszam się do ciebie z prośbą o taką wpuszkę nad nową komedyjką Ktoś popełnił a która wkrótce ma być grana p.t. Stryj przyjechał — Do tej gimnastyki przyzwyczaiłem się wprawdzie do pióra — i nawet przed niedawnem mały obrazek, który mnie nie pił bez humoru ..... ale daję go jego Eskapadzie; do tej tak boję ..... prosi mi chociaż trochę powrócić to moralne równowagę ?

Tak było Siostrzyczki zachęcą...
i to nawet jeszcze nadzwyczaj — Oto
Ci teatra pisze —
Sprawy obecnie nad wszystko
komedją — i nowe co z nią
będzie....
W Warszawie w Bibl. Tygod:
Romansów i Powieści — będzie
od 1go Kwietnia wychodzić nowa
powieść z konwoju p. t.
„Siewczyny Warszawy Irzeny"
Jerzy Kowarna ż. Krzemieńskiemu
Mimo kłopotów gospodarczych
pisuje więcej i więcej — i więcej
kolorytu i nowego opracowania

Smutno się mi robi myśl Wasza
daleki, bez Was przyjaciele i Wolny
prosz o papierosy -
Wiadomo dużo z mojej egzystencji
Chłędowskiego, mówiliśmy wiele
o Tobie, prasę dużo zapewne
jak bardzo warsia - i pomysł
wyborny

Ryk zdrowia

Serdeczny uścisk

Wasz przyjaciel

W Kamieński

1882 3/12
Meran 3. 12. 82 Villa Adorno. 264

Kochany Władysławie!

W tym roku jest jakoś za poznawcu zatrzymały nas w Meranie - i tutaj z rana wyjeżdżamy, - mieliśmy jechać do Mentony - i dwa razy byliśmy już na wyjeździe - lecz dwa razy wzięły - popsuły tak dalece koleje iż z chorą nie było bezpiecznie puszczać się w drogę. - A oto tutaj cudowny - ciepło miły - i zdrowy rozmiar z naszym klimatem, i mówią prawdziwe zimo tutaj bywa wyjątkowo.

Gł. Ad. Kozubowski

Tak drogi Władysławie jest mi
rok jak z dala od domu, bez
Kamy się po tych ciepłych
jach - jest mi rok tego czy
jutnego cierpienia - tęsknoty, niepokoju
i oby tylko Bóg miłosierny
dał rezultat dobry .... Wiemy
że ciężkie życie - i smutno tak
oderwać się od drogich - od rzeczy
od prac .... Oh nie tak bolesne
wkładało się mocno życie!..
Czy pamiętasz te chwile które
spędzaliśmy onegdaj Kudzo w Kud-
winowie .... jak to dawno - a
jak pamiętnie odtwarzam na
Nieznanie ...

Łaska Boża z Wami bądź
ze Was nie mogą wyjść skargami:
ale kiedy do rycerskiego serca
przychodzą się mi niewolnie...

Więc proszę o tem, a dla przyszłego do Lichnia - pisz się z prośbą zaraz. - gdzie zgoła ze strony Twojej, najprędzej dojdę do potrzebnego materjału.
Oto potrzebuję spisu wyborców z większych Kurji obwodów Tarnowskiego i Pleszowskiego bardzo mi się te spisy potrzebne a więc czyby Inspektorat wydał polecenie aby wyszukano

Spisow tych z r. 1876 z odesłaniem
do Lejmu – gdzi potrzebuje do
Lejmu nie do Rad Państwa.
Wiem ii od tego czasu się zmiany
i zwarcie powtórzyć – lecz to mniejsza
Bardzo mi się potrzebne – niewątpliwie
Nr odpowiednie mamy być na oddziale
jeśli memoriał Nr do roboty
czy mieszczeniu z chęcią nabędę...

Dobrej ii się trudu – ale znam
Twoją Kochaną przyjacielską
życzliwość... i liczę ii prosbie
niedmowisz.

Bądź zdrów Kochany Władysławie
i przyjmij serdeczny uścisk

Twój Klonebrodzki

Żabłotce 5/VII 1899

Szanowny i Łaskawy Panie!

Chciałem wczoraj Liturgię Pańską
Złożyć w Kunichowcach, ale dowie-
działem się, że Państwo już
wyjechali.

Proszę mi wierzyć, że mi z prawdziwą
przykrością przychodzi Pańskiego
Łaskawego Pana prosić o radę,
we przybycie na wybory w Jaś-
Tek J. J. C. ks. o g. 12ej do Śmigla. -
Nie śmiałbym sobie zatrzymywać
Pana, gdyby mi zachodziła konie-

na potrzeba, ale p. Mickiewicz swojej
chce na pogrzeb Lordi, Ukrzyżowanie wtrąt,
Zmartwychwstanie nie Tytus, a przez
jest wątpliwem czyli Jej Mój Syn
jedzie, tj. Jezus Zmartwychwstał w Wielko-
dzień, Rakowskiego nie ukrzyżowano
odbudzał, Stąd Tej wielka obawa
o wybór, a zdaje mi się, że Kreda
wtem Pana byłoby przykro, gdy-
by Pana nie było, a Dąbrowski jednym
głosem wpadł. —
Powinszuj mi Szanowny Pan zrobił
radzisz odwiedzenia Jabłonicz,

ciesztbym się bardzo, gdyby Pan
był łaskaw przybyć w piątek
na obiad o 4ej. Mam nadzieję, że
Pan mojej prośbie nie odmówi.
Łączę dla Obojga Państwa wyrazy
prawdziwego poważania.

Szczerze Życzliwy
Wł. Słoszewski

1 mete Berlin
fr 60 st
elsjar 65 d
Enders Anton 25

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя

6851

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

268

członek izby panow lozinski lwow =

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia 190
дня
Aufgenommen durch
Przez
Через

um
o
o

Uhr
godz.
год.

Min.
min.
мин.

Mittag.
p.
полуд.

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи

mit
o
o

Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підляг. оплаті

Worten
słowach
сл.

Chiffern
szyfrach
шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня 190

um
o
o

Uhr
godz.
год.

Min.
min.
мин.

Mittag.
p.
полуд.

lwow fr horodenka 181 9 17/12 10 30 =

serdeczne powinszowanie = włodzimierz kozłowski .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Увагн.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставин або в цілости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Вложено пневматик

190 ..... um / o / Uhr / godz. / год. ..... Min. / min. / мин. ..... Mittag. / p. / дня

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Вложено посланцев

190 ..... um / o / Uhr / godz. / год. ..... Min. / min. / мин. ..... Mittag. / p. / дня

K.K. TELEGRAPHEN-STATION * STACYA-TELEGRAFICZNA *



269

Le Chevalier Vlodimir Kozłowski

Gisellastrasse 4, 1. Stock, Th. 8.

Kozmian S[tanisław]

1 (1879) [1811-1885]

Poznań. 36. Ulica Młyńska.
3go Kwietnia 1879.

Lubo nieznany, ośmielam się
następującą pokornie zanieść prośbę do
Szanownego Pana.
Feleton z Kurjera Poznańskiego p.t.
"Z bliska i z daleka" nabrał, dręki
osobliwie pokrzepionemu zdaniu Gerety
Lwowskiej, takiego rozgłosu, że prenumeraty
jego wartości, usydy śledzi bieg jego
z należną uwagą, i oczekują po nim
coraz świetniejszych plonów.
Trudno się utrzymać na raz zajętej
przypadkiem wysokości. Dostatecznych sił
na to tu niema. Ja nieszczędzam pory odpoczynku,
resztę pisząc dawę osoby nieznajome, jenere
do pisania uprawne. Jeżeli ma jednak wartość
ten feleton, to jedynie ztąd że stara się
zbierać zwięzłe, a zatarte z wspomnień
drobne ojczyzny, najczęściej potoczne
wiadomości i splatać je w fatwę, zabawną.
jeżeli nie dowcipną pogadankę. Wiele
nam brak takiej ze Lwowa. Prześliczne
feletony, uderzające dowcipem i polotem.
Których Sz. Pan dostarczał pred kilkoma
laty Czasowi, wzbudzają we mnie gorące
życzenie, abyś był łaskaw zmieszczać nam
coś podobnego choćby tylko raz na dwa
miesiące. Przypuszczam, wypadałoby tak to

ochładzać jak gdyby z powziętych wiadomości
ze Lwowa: z Galicyi wschodniej to było
pisanem. Sam Ś. Pan nareszcie był to z
rozterkami. Brew to powstawały w najściślejszej
tajemnicy między mną a Ś. Panem. Mniemam
że wiek mój, położenie dostatecznie na to
pozwalało wytłumaczyć. Nikt o nitce prócz
nas dwóch, nawet Redakcya o tem wiedzieć
nie będzie; ja bowiem, nie mówiąc o
tyle mam w niej udziału, że czasami jakie
artykuł literacki napiszę. Również upraszam
najściślejszej, abyś Ś. Pan, zostawił w razie
odmowy, któraby mnie wielce zasmuciła,
najściślejszej u siebie zachował niniejsze moje
przedstawienie i prośbę.

W każdym razie wybacz mej śmiałości.
Wiem że ufność w znanym charakterze
Ś. Pana i szczery szacunek dla jego talentu.

Z głębokiem poważaniem i życzliwością

J. Kozmian.

Do Rąk własnych
Wp. Łozińskiego

Kozmian St[anisław] [1836-1922]

2 (1876)

1 (b.d. telegram)

Kraków 7. grudnia 1876.

Szanowny Panie.

Gdyby szło o moje osobiste prawa
nie odmówiłbym się może Szanownego
Pana mojem jestnem, ale tu idzie o
wiele więcej w granicach słuszności.
Bronię. Oto jest długiem milczeniu o
teatrze Krakowskim, Gazeta Lwowska, wyjęta
dwa razy z Korespondencyi z Krakowa, a
=wanemi nieprawdami słuszności a nie
sprostowaniu wtasnej ijdzie dla tego, że
Redakcya w Gazecie Lwowskiej. Szanuję Wszystkie
i wszystkie niedostatki, które usprawiedliwia
i Autorzy. Ale wiedzieć się do powinności
i prawdomówności przynależy, gdy mowa stanie
publicznem teatrze czyjej zasługi, że wystawia
oryginalne sztuki, nagradzane lub zalecone do grania

na Konkursie warszawskim." Dalej, czy artystowie
z Aktu ogólnikowo zawarty „że personal jest
stały" „że z dawniej chlubiliśmy się artystycznym
[illegible]m teatrom artystów.." „że się spodziewa
na przyszłych latach." jedynie chce sprzeczania lub
wątpienia moich dystrykcyan powołuje się na
Artykuł o Warszawskim teatrze Dalej się jeszcze
stwierdzenia niektórych — a Artykuł Dyrekcyjny nie ma
ich. — chyba jeden lub dwa i nazwania się Gazety
Lwowskiej.

Teatr Polski nie nie dostał to jest nie, ale
Pan jest przekonany że gdyby mógł to byłem
im zapobiegł. Tak mamy stolicę i stolicę a szczególniej
Warszawę, nie jest jak to chciałby nie Artykuł
w tym roku wystawienia. Muzeatem Kultu Artystów
niemieckich, Polskie a ci będą bez miejsca
agitacji i bawić. Jestem przekonany że te agitacje
dojdą do Korespondenta a z Drugiej strony Dowiadam
się że jest on autorem Komedyi, Artykuł jego
nie mogłem dotąd, z powodu nawału moich
zajęć i gorszych obowiązków urzędowych.
Pozdrawiam Wasz Pan, a najczęściej Jedrzejewicz się odzywiego

Autore.

Lynij nadsyła ci Szanowny Pan redaktor uwagi swoje stanowcze odezwanie się do jego bezstronności i zarówno uwagę na ten postępek w Gazecie Lwowskiej, którą nie mogę i nie chcę recenzować, jak inne nadsyłające mnie organa lwowskie. — . . . .

Przy tej sposobności dotykam wzmianki o Kurkowicz, proszę — o stanowcze powtórzenie jej.

Raz Szanowny Panie wybaczyć ci i zabrałem Innik drugiego razu i jakiejś — wyrzucę nie jestem bowiem Stanisław

Najwierszy sługa

M. Kosmian

Kwaków 9. Grudnia 1876 r.

Szanowny Panie!

Jeszcze raz muszę Panu mojemu jeszcze
ale to Ma tego jedynie aby go uprzejmie
o mi mam Do Szanownego Pana
najmniejszego żalu; mnie bowiem ze
Panem to, jak to się jednobrze wyprawił Ks. Redaktor
w Dziennikach i w czasie Ma tego usunięcia
odezwał się do niego aby nadał im
pojęcie co się tyczy tutejszego teatru.
Nie mogłem takiego z Pana drugiego
odstąpienia Rada Dziennikowego w czasie Korespondenta
Kwiatu stanu jaszczyknąć i Panu tydzień mi mi Pan,
milczenie jego mnie, bo Pan tydzień o czasu
z Pakietu, wyjechałem i bezstronna Korzystna
byłaby Ma mnie radzić jaszczyknąć, ale
gdzie jest radzić? Chciałby się dostać
Korespondenta Dziennika, to na nas Pana

jestem umiarkowanej myśli Tylko o Niebieskiej
i sądzę więc że do postawienia a tego
dokazania by mój jedyny Wiek obszerny
za stanowczy i specjalista. — Pobieżne
rzeczy wyrobki, ogólnikowe negatywy Wówczas
stosowane można do Wiadomego Faktu, lub
wypadku nieistotnego zawsze, jak Hals
i wystawiam Wiadomości setki wcześniejszej,
setkę tylko razy a nie nie wyprawiają.
I w takim Na tego li zmian ii Sławnej Pani
jestem tego samego zdania odważyłem się
udać do niego.

List pański i nawałka w mnie wywołały
wzruszenie, za Ale mnie osobiście wyjątkowej
Satysfakcyę Wyrazasz za chwilowe przyjaźni
jakiej doznałem, wyczytawszy miesięcznik
oceniając moją pracę w organie Waszej sławnej
i wysoko poważanej.

Niech Szczęśliwy Panie przyjść szczęście
mój wdzięczność i głębokiego szacunku
Najuniżej Sługa
J. Wodnicki

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM № 7707

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

276

ladislaus lozinski lemberg

redaktjon gazeta lwowska .=

Aufgenommen von / Odebrano z / auf Leitung Nr / na linji L. / am / dnia / durch / przez

Von / Z

Nr. Worte Chiffern
L. słow szyfer

Aufgegeben am / Nadano dnia 188

um Uhr Min. Mittag
o god. min. południ.

Text. — Treść.

lembg wien l 7476 13 30/5, 3 30-

= herzliche glueckwuenschæ lebehoch unser neuer abgeordneter != kozmian

Druck von J. B. Wallishausser.

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka poczta w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie niszczona zwrócona zostanie.





10051

Bibl. Jag.

IV